Ceny ogłoszeń za wys. 1 mm.

I strona	— 5 szpalt	Zł.	—.70
Tekst	— 5 „	„	—.60
Reklamy	— 5 „	„	—.40
Zwyczajne	— „	„	—.20
Cyfrowe	— 8 „	„	—.40
Nekrologi	— 5 „	„	—.40

Drobne za wyraz 15 gr. Dla poszuk. pracy 8 gr.
Za terminowy druk ogłoszeń Admin. nie odpowiada
Konto czek. PKO. Nr. 8575
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

DZIEŃ POLSKI

Cena egz. 20 gr.

WARUNKI PRENUMERATY MIESIĘCZNEJ:

W Warszawie z odnoszeniem	Zł.	5.—
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	5.—
Zagranicą z przesyłką pocztową	„	10.—
Zmiana adresu	„	—.50

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TELEFONY: REDAKCJI [illegible]. ADMIN. [illegible]

Nr. 103. **Warszawa, Sobota 6 Maja 1933 r.** **Rok X.**

Dwie rozmowy.

Istotny charakter polsko-niemieckim rozmowom nadają następujące momenta:

1) Odbyły się równocześnie dwie rozmowy: jedna w Berlinie, druga w Warszawie. Deklaracje, które padły przy tych rozmowach były więc w ten sposób obustronne.

2) W Warszawie prowadził rozmowę ze strony polskiej minister spraw zagranicznych. W Berlinie ze strony niemieckiej prowadził rozmowę kanclerz Rzeszy a minister Neurath wedle oficjalnego komunikatu jedynie „był przy niej obecny"... Ta różnica w personalnym składzie rozmówców mówi niezmiernie wiele. Fakt, że w Berlinie uważano za konieczną deklarację samego kanclerza a nie tylko resortowego ministra, oraz fakt, że ten kanclerz jest równocześnie szefem największego, najbardziej nacjonalistycznego i najbardziej antypolskiego stronnictwa — to wszystko jest politycznem tłem, nad którem nie można przejść do porządku dziennego. Deklarację niemiecką składał nietylko odpowiedzialny kierownik resortu spraw zagranicznych, ale dyktator Rzeszy i dyktator partji, którą dotąd hasło rewanżu wysuwało na plan pierwszy.

Dlaczego Adolf Hitler złożył tę deklarację? W pewnej mierze wyjaśnia ją sytuacja wewnętrzna i międzynarodowa rządu hitlerowskiego. Kanclerzowi niemieckiemu powiedziano i w Londynie i Nowym Yorku, że niema dziś mowy o rewizji terytorjalnych — i nietylko terytorjalnych postanowień traktatów. Hasło rewizji pokojowej legło wraz z gruzami konstytucji weimarskiej. W kilka tygodni po dojściu do władzy rządu Hitlera zwracaliśmy uwagę w tem miejscu na związek obu tych zjawisk ze sobą, na to, że koniec wiary w demokrację niemiecką będzie równocześnie końcem pewnych założeń polityki francusko-angielskiej, zwanej „polityką lokarneńską". Dziś okazuje się, że ewolucja w tym kierunku była niezwykle szybka. Niemcy zaś uświadomiły sobie równie szybko tę ewolucję.

Niemcom hitlerowskim nie pozostawało tedy nic innego, jak albo usunąć hasło rewizji traktatów na dalszy plan, albo wysunąć — konsekwentnie hasło rewizji wojennej. I tutaj takie posunięcie Niemiec było wykluczone. Sytuacja wewnętrzna rządu Hitlera nie jest bynajmniej tak mocna, by mógł ryzykować wojnę. Stosunek sił polsko-niemieckich nie jest tego rodzaju, by w obecnym momencie międzynarodowego odosobnienia takie ryzyko dawało choć pewne szanse powodzenia.

I tu znów zaczynają odgrywać pewną rolę plusy rozwoju polityki polskiej ostatnich lat. Polityka ta miała trzy zasady: rozbudować wewnętrzny system obronny tak, byśmy byli przeciwnikiem możliwie silnym. To zostało dokonane. Podkreślać stale pokojowość naszej polityki: przypomnienie ostatnio naszych ofert w sprawie paktu o nieagresji z Niemcami, było wymownym wskazaniem na ten moment. Po trzecie zaś: wytyczną polityki polskiej było kontynuowanie dotychczasowych sojuszów, ale z zaznaczeniem większej samodzielności z wyraźniejszem zaznaczeniem równouprawnienia polityki polskiej i interesów polskich — i to oddziałało odpowiednio.

Deklaracja złożona przez kanclerza i szefa hitlerowców rządowi polskiemu, jest sukcesem tej polityki. Ta deklaracja jest novum w polityce polsko-niemieckiej, podczas kiedy deklaracja min. Becka jest powtórzeniem tego, co Polska powiadała od r. 1919 i co mówi stale.

3) Moment trzeci — to fakt oficjalnego ogłoszenia treści tych rozmów. „Vossische Zeitung" określa ten moment następująco: „Jest to rzeczą niezwykłą. Jeśli zdecydowano się na to, to uczyniono to niezawodnie w określonym politycznym zamierze". I znowu trzeba podkreślić, że jeśli taka forma jest niespodzianką — to dla Niemiec, nie dla Polski.

Sens deklaracji Adolfa Hitlera jest następujący: jeśli istniało niebezpieczeństwo zbrojnego konfliktu polsko-niemieckiego, to dziś spadło ono do minimum.

Co dalej?

Co dalej? Jaką będzie dalsza polityka niemiecka. Byłoby złudzeniem, gdybyśmy sądzili, że jest to koniec rewizjonizmu niemieckiego, że jest to uznanie raz na zawsze przez Niemcy polskich granic. Jest to jedynie odsunięcie haseł rewizjonistycznych na dalszy plan — może przesunięcie ich na inny teren, ku Austrji. Jest to może zmiana metody rewizjonistycznej. Znowu głosy prasy niemieckiej wskazują na ten kierunek. „Do istniejących umów należy także pakt Ligi Narodów z tak zwanym rewizjonistycznym art. 19. Artykuł ten nie doprowadzi wprawdzie nigdy do rewizji (jego zastosowanie wymaga jednomyślności — dopisek redakcji), ale istniejącym umowom odpowiadać będzie praca nad ulepszeniem art. 19". Oto zapowiedź nowego kierunku rewizjonizmu niemieckiego. A może tylko pociecha dla zawiedzionego własnego społeczeństwa?

Optymizm prasy niemieckiej.

Berlin 5 maja.

(PAT) Prasa niemiecka ogłaszając komunikat Polskiej Agencji Telegraficznej o przyjęciu posła v. Moltkego przez ministra spraw zagranicznych Becka, podkreśla zgodność oświadczeń polskiego i niemieckiego o zamiarze trzymania się w ramach traktatów. Korespondent warszawski „Deutsche Allg. Ztg." rejestruje opinję polskich kół politycznych, że oświadczenia Hitlera i ministra Becka posiadają głębokie znaczenie, wychodzące poza ramy uprzejmości dyplomatycznej i zaznacza, że od Polski zależy (?) czy stosunek do Niemiec odpowiadać będzie wyrażonemu przez obie strony uroczystemu życzeniu. Hugenbergowski „Lokal Anzeiger" pisze, że stworzona została możność spokojnej wymiany poglądów na sprawy dotyczące Niemiec i Polski. Świat będzie musiał uznać, że Niemcy uczyniły pierwszy krok dla zabezpieczenia pokoju. Wynika z tego, że Polska ze swej strony dostarczyć będzie musiała dowodów, że możliwy jest stan pokoju między Niemcami a Polską. Komentarz swój zaopatruje dziennik tytułem „Krok Niemiec dla zabezpieczenia pokoju".

Opinje angielskie.

Londyn 5 maja.

(PAT) „Times" pod nagłówkiem „Lepsza atmosfera między Polską a Niemcami" zamieszcza depeszę swego korespondenta berlińskiego, który zaznacza, że ogłoszenie jednobrzmiącego komunikatu uważane jest w Berlinie, zarówno w kołach niemieckich, jak i polskich za oznakę wyraźnej poprawy w napiętej atmosferze, jaka zawisła ostatnio nad stosunkami polsko-niemieckiemi. Maltretowanie obywateli polskich w Berlinie oraz obawy, jakie nowe Niemcy budziły zwłaszcza w Polsce, wywołały duży niepokój po stronie polskiej, a wiadomości o demonstracjach antyniemieckich i ciągłe pogłoski o wojnie prewencyjnej niepokoiły Niemcy ze względu na ich wojskową niższość. Nadzieje jednak prasy niemieckiej na możliwość załatwienia wielu zagadnień politycznych między Polską a Niemcami na drodze bezpośrednich rokowań korespondent „Timesa" uważa za zbyt optymistyczne. „Morning Post" w obszernej depeszy z Paryża omawia stosunki polsko-niemieckie. Depesza zaopatrzona jest w następujące tytuły: „Hitler spogląda na wschód", „Znamienne posunięcie w sporze z Polską", — „Widoki porozumienia", „Handel niemiecki ciężko dotknięty bojkotem". Korespondent stwierdza, że w Paryżu przypisują rozmowom berlińskim poważne znaczenie i pisze: Fakt, że spotkanie z posłem polskim nastąpiło na życzenie kanclerza uważane jest w niektórych kołach za dowód, że Niemcy pragną porozumienia z Polską. Wyrażono nawet przypuszczenie, że spotkanie to może być zaczątkiem definitywnej polityki zbliżenia. W chwili obecnej rokowania te są bardziej potrzebne Niemcom, aniżeli Polsce.

Chamberlain o Niemczech współczesnych.

Paryż 5 maja.

(PAT) W wydawnictwie „Agence Economique et Financial" Austin Chamberlain omawia w dłuższym artykule zagadnienie utrzymania przez Anglję polityki izolacji. Mówiąc o nowym panującym duchu w Niemczech Chamberlain zaznacza, że duch ten to najgorszy imperjalizm pruski z dodatkiem zdziczenia i pycha etniczna, która nie pozwala uznać obywateli Rzeszy, nie mających czystej krwi północnej za równouprawnionych. Czyż można — pyta Chamberlain — z takim rządem dyskutować o zagadnieniu t. zw. korytarza? Korytarz polski zamieszkany jest przez Polaków; czyż zgodzilibyśmy się znów oddać Polaków pod władzę takiego rządu? Wreszcie przecież i nasz kraj znajduje się nie na ostatniem miejscu na świecie i z naszemi tradycjami liczą się nietylko nasi obywatele, ale również Europa i świat cały. Nie! dzisiejszym Niemcom nie można czynić ustępstw i dzisiejszym Niemcom Europa nie może dać równouprawnienia, o którem mówił prezes angielskiej Rady ministrów Mac Donald.

„3 Rzesza" w Niemczech.

Ks. Kaas nie wraca do Niemiec.

Berlin 5 maja.

(Tel. wł.) Zarząd partji centrowej zebrał się dziś na posiedzenie, które jednakże wkrótce zostało odroczone do jutra. Następnie rozpoczęło się posiedzenie frakcji centrowej, na którem Joos wygłosił referat polityczny. I te obrady zostały odroczone do jutra. Obrady miały charakter ściśle poufny. Jak z kół narodowo-socjalistycznych donoszą, przewodniczący partji dr. Kaas nadesłać miał z Rzymu pismo rezygnacyjne, ponieważ stan zdrowia uniemożliwia mu rychły powrót do Niemiec. „Angriff" pisze, że dr. Kaas, który jest również członkiem zarządu wydawnictwa Goerreshaus A. G. w Kolonji, przebywa od paru tygodni w Rzymie i nie zamierza wrócić do Niemiec, gdyż obawia się losu, jaki spotkał wszystkich innych członków zarządu. Jak wiadomo, członkowie zarządu wydawnictwa Goerreshaus A. G., do których należy również dr. Bruening, zostali aresztowani pod zarzutem korupcji.

Nowi namiestnicy.

Berlin 5 maja.

(Tel. wł.) Na wniosek Hitlera prez. Hindenburg mianował 7 nowych namiestników na Saksonję, Wirtembergję, Badenję, Turyngję, Hesję, Oldenburg z Bremą i Brunświk z Anhaltem.

Nowy przywódca Stahlhelmu w Królewcu.

Królewiec 5 maja.

(PAT) Dotychczasowy przywódca Stahlhelmu w Prusach wschodnich hr. Ehlenburg ustąpił z zajmowanego stanowiska. Następcą jego mianowany został major Schoepffer.

Pręgierz dla niearyjczyków!

Berlin 5 maja.

(PAT) „Vossische Ztg." donosi, że w myśl instrukcji wydanej dla wszystkich zrzeszeń akademickich w Niemczech przez centralę Deutsche Studentenschaft studenci ustawili przed gmachem Politechniki w Dreźnie pręgierz, na którym umieszczona została tabliczka z nazwiskami słuchaczów i profesorów pochodzenia niearyjskiego. Dwóch z pośród tych słuchaczów uczęszcza na kurs języka polskiego, urządzony przez uniwersytet w Warszawie.

Wycofanie znaczków pocztowych z wizerunkiem Eberta.

Berlin 5 maja.

(Tel. wł.) W bezprzytomnej walce z marksizmem rząd niemiecki wydał zarządzenie w sprawie wycofania z obiegu znaczków pocztowych z podobizną pierwszego prezydenta republiki niemieckiej Eberta.

Komuniści chcieli otruć hitlerowców?

Lipsk 5 maja.

(PAT) W Doebeln koło Drezna policja wpadła na trop jaczejki komunistycznej, która przy pomocy cjankali planowała dokonanie licznych zamachów na życie wybitnych osobistości. Jeden z komunistów w przebraniu mleczarza usiłował zanieść do mieszkania miejscowego burmistrza zatrute mleko. Podstęp wykryto. W związku z tą akcją aresztowano w Doebeln i okolicy szereg komunistów, u których znaleziono większe ilości cjankali.

Rosenberg odjechał do Londynu.

Berlin 5 maja.

(PAT) Szef narodowo-socjalistycznego urzędu do spraw polityki zagranicznej Alfred Rosenberg wyjechał do Londynu. „Völkischer Beobachter" podkreśla, że celem tej wizyty jest bliższe zapoznanie się ze stosunkami, panującemi w Anglji, równocześnie zaś ma on poinformować koła angielskie o sytuacji w Niemczech. Rosenbergowi towarzyszy hr. v. Bismarck.

Wywiad z Hitlerem zamówiony przez niemieckie sfery oficjalne.

Londyn 5 maja.

(Tel. wł.) Pod tytułem „Godzina z Hitlerem — Niemcy porzucają marzenia o kolonjach" przynosi dziś „Daily Telegraph" wywiad swego wysłannika sir John Foster-Frasera z Hitlerem. Jest to wywiad zamówiony przez oficjalne sfery niemieckie i zmierza do odzyskania utraconej w Anglji sympatji do Niemiec, czego dowodem tak uroczyste zapewnienie wyrzeczenia się przez Niemcy tak drażliwej dla Anglji sprawy, jak ekspansja zamorska. Hitler krótko poruszył kwestję obowiązku służby pracy i zaznaczył, że zarządzenie to nie ma nic wspólnego z przysposobieniem wojskowem, lecz jedynie zmierza do usprawnienia moralnego i fizycznego młodzieży niemieckiej. Następnie przeszedł Hitler do traktatu wersalskiego i oświadczył, że traktat ten jest przyczyną wszystkich nieszczęść, jakie świat obecnie przeżywa. Co się tyczy równouprawnienia, to Niemcy wolałyby raczej obniżenie zbrojeń innych państw, niż podwyższenie własnych zbrojeń. Ma on nadzieję, że rewizja traktatu wersalskiego będzie przeprowadzona na drodze pokojowej. Niemcy obecne porzuciły myśl o ekspansji zamorskiej. Przyszłe losy Niemiec nie zależą bowiem od kolonij i dominjów, lecz od niemieckiej granicy wschodniej. Na morzu nie pragną Niemcy rywalizować z Anglją. Wreszcie zaznaczył Hitler, że Niemcy nie są narodem drugorzędnym i nie zniosą dłużej więzów niewolniczych, nałożonych im przez komplet narodów, pragnących je utrzymać w dalszem poniżeniu.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych niemiecko-sowieckich

Moskwa 5 maja.

(Tel. wł.) Między komisarzem spraw zagranicznych Litwinowem a ambasadorem niemieckim Dircksenem nastąpiła dziś wymiana dokumentów ratyfikacyjnych do protokołu moskiewskiego z czerwca 1931 r. w sprawie przedłużenia układu berlińskiego z roku 1926 i niemiecko-sowieckiego układu rozjemczego z roku 1929. Protokół wyraża życzenie rządu niemieckiego i sowieckiego utrzymania istniejących stosunków przyjacielskich, kontynuowania dalszej przyjacielskiej współpracy w interesie obu państw, a równocześnie przyczynienia się do wzmocnienia pokoju powszechnego. Układ berliński, który razem z układem w Rapallo tworzy podstawę stosunków niemiecko-sowieckich, stał się znów prawomocnym.

Dr Schacht w Waszyngtonie.

Nowy Jork 5 maja.

(Tel. wł.) Delegat rządu niemieckiego na obrady waszyngtońskie prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht przybył dziś do Nowego Jorku i odjechał do Waszyngtonu.

Francja i rewizja granic.

Paryż 5 maja.

(PAT) Minister spraw zagranicznych Paul-Boncour składając wczoraj w senacie wyjaśnienia w sprawie odpowiedzi francuskiej na propozycje dotyczące paktu 4-rech oświadczył m. in. co następuje: 4-ry wielkie mocarstwa powołane zostały nie do decydowania o sprawach dotyczących innych państw, lecz jedynie do obrad nad sposobami zapewnienia większej skuteczności Paktu Ligi Narodów. W tych warunkach zagadnienie rewizji traktatów dałoby się rozwiązać w sposób prosty. **O ile bezsensownem byłoby w obecnym stanie Europy przystępować do rewizji granic, mogącej wywołać możliwość wojny,** o tyle z drugiej strony absurdem byłoby głosić wieczną i absolutną nienaruszalność istniejących traktatów. Mogą być przedsięwzięte środki w celu zapewnienia jaknajlepszej organizacji pokoju i porozumienia gospodarczego w Europie, **jednakże w chwili obecnej szaleństwem byłoby dotykać granic.** W dalszym ciągu swej mowy minister wyjaśnił powody niezrealizowania pożyczki austrjackiej, przypominając, że w senacie zażądano gwarancyj finansowych i politycznych. Sytuacja skomplikowała się, gdyż aczkolwiek Austrja przez usta kanclerza Dollfussa zrzekła się idei Anschlussu, lecz ostatnio wydarzyły się w tym kraju ważne wypadki. Mamy prawo — powiedział minister — nie mieszając się do spraw wewnętrzno-politycznych danego kraju powstrzymać się od udzielenia pożyczki krajowi, którego ustosunkowanie konstytucyjne nie jest dostatecznie trwałe, by mogło usunąć ryzyko wierzyciela.

Przechodząc do kwestji długów, zaciągniętych w Ameryce Paul-Boncour oświadczył: Nie chcieliśmy w sprawie czerwcowej raty uciekać się do klauzuli układu Mellon-Berenger, pozwalającej domagać się moratorjum w odniesieniu do 50% sum, uważamy bowiem, że sprawa winna być podniesiona w jej całokształcie.

Tajny układ Roosevelta z Mac Donaldem.

Londyn 5 maja.

(Tel. wł.) „Financial News" pisze, że sfery finansowe Anglji sądzą, iż między prezydentem Rooseveltem a premjerem Mac Donaldem zawarty został tajny układ, **w którym zobowiązują się do nieinterwencji na rzecz waluty państwa drugiego.** Wedle tego Anglja nie powinna oddziaływać na zwyżkę dolara, a Stany Zjednoczone na zwyżkę kursu funta angielskiego.

Herriot o rozmowach waszyngtońskich.

Paryż 5 maja.

(Tel. wł.) „Petit Parisien" przynosi dziś wywiad swego korespondenta z pokładu „Ile de France" z Herriotem na temat jego wizyty w Waszyngtonie. W rozmowach z prezydentem Rooseveltem — oświadczył Herriot — poruszono szereg problemów, a przedewszystkiem kwestję bezpieczeństwa. Najważniejszy cel został osiągnięty: Stany Zjednoczone zrozumiały niebezpieczną sytuację Francji i z największem zrozumieniem sprawy zajęły stanowisko, odpowiadające interesom Francji. Jestem zadowolony, że prezydent Roosevelt tak zdecydowanie wypowiedział się za kontrolą rozbrojenia oraz międzynarodową interwencją na rzecz państwa zaczepionego. Opracowany przez niego plan porzucenia neutralności w wypadku gdyby jakiekolwiek państwo zagrażało pokojowi światowemu posiada znaczenie historyczne i może przedstawiać najlepszą gwarancję pokoju.

Roosevelt w obronie robotników.

Waszyngton 5 maja.

(Tel. wł.) Prezydent Roosevelt wygłosił na dorocznem zebraniu amerykańskiej Izby handlowej z wielkiem naprężeniem oczekiwaną mowę, w której poruszył problemy gospodarcze Stanów Zjednoczonych. Wskazał on na dotychczasowe wysiłki, jakie podjęte zostały, celem ożywienia handlu i złagodzenia klęski bezrobocia, poczem podkreślił konieczność wywierania na pracodawców nacisku, aby zaniechali zgubnej taktyki obniżania zarobków, lecz raczej bezzwłocznie porozumieli się w sprawie podwyżki płac, aby przez to podnieść stopę życiową robotnika. Rząd amerykański poprze wszelkie wysiłki, zmierzające do zapobieżenia nadprodukcji, jak również do uniemożliwienia w przyszłości wypłacania robotnikom zarobków głodowych. Dalej rząd będzie dążył do poprawy sytuacji życiowej robotników przez usunięcie stosunków pracy, które prowadzą do wyzysku robotnika.

Proces Maczka i Scotus Viator.

Proces polityka chorwackiego Dra Maczka, który od czasu Radicza uchodzi za istotnego przywódcę narodu chorwackiego, nabiera rozgłosu i poza granicami Jugosławji. Nie jest to proces pierwszy. Już przed trzema laty wytoczono Dr. Maczkowi proces przed belgradzkim trybunałem obrony państwa pod zarzutem organizowania zamachów terorystycznych. Proces po dwumiesięcznem trwaniu zakończył się uwolnieniem dra Maczka, jak powszechna głosiła fama, za wpływem Anglji i Francji. Twierdzono też, że próba rozbicia opozycji chorwackiej w ciągu półrocznego więzienia śledczego Maczka nie powiodła się, poza pozyskaniem kilku jednostek, które zresztą do tego czasu wycofały się przeważnie z szeregów zwolenników obecnego rządu.

Drugi proces przeciw drowi Maczkowi odbył się 24 kwietnia b. r., tym razem pod zarzutem, iż t. zw. pięć punktów ustalonych przez dra Maczka 7 listopada 1932 r. jako podstawa programu Chorwatów zmierzają do oderwania od państwa jugosłowiańskiego tych obszarów, które niegdyś należały do monarchji austrjacko-węgierskiej. Akt oskarżenia zarzucał Maczkowi, iż domagając się powrotu do stanu z przed 1 grudnia 1918 r., tj. stanu, w którym dawne terytorja austro-węgierskie stały pod władzą zagrzebskiej Rady narodowej, a terytorja dawnej Serbji pod władzą rządu belgradzkiego zmierza do rozbicia Jugosławji, bo w razie, gdyby te dwa rządy nie doszły do porozumienia, musiałoby nastąpić utworzenie odrębnego państwa chorwackiego. Do obrony dra Maczka zgłosiło się blisko 400 adwokatów. Trybunał zgodził się na jednego, Serba, dra Kosticza. Nie dopuszczono też szeregu dowodów ani świadków, proponowanych przez oskarżonego. Niedopuszczono też przesłuchania kilku deputowanych angielskich, którzy rozmawiali na ten temat z drem Maczkiem.

Oskarżony bronił się w ten sposób, że 5 punktów nie były wcale programem oficjalnym, ale zredagowane zostały jako podstawa do rokowań z koalicją stronnictw serbskich, że były poufne i że niewiadomo przez kogo zostały opublikowane. Stwierdził też, że nie chodziło o faktyczny powrót do stanu z przed 15 lat tylko teoretyczny, że stoi na stanowisku umowy genewskiej z 9 listopada 1918 r., przewidującej wspólny rząd dla całej Jugosławji, że wreszcie jest zwolennikiem rozwiązania kwestji chorwackiej w obrębie Jugosławji, gdyż wszelkie inne niemożliwe są bez wojny europejskiej.

Mimo to wszystko rozprawa już po dwu dniach zakończyła się skazaniem polityka chorwackiego i to na trzy lata więzienia. Opozycja tłumaczy ten wyrok, jako skutek wzmocnienia się pozycji Jugosławji w ostatnich miesiącach, pozwalającem jej na nieliczenie się z opozycją państw zachodnich i pokazanie Chorwatom ad oculos, że szanse ich zmniejszają się, tak by wreszcie zmusić ich do porozumienia. Pozostaje zagadką, dlaczego z pomiędzy autorów pięciu punktów pociągnięto narazie do odpowiedzialności tylko Dra Maczka. Sądzą, że idzie tu o zastraszenie pozostałych.

Jakkolwiek bądź akty skierowane w ostatnich czasach przeciw przywódcom Chorwatów, Słoweńców i muzułmanów, internowanym lub uwięzionym, wywołały zagranicą i to nawet we Francji i Czechosłowacji bardzo niekorzystne dla Jugosławji echo. Najbardziej wszakże charakterystycznym jest rezonans, jaki wywołał proces Maczka w Anglji, która wbrew pozorom sprawami jugosłowiańskiemi bardzo się interesuje i na które, chociażby ze względu na Morze Śródziemne i stosunek do Włoch, może mieć poważny wpływ. Oto po wyroku na dra Maczka „Times" zamieściły list otwarty Setona Watsona (Scotus Viator) i Wickhama Steeda, zredagowany w dość ostrej formie, a skierowany przeciw królowi jugosłowiańskiemu Aleksandrowi. Scotus Viator był, jak wiadomo, patronem odłączenia ziem jugosłowiańskich od Austro-Węgier i połączenia z Serbją, jego dziełom, a zwłaszcza jego akcji w ciągu wojny, kiedy kierował propagandą angielską, zawdzięcza w dużej mierze Jugosławja przekonanie opinji państw zachodnich o konieczności realizacji swych żądań w traktatach pokojowych. Steed odgrywał w czasie wojny i przed wojną analogiczną rolę, a dziś jest głównym porte parole spraw małej koalicji w opinji zachodu. Tem bardziej charakterystyczne jest ich obecne wystąpienie. Zarzucają oni królowi Aleksandrowi, że jego samowolne rządy zwróciły przeciw niemu opinję całej Jugosławji, a że wyrok na Maczka wywołał w całem państwie oburzenie; oskarżenie Maczka oparte jest na zupełnie fałszywych podstawach, jego zaś program istotny, oparcie Jugosławji o demokratyczny system rządów, podziela 9/10 obywateli Jugosławji. — Toteż — twierdzą pp. Watson i Steed — królowi Aleksandrowi udało się zwrócić przeciw sobie i swej dyktaturze wszystkich prawie swych poddanych i na niego też spadną konsekwencje które koła polityczne Europy winny śledzić z uwagą.

Trudno się wdawać w komentarze tego kroku o tyle niezwykłego, że zwrócony on jest nie przeciw rządowi, ale rzecz wyjątkowa, wprost przeciw osobie monarchy. Niemniej trzeba się liczyć z tem, że na opinję angielską wywrze on niewątpliwie duże, a dla Jugosławji niekorzystne wrażenie.

Świat o faszyźmie.

Niedawno ukazała się na włoskim rynku księgarskim, książka p. t. „Universalita del Fascismo" (Publicazioni della Lega di Roma Vallecchi Editore Firenze), jak już z dopisku czytamy, jest to zbiór sądów osobistości i dzienników całego świata o faszyźmie w latach 1922—32. Książka ta podzielona jest na dziesięć rozdziałów oznaczonych cyframi lat od 1922 - 32. W ramach każdego rozdziału pomieszczone są głosy prasy tych wszystkich państw świata, które cośkolwiek o faszyźmie i jego wodzu pisały. Wertując kartki tej książki, przeglądając rok za rokiem zarysowuje się przed naszemi oczyma wykres zainteresowania się narodów ruchem faszystowskim. Oczywiście punktem kulminacyjnym tego zainteresowania jest rok 1932, a więc rok, w którym Włochy obchodziły dziesiątą rocznicę istnienia faszyzmu — dziesiątą rocznicę Marcia su Roma. Ciekawą jest rzeczą, że mimo tego iż prawie każde państwo ma swoją własną politykę, swoją własną tradycję i mentalność, sądy jakie przez prasę tych państw wydano, są mimo swego specyficznego zabarwienia zgodne — wzajemnie się uzupełniają, tworząc jeden wielki obraz faszyzmu i jego wodza, tem cenniejszy, że widziany oczyma cudzoziemców. Francja i Niemcy oceniają twórczość faszyzmu w dziedzinie organizacji państwa. Praktyczna Anglja i Szwajcarja zwraca baczną uwagę na to, co faszyzm stworzył realnego, a mianowicie na gospodarkę włoską i jej postępy.

Rumunja, podobnie jak i Bułgarja, widzi w faszyźmie antidotum przeciw komunizmowi. Prasa amerykańska jest pełna entuzjazmu dla Mussolinego jako dla człowieka pracy. — Trudno tu charakteryzować nastawienia pras całego niemal świata — trudno przytaczać cały szereg znamiennych sądów o faszyźmie, trzebaby na to całych szpalt, ograniczę się jedynie do zebrania charakterystyczniejszych zdań, jakie się w ciągu tego dziesięciolecia w prasie niektórych państw Europy i Ameryki ukazały. W roku 1922 piszą dzienniki francuskie, że faszyzm wytworzył się dlatego, gdyż rząd był za słaby, by ochraniać swych obywateli. Wolne instytucje konstytucyjne były często równoznacznemi z nieporządkiem i anarchją. W roku 1924 stwierdzają, że naród włoski przyjął z entuzjazmem dyscyplinę faszystowską, która łączy w sobie młodość nowego narodu z doświadczeniem starej rasy. Dziesięć lat upłynęło od marszu na Rzym, a Mussolini zawsze ten sam — silny — pisze prasa francuska w roku 1932. Kryzys ekonomiczny dotknął częściowo i Włochy, niewyposażone w bogactwa naturalne, lecz mieszkańcy półwyspu ignorują łatwe życie. Faszyzm bowiem jest wielką szkołą energji. Należy schylić czoła przed pracą wewnętrzną faszyzmu. Największą zasługą Mussoliniego jest to, że dał Włochom strukturę materjalną wielkiego narodu. Jego wielki wysiłek w tworzeniu kultury rolnej dał nieoczekiwane rezultaty. Jego polityka, ambitna w kierunku zaspokojenia pierwszych potrzeb własnemi produktami, poczęła wydawać owoce. Senator Béranger pisze (Temps) „Byłem świadkiem obchodu Dziesięciolecia i zachowałem wrażenie wzruszenia 43-miljonowego narodu, wielbiącego swego wodza i dającego wyraz wiary dla rządu. Ten rząd coraz bardziej się umacnia wśród mas, w pełnej zgodzie z Monarchją i Papieżem". — Według prasy angielskiej faszyzm jest tak daleki od konserwatyzmu, jak od gwałtownego socjalizmu i burzącego komunizmu.

Faszyzm wniósł w politykę powojenną filozofję nową — tworzy typ człowieka zupełnie odmiennego od dawnego typu człowieka politycznego. Mussolini dał krajowi nową nadzieję i nowy ideał. Pembrook Stephens w Evening Standard pisze „Po locie do Włoch w celu odkrycia sekretu sukcesu Mussoliniego, po zobaczeniu tak centrów przemysłowych, jak i turystycznych, przyszedłem do przekonania, że klucza faszyzmu należy szukać w rodzinie włoskiej. W przeciwieństwie do komunizmu, faszyzm opiera się na szczęściu rodzinnym. Mussolini zbudował gmach państwa na trzech filarach społeczeństwa chrześcijańskiego: Na Rodzinie, Kościele i Pracy". Rewolucja dała krajowi rząd tak silny, jakiego nigdy nie miał. To wszystko co dziś we Włoszech nowoczesnego, to powstało w ostatnim dziesiątku lat. Batalja zbożowa jaką podjął rząd faszystowski, jest piękną i słuszną — błogosławi ją zarówno człowiek jak i natura. Podnosi ona na wyższy poziom moralny, kto bowiem sieje zboże, ten sieje świętość. Prasa szwajcarska pisze w roku 1930. Włochy rzucają miljony na polepszenie wydajności ziemi, na uzdrowienie regjonów dotkniętych malarją, na budowę dróg, na zalesienie wzgórz i t. d. We wszystkich częściach Włoch podjęto prace hydrauliczne w celu elektryfikacji kraju. W roku 1930 widzimy we Włoszech nowe cuda na tem polu, szczególnie w Kalabrji i Sycylji. Żelazo sprowadzane masowo jako surowiec zastąpiono częściowo aluminjum. Niektóre włoskie fabryki maszyn wytwarzają części do motorów aluminjum twardego celem zmniejszenia importu żelaza. Prasa rumuńska pisze w roku 1922 „jest rzeczą niemożliwą, by kraj z tradycją narodową tak wspaniałą i ze swą niezrównaną cywilizacją uległ pokonany przez prymitywne dążności i idee wywrotowe komunizmu azjatyckiego. Triumf faszyzmu reprezentuje wielkie zwycięstwo porządku i cywilizacji". Mussolini zmienił zupełnie charakter włoski, piszą dzienniki Stanów Zjednoczonych, poraz pierwszy przeciętny obywatel włoski odczuł ducha patrjotyzmu, tego ducha charakteryzującego Polaków, Irlandczyków i Francuzów. Początkowo uważano Mussoliniego jedynie za dyktatora politycznego, obecnie kiedy cały świat przekonał się, że jest on wielkim budowniczym, stało się jasnem, że zapisał on swoje imię w kronikach XX-tego wieku życia atramentem, którego czas nie zmaże.

Możnaby przytoczyć jeszcze wiele pięknych i interesujących zdań, wśród których nie brak i zdań prasy polskiej. Świat wypowiada w tej książce swe zdanie o faszyźmie — świat, gdyż nietylko Europa i Ameryka, ale Afryka reprezentowana przez Egipt, Azja przez Chiny i Indje i Australja i trzeba przyznać, że wypowiada zdania bardzo przychylne. Świat stwierdza, że Rzym nawrócił do swej dawnej tradycji, że stał się znowu niejako centrum świata.

Zygmunt Wolf.

Międzynarodowe Wykłady w Gdyni.

W r. 1932 odbyły się poraz pierwszy wykłady w Kolegjum Międzynarodowych Wykładów Akademickich w Gdyni, dając znakomite rezultaty, gdyż skupiły one pierwszorzędnych wykładających z Polski i z zagranicy, tudzież około 250 słuchaczów z Polski, Jugosławji, Czechosłowacji, Bułgarji, Rumunji i Estonji. W roku bież. pomiędzy 16 lipca a 3 sierpnia 1933 r. odbędą się poraz drugi w Gdyni wykłady w Kolegjum Międzynarodowych Wykładów Akademickich, a to równolegle w 2-ch działach, wchodzących w skład Kolegjum, a mianowicie: 1) w Instytucie Międzynarodowych Wykładów Nauk Administracyjnych i Gospodarczych, 2) w Instytucie Wykładów o Kulturach Narodów Słowiańskich. Wykłady odbywać się będą albo w języku polskim, ze streszczeniem francuskiem lub niemieckiem, albo w języku francuskim lub niemieckim ze streszczeniem w języku polskim. — Uczestnicy wykładów mają zapewnione pomieszczenie w gmachu Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni za opłatą 6 zł dziennie wraz z całem utrzymaniem. Uczestnicy wykładów otrzymują 50% zniżki w obie strony, na kolejach polskich. Uczestnicy wykładów otrzymują po ukończeniu świadectwo uczęszczania (certificat d'assiduite). Zgłoszenia kandydatów należy nadsyłać pod adresem: prof. Dr Tadeusz Hilarowicz, Warszawa, ul. Opaczewska Nr. 2a Gmach Wolnej Wszechnicy Polskiej. Przy nadsyłaniu zgłoszeń należy wyraźnie zaznaczyć, czy kandydat, względnie kandydatka zapisuje się na wykłady w Instytucie Międzynarodowych Wykładów Nauk Administracyjnych i Gospodarczych, czy w Instytucie Wykładów o Kulturach Narodów Słowiańskich, czy w obu Instytutach. Wykłady dostępne są dla urzędników państwowych i samorządowych, oficerów, studentów szkół wyższych, nauczycielstwa, przedstawicieli sfer gospodarczych i innych osób, interesujących się przedmiotami wykładów. Opłata za wykłady wynosi 20 zł. w każdym z Instytutów, względnie 30 zł. za wykłady w obu Instytutach. Program wykładów obejmuje: a) w Instytucie Międzynarodowych Wykładów Nauk Administracyjnych i Gospodarczych: I. Zagadnienia ogólno-ekonomiczne: Kierunki myśli ekonomicznej. Liberalizm. Socjalizm. Solidaryzm. Nowe przemiany w ustroju gospodarczym. Funkcja karteli w gospodarstwie międzynarodowem. Handel kompensacyjny. Zużytkowanie surowców krajowych, a bilans handlowy Polski. Meljoracja Polesia ze stanowiska gospodarczego. II. Stosunki gospodarcze Polski zagranicą. Gdynia i Gdańsk. Sprawy morskie: Charakterystyka handlu zagranicznego Polski. Stosunki handlowe polsko-austrjackie. Stosunki handlowe polsko-węgierskie. Stosunki handlowe polsko-jugosłowiańskie. Stosunki handlowe polsko-rumuńskie. Stosunki handlowe polsko-czechosłowackie. Stosunki handlowe polsko-szwedzkie. Stosunki gospodarcze Polski z krajami pozaeuropejskiemi. O zadaniach i działalności Międzynarodowej Izby handlowej. Czechy i Rumunja jako zaplecze gospodarcze Polski i jej portów. Port w Gdyni. Port w Gdańsku. Import i eksport przez Gdynię. Rozwój portu gdańskiego od chwili jego łączności z Polską. Życie gospodarcze wolnego miasta Gdańska. Morska wystawa sportowa jako czynnik propagandowy i gospodarczy w rozwoju Wielkiej Gdyni. Sprawy urbanistyczne w Gdyni. Kontrakty morskie CIF. Ubezpieczenie morskie. Kształcenie oficerów marynarki handlowej. III. Zagadnienia komunalne: Gospodarcze podstawy działalności związków komunalnych. Cele i działalność związków miast. Zdrowotność publiczna w miastach. Organizacja magistratów. IV. Zagadnienia prawno-administracyjne: Problemy postępowania administracyjnego. Historja samorządów w Polsce od Sejmu czteroletniego do chwili obecnej łącznie z nową ustawą samorządową. V. Turystyka: Gospodarcze znaczenie turystyki dla państwa. Rola samorządów na polu popierania turystyki. B. W Instytucie Wykładów o Kulturach Narodów Słowiańskich: Etnografja Polski i Słowiańszczyzny. Współczesna literatura polska. Literatura czeska i słowacka. Literatura jugosłowiańska. Literatura bułgarska. Historja kultury polskiej. Reformy szkolne w Polsce (szkoły powszechne, średnie i wyższe). Malarstwo i sztuka dekoracyjna w Polsce. Architektura polska. Rzeźba polska. Teatr jugosłowiański. Żywioł ludowy w kulturze czeskiej. Słowiańskie motywy w kulturze czeskiej. — Ochrona przyrody w państwach słowiańskich.

KRONIKA.

Warszawa 6 maja.

— Kalendarz na sobotę: św. Jana. Wschód słońca 3.53, zachód 18.49, wschód księżyca 14.33, zachód 2.07.

Z ŻYCIA KATOLICKIEGO.

— Konsystorz papieski. We wtorek, dnia 2 maja, odbyło się posiedzenie konsystorza w sprawie zasięgnięcia opinji episkopatu co do zamierzonej kanonizacji błog. Andrzeja Fournet. Zwołani zostali biskupi rezydujący w promieniu tysiąca mil od Rzymu. Wśród 23 kardynałów, którzy wzięli udział w posiedzeniu, obecny był J. E. ks. prymas Polski ks. kardynał August Hlond, a wśród 53 biskupów ks. arcybiskup Nowowiejski oraz księża biskupi Tymieniecki, Jełowicki i wizytator obrządku wschodniego ks. biskup Czarnecki. Po krótkiem przemówieniu Ojca św. obrazującem postać błog. Andrzeja Fournet, każdy z kardynałów odczytał swą opinję, zgłaszając ją jednocześnie na piśmie. Opinję swoją osobistą wypowiedziało również 15 patrjarchów i arcybiskupów, między innymi ks. arcybiskup Nowowiejski, pozostali dostojnicy ograniczyli się do podpisania deklaracyj. Opinja w sprawie kanonizacji wypadła jednogłośnie przychylna.

OGÓLNA.

— Letni rozkład jazdy kolejowej. Nowy rozkład jazdy na P. K. P. wejdzie w życie w nocy z 14 na 15 bm. Wprowadza on cały szereg znacznych udogodnień w komunikacji bezpośredniej i podmiejskiej. Przedewszystkiem zaś zapewnia krótsze i szybsze połączenia wszystkich większych miast polskich z uzdrowiskami i letniskami morskiemi.

— Konferencja przygotowawcza do Challenge'u 1934. Dnia 8 bm. na zaproszenie Aeroklubu Rzeczypospolitej przybywają do Warszawy delegaci aeroklubów zagranicznych, które wezmą udział w Challenge'u 1934. W Warszawie odbędzie się konferencja, na której delegaci zagraniczni przedstawią swoje uwagi do projektu regulaminu Challenge, opracowanego przez Aeroklub Rzeczypospolitej, jako głównego organizatora tych zawodów lotniczych.

— Budowa dworca centralnego. Roboty przy budowie prowizorycznego dworca centralnego dla linji średnicowej posuwają się naprzód. W ostatnich dniach rozpoczęto betonowanie płyt żelaznych w Al. Jerozolimskich, na których stanie prowizoryczny dworzec. W dalszym ciągu trwa układanie torów na dworcu głównym i na dworcu Warszawa-Wschodnia. Oba te dworce będą połączone kursującemi między niemi pociągami roboczemi. Nowy prowizoryczny dworzec ma być gotowy i otwarty w dniu 15 sierpnia br.

— Proces inż. Ruszczewskiego odroczony. Proces inż. Ruszczewskiego, który miał być teraz wznowiony został w ostatniej chwili ze względów natury technicznej i proceduralnej znowu odroczony do 10-go bm.

— Renty inwalidzkie. Wydział wykonawczy Związku inwalidów wojennych R. P. opracowuje obecnie dalsze uwagi i wnioski dotyczące rozporządzenia wykonawczego do ustawy inwalidzkiej z 17 marca 1932. Uwagi te dotyczą głównie wysokości i formy wypłat rent. Odpowiedni memorjał wkrótce złożony będzie ministrowi skarbu.

— Komisja rewizyjna Związku Kas chorych. Minister opieki społecznej powołał tymczasową komisję rewizyjną Związku Kas chorych oraz centrali zakupu Kas chorych. Przewodniczącym komisji został b. radca prawny ministerstwa opieki społecznej Dr Janusz Pierzchalski.

— Tajemnicze morderstwo. W nocy z 4 na 5 bm. na placu Broni, który cieszy się dość smutną reputacją, znaleziono zwłoki młodego człowieka. Okazało się, iż jest to niższy urzędnik pocztowy Jan Wiśniewski, zamieszkały z matką przy ul. Włościańskiej w Warszawie. Padł on przypuszczalnie ofiarą morderstwa rabunkowego.

MIEJSKA.

— Strajk urzędników „Ufy". Wskutek nieporozumień między pracownikami a dyrekcją filji warszawskiej hugenbergowskiej „Ufy" niemieckiej, która pracuje w Polsce pod firmą „Warszawska spółka kinematograficzna" wszyscy urzędnicy tej firmy, w liczbie 60 osób, rozpoczęli wczoraj strajk włoski.

— Zabawa w parku Paderewskiego. Dziś i jutro popołudniu będą powtórzone w parku Paderewskiego widowiska i zabawy zorganizowane przez komitet Daru Narodowego Trzeciego Maja. Wolny wstęp do parku ściągnąć powinien, podobnie jak w dniu Trzeciego Maja tych wszystkich, którzy chcą spędzić mile czas na wolnem powietrzu, nie narażając się na większe wydatki a jednocześnie zasilając fundusze na szkolnictwo polskie.

— Ilu jest lekarzy? Warszawsko-białostocka Izba lekarska ogłosiła statystykę lekarzy na dzień 1-go stycznia br. Wedle statystyki tej w Warszawie było w dniu 1 stycznia 2.329 lekarzy, w wojew. warszawskiem 475, w wojew. białostockiem 358. Na jednego lekarza w Warszawie przypada 515 mieszkańców, w wojew warszawskiem 5.530, a w wojew. białostockiem 4.590. Najmniej stosunkowo jest lekarzy w pow. makowskim, w którym przypada jeden lekarz na przeszło 15.000 mieszkańców.

Wyścigi Konne.

Nasi faworyci na dzień 6 bm.

II. bieg Izobar,
III. bieg Kin-ka-ben i Lauda,
IV. bieg Arabella, Jarosław,
V. bieg Czart, Oszbag, Manru,
VI. bieg Konsul, Parthian-Memores, Jaszczur,
VII. bieg Egzamin, Pech.

I Ogólnopolski Zjazd Sekcji Szkolnictwa Dokształc.-Zawod. Zw. Naucz. Polskiego.

Sekcja Szkolnictwa Dokształcającego Zawodowego Związku Nauczycielstwa Polskiego zwołuje do Warszawy na dzień 7 bm. I. Ogólnopolski Zjazd Nauczycielstwa Szkół dokształcających zawodowych. Zjazd rozpocznie się o godzinie 10-tej rano w gmachu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie, ul. Dobra 6.

Na porządku dziennym znajdują się referaty pp.: wiz. min. W. R. i O. P. Dra J. Kuchty o „Typologji nauczycieli", wiz. min. W. R. i O. P. A. Wójtowa „Z zagadnień organizacyjnych szkoły dokształcającej zawodowej" i inż. K. Meyera „Program zawodowy i organizacja nauczycieli szkół dokształcających zawodowych". Ponadto przewidziane są sprawy organizacyjne i wyboru władz naczelnych Sekcji.

Obrady zakończy przedstawienie w teatrze Narodowym.

W Zjeździe przewidziany jest udział p. ministra W. R. i O. P. Janusza Jędrzejewicza, przedstawicieli władz szkolnych i państwowych, oraz delegatów nauczycielstwa z całej Rzeczypospolitej.

Spodziewać się należy, iż Zjazd powyższy wzbudzi odpowiednie zainteresowanie i stanie się jeszcze jednym etapem, zmierzającym do przebudowy nastawienia psychologicznego społeczeństwa do tak ważnej państwowo i społecznie dziedziny szkolnictwa, jaką jest szkolnictwo zawodowe.

Emerytura dla Lucyny Messal.

P. Lucyna Messal zwróciła się do Rady miejskiej z prośbą o przyznanie jej emerytury.

Lucyna Messal rozpoczęła karjerę artystyczną w r. 1894, wstępując do baletu Opery Warszawskiej, gdzie pozostawała przez 10 lat, t. j. do 1904 roku a od 1909 do 1915 r. była etatową artystką b. teatrów rządowych.

Swą prośbę o emeryturę motywuje p. Messal swą 30-letnią przeszło pracą na deskach scenicznych.

Nowoczesne Biuro Księgowości.

W niedzielę, 7 bm. o godz. 11.30 rano, w lokalu Związku Księgowych w Polsce — Złota 6, nastąpi uroczyste otwarcie pierwszej w Polsce Wystawy zawodowej p/n. „Nowoczesne Biuro Księgowości".

Protektorat nad Wystawą objął b. minister prezes Czesław Klarner.

Liczny udział w Pokazie-Wystawie firm i osób reprezentujących w Polsce nowoczesną księgowość ręczną i maszynową, da możność zwiedzającym dokładnego zapoznania się z najnowszemi zdobyczami wiedzy i techniki w dziedzinie księgowości i rachunkowości.

Wystawa będzie otwarta do 21 bm. włącznie i dostępna dla zwiedzających od godz. 15 do 21 w dni powszednie i od godz. 10 do 21 w dni świąteczne.

Kronika zamiejscowa.

Z WOJ. KRAKOWSKIEGO.

— Zebranie Towarzystwa Tatrzańskiego. Doroczne zebranie delegatów Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego rozpoczyna swe obrady w dniu dzisiejszym w Zakopanem. Zjazd połączony jest z uczczeniem 60 rocznicy założenia Towarzystwa.

ZE LWOWA.

— Nowy komendant policji państwowej na miasto Lwów nadkom. Erhardt objął urzędowanie. Zastępcą jego mianowano kom. Kubawskiego. Dotychczasowy komendant miasta Lwowa nadkom. Frankiewicz objął stanowisko powiatowego komendanta policji państwowej we Lwowie.

— Odnalezienie papierów wartościowych. Przed kilku tygodniami skradziono w Warszawie prof. uniwersytetu Nowakowi znaczną ilość papierów wartościowych na kwotę kilkunastu tysięcy zł. Onegdaj do banku Grüss i syn we Lwowie zgłosił się jakiś osobnik proponując nabycie papierów. Ponieważ policja warszawska podała swego czasu numery skradzionych obligacyj złodzieja aresztowano. Okazał się nim Jan Wierzbicki, który posiadał przy sobie wszystkie skradzione papiery.

— Aresztowanie doktora praw. We Lwowie aresztowano Dr. Filipa Rubina, członka zarządu woj. Związku inwalidów pod zarzutem oszustw i fałszerstwa dokumentów. Skarb państwa poniósł podobno olbrzymie szkody.

— Zbrodniczy napad na nauczycielkę. We wsi Solukowo wdarł się o 12 w południe do szkoły jakiś osobnik, który uderzył znajdującą się w jednej z sal nauczycielkę Jadwigę Surdałewicz kilkakrotnie tępem narzędziem w głowę tak, że napadnięta straciła przytomność. Bandyta dopuścił się następnie na omdlałej niesłychanego okrucieństwa. Rozgrzaną podkową napiętnował jej piersi. Kiedy pod wpływem bólu nauczycielka wróciła do przytomności, napastnik zrabował z kieszeni jej 50 zł, poczem uderzywszy ją raz jeszcze w głowę, uciekł. Władze poszukują złoczyńcy.

— Pożar składów „Polminu". W Jarosławiu wybuchł pożar w składach nafty i benzyny „Polminu". Spłonęło około 15.000 litrów benzyny. Szkody wynoszą około 20.000 zł.

— Zamknięcie rafinerji. W Nadwórnej w rafinerji nafty zakupionej przez wiedeński Kredit-Anstalt wstrzymano pracę, skutkiem czego 50 robotników straciło pracę.

Z POZNANIA.

— Misja sowiecka w Poznaniu. W nocy z czwartku na piątek przybyła do Poznania z Gdyni handlowa misja sowiecka z p. Bojewem na czele. Wycieczkę powitali przedstawiciele Targów Poznańskich i sfer przemysłowych, poczem po śniadaniu goście udali się na zwiedzenie Targów Poznańskich.

Z POMORZA.

— Odjazd „Polonii". Statek polski „Polonia" odjechał z portu w Gdyni do Nowego Yorku, mając na pokładzie kilkudziesięciu pasażerów i duży ładunek towarów.

— Nowa linja okrętowa. W najbliższym czasie ma być uruchomione nowa linja okrętowa Gdynia—Gdańsk—Rotterdam. Na tej linji mają kursować dwa parowce.

Z KIELC.

— Straszna katastrofa samolotu. Samolot 1 pułku lotniczego w Warszawie w czasie lotu ćwiczebnego spadł wskutek defektu w motorze koło Radzianowa i rozbił się doszczętnie. Podporucznik obserwator Malczyk i pilot-sierżant Żbikowski ponieśli śmierć na miejscu.

Z WOŁYNIA.

— Krzemieniec zabytkiem budownictwa. Centrum Krzemieńca uznała komisja konserwatorska za zabytek budownictwa z XVIII w., a skutkiem tego władze miejskie objęły opiekę nad około 300 domami. W związku z tem będą przeprowadzone remonty fasad i zostaną usunięte szpecące wywieszki a zostaną one zastąpione estetycznemi napisami reklamowemi.

Z WILNA.

— Pożar kościoła. Koło Wołożyna spłonął doszczętnie stary drewniany kościół, zabytek z przed kilkuset lat.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

— Dezydery Csanki, podsekretarz stanu, b. dyrektor naczelny archiwów węgierskich, zmarł w Budapeszcie 29 kwietnia br. Zmarły był znakomitym badaczem na polu archiwistyki oraz geografji historycznej Węgier, z którego to zakresu zostawił wielotomowe dzieło. Był jedną z czołowych postaci świata naukowego węgierskiego. Z nauką polską utrzymywał bliskie stosunki, był członkiem zagranicznym Pol. Akademji Umiejętności.

Kalendarz letnich wycieczek turystycznych.

Rok bieżący jest rokiem przełomowym w dziedzinie popularyzacji taniej turystyki kolejowej.

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

Podzwonne.

—ooo—

49) (Ciąg dalszy).

XVIII.

Mortimer oddawna już nie znosił zupełnie samotności ani pustki wokoło siebie. Dlatego woził ze sobą zwierzęta i otaczał się stale sztabem sekretarzy, którzy nie tylko pomagali mu w pracy, ale także stale dotrzymywali towarzystwa, zabawiając go nieraz rozmową do późna.

Gdy wrócił od Ini, nie zastał w mieszkaniu nikogo. Nawet psy były na spacerze i znikły gdzieś koty. Bogacz byłby udał się do restauracji, lecz wypadało czekać na profesora Mściszewskiego, do którego miał interes. Stanął u otwartego okna. Wysoko w głębinach ciemnoszafirowego nieba jaśniała srebrno-perłowa łuska małych obłoków, niżej nad dachem dużego gmachu o czarnych oknach tkwiła ciemna chmura, która środkiem zaczynała tajać, nasiąkać blaskiem i płonąć. Po chwili wyjrzało z niej wielkie złote oko miesiąca. „Zaszeleści złotem" dźwięknęło kędyś w zakamarku Mortimera przypomnieniem młodych lat, kiedy czytywał poezję i odczuwał czy wyobrażał sobie, że odczuwa piękno przyrody, czułe zespolenie z bytem. Jeżeli była to fałszywa poza i złudzenie, dlaczego inni potrafili ją zachować? Dlaczego i odkąd przestało w nim bić tak zwane tętno życia? Dlaczego umarło kłamstwo i nastąpił uwiąd, na który zapadają podobno samoluby? W czem tkwił błąd? Nie grzeszył nigdy samolubstwem, był użytecznym członkiem społeczeństwa, zapełnił istnienie swoje walką o lepsze jutro świata, umiał także rwać z najwyższych gałęzi zielonego drzewa życia — najbardziej smakowite owoce rozkoszy. I naraz zielone drzewo uschło. Okazało się, że znalazł się poza życiem i wszelką radością, okazało się, że jest bezdomny, że wszechludzkie ideały były takiem samem złudzeniem jak młodzieńcze zachwyty religijne.

Zielone drzewo uschło. Czyżby pokutowała w nim dusza księdza i trawił go głód metafizyczny, którego niema czem zaspokoić. Dopokąd bawiły go kobiety i dręczyła tamta, ostatnia, najbardziej ukochana, jedyna, która oparła się jego żądzy, nie zadawał sobie metafizycznych pytań, nie łamał sobie głowy nad celem i treścią istnienia. A zatem żądza, czyli t. zw. miłość jest sekretem i warunkiem życia, jedyną ucieczką od przerażającej rzeczywistości, najbardziej skutecznem kłamstwem, i złudzenia są człowiekowi równie niezbędne jak liście — roślinie.

Ziewnąwszy, spojrzał na gładki asfalt, po którym przebiegały świetliste smugi pomykających samochodów, odprowadził wzrokiem do rogu czułą parę, wychylił głowę, zmierzył z wysokości trzeciego piętra głąb ulicy, cofnął się. Obmierzło mu bezdomne istnienie, lecz nie próbował samobójstwa, gdyż tkwiło w nim przeświadczenie, że tylko roztrzaskałaby się czaszka i wyprysnął z niej mózg, ale trwałaby dalej okropna nuda... Strach śmierci, nirwana, strach życia wiecznego, tęsknota do niebytu... Różne są gusta, różne kłopoty. Zasnąłby człowiek, nie mogą się zamknąć oczy bezsenne. — A ci tam na chodniku i w samochodach dokąd spieszą?

Był czas, że i on pędził, jak głupi dwukonką na gumach ulicą Mazowiecką na jakieś kolacyjki, na schadzkę, na dworzec...

Z tej przeszłości zostało mu tyle, ile z przeczytanej powieści dobrego autora, to jest szereg plastycznych obrazów i scen, i nawet w kraju dzieciństwa, który zwiedzał niedawno, na brzegu błękitnego Niemna, domowej rzeki, pod staremi lipami dworku nie usłyszał żadnego głosu w sobie, żadna rzecz nie spojrzała na niego żywemi oczami. Tamto minęło i umarło na zawsze... Dlaczego teraźniejszość trwa i nie mija?...

Po lekkiem pukaniu Mortimer poznał, że przychodzi Wójcik, najbardziej usłużny i inteligentny z jego sekretarzy, chłopski syn bez wykształcenia i wychowania, paplący wszystkiemi językami, elegancki i wszystko wiedzący, trawiony ambicją i neurastenją.

Wójcik, blondyn o ciemnych bystrych oczach wsunął się cicho, stanął w pozie wyczekującej i patrzył pilnie szefowi w twarz. Szef miał zawsze wrażenie, że spryciarz czyta mu jego najskrytsze myśli z czoła, i dziwił się, że żywi mimo to jeszcze trochę respektu dla niego.

— Czemu się pan ulotnił? Wróciwszy z miasta, nie zastałem nikogo — skarcił apatycznie młodzieńca, który zwykle spełniał wszystkie obowiązki bez zarzutu.

Sekretarz pociągnął mankiety i milczał, pragnąc, żeby chlebodawca „zasypał się", to znaczy rozgniewał się, wyłajał go niesprawiedliwie, ale szef rzuciwszy okiem na gładko zaczesaną głowę młodzieńca, którego cenił i drogo opłacał, któremu dokuczał za spryciarstwo, wścibstwo i gadatliwość, przeniósł wzrok na klatkę z wiewiórką i nie rzekł nic.

— Miałem urlop do jutra, lecz tknęło mnie coś, że Gruszki niema i dlatego przyszedłem — odparł sekretarz uprzejmie choć z lekkim odcieniem szyderstwa, z satysfakcją podkreślając ten nowy dowód swego rozumu, domyślności i niezbędności.

Wójcik wogóle wszędzie zbierał pochwały, znakomicie wywiązywał się z obowiązków: w domu rodziców, w kredensie u dziedziczki, u rzeźników, w sklepie kolonjalnym, w kompanji 21 p. p., w obozie jeńców, w kancelarji bolszewickiego Gubkomu, tylko od obecnego pryncypała nigdy nie udało mu się usłyszeć słowa uznania.

— Profesor Mściszewski już chyba nie przyjdzie, panie prezesie — odezwał się, spojrzawszy na zegarek.

— Cóż znowu za kontrola?

— Wiem od Podczaskiego.

— Pan zawsze wie za wiele i zbyt dobrze. Ten Podczaski, co to za rodzaj?

Wójcik nigdy nie wyrażał się pochlebnie o ludziach, niżej postawionemi pogardzał, w możnych lubił dopatrywać się małostek i śmiesznostek. Zerknął na szefa, by odgadnąć, co mu będzie milsze: pochwała czy krytyka.

— To ananas, ale i szczęściarz. Jest bardzo bogaty, a wydaje mu się także, że jest bardzo mądry. Odziedziczył po stryjaszku kupę złota, kupił duże dobra w Poznańskiem, gospodarować nie umie, pracować mu się nie chce, zresztą nie potrzebuje. Różne eksperymenta mu w głowie.

— Wójcik chętnie używał cudzoziemskich wyrazów.

— Tak — mruknął bogacz i z syczącego syfonu nalał sobie wody sodowej.

Sekretarz poszedł za przykładem pryncypała i wsypawszy na język proszek, zapił go także wodą.

— Pan wciąż się leczy.

— Oczywiście, panie prezesie — odparł rozkładając na stole kilka kopert z próbkami.

— Panie prezesie, muszę sprawić sobie nową piżamę. Może mi pan poradzi: czy do bronzowej dać żółte wyłogi, czy też do beige — bronzowe.

— W każdej będzie panu do twarzy.

— Na lato wybrałem białą z surowego jedwabiu...

Gdy rozłożył na stole próbki, zaleciał od wypielęgnowanych rąk eleganta, dbałego o higienę, zapach mydła karbolowego.

— Dużo pan oficerów ukatrupił w Odesie.

— Takie były czasy, panie prezesie.

— Podczaski znał pana przed wojną, kiedy pan był ogromnie bogobojny i patrjotyczny. Teraz zapalił pan djabłu komunistycznemu świeczkę. Skąd ta zmiana? — dokuczał szef.

Lekki rumieniec zabarwił białe oblicze Wójcika, który nie lubił dotykać przeszłości.

— Człowiek głupi był w kojcu, a skoro wyjrzał na szeroki świat...

— A szeroki świat to — piżama, manicure, foxtrot, kino i nerwica...

— Każdy musi żyć podług mody — tonem mentorskim odparł młodzieniec, który i szefa lubił pouczać przy sposobności.

— Cóż pan powie o tych, których nie stać na modę, o dawnych koleżkach proletarjackich.

— Kto głupi jest, kto niema głowy, temu niczego nie trzeba.

— A w nieśmiertelność duszy, w Boga, w piekło i djabła pan wierzy? — niespodziewanie spytał Mortimer.

Czarne bystre oczy sekretarza, którego zdziwiło to pytanie, spotkały się ze zgaszonym wzrokiem bogacza.

(C. d. n.)

Dotychczasowe doświadczynia ministerstwa komunikacji i dyrekcyj kolejowych dały doskonałe rezultaty. Wprowadzenie t. zw. pociągów popularnych ożywi jeszcze bardziej sezon turystyczny.

W chwili obecnej władze kolejowe ustalają kalendarz letnich wycieczek popularnych kolejowych, przyczem biorą pod uwagę życzenia wszelkich związków turystycznych. Dzięki temu ustalony zostanie dokładny termin kolejowych wycieczek popularnych na okres letni, związanych z wszelkiego rodzaju imprezami regjonalnemi, jak targi, obchody, pokazy, odpusty i jarmarki.

W roku bieżącym szereg wycieczek skierowany zostanie do Małopolski Wschodniej, a specjalnie do miejscowości związanych z postacią króla Jana Sobieskiego, co wobec rocznicy odsieczy wiedeńskiej jest szczególnie na czasie.

Ministerstwo komunikacji dąży do ogłoszenia wycieczek możliwie na dłuższy okres czasu naprzód. Terminy wszystkich tych wycieczek będą podawane do wiadomości publiczności za pośrednictwem prasy, radja i plakatów.

Polskie samoloty zamiast niemieckich Junkersów.

Dzień 1 b. m. był historyczną datą w polskiej komunikacji lotniczej. Tego dnia mianowicie rozpoczęły kursować na polskich linjach lotniczych samoloty P. W. S. 20, konstrukcji polskiej, wykonane całkowicie z materjałów krajowych i zaopatrzone w silniki, wykonane w kraju.

Aparaty P. W. S. 20, zbudowane w Podlaskiej Wytwórni Samolotów, wprowadzone zostały na linje komunikacyjne po odbyciu szeregu lotów próbnych, które wykazały ich wielkie zalety. Samoloty te zastąpią używane dotychczas, obok Fokkerów, aparaty Junkersa. P. W. S. 20 są to aparaty mieszczące 4-ch pasażerów, pilota, oraz mechanika. Zaopatrzone są w silnik o mocy 220 KM, wykonany w Polskich Zakładach Skody na Okęciu. Silnik ten, słabszy od silników Junkersów (285—330 KM), przy zmniejszonem zużyciu materjałów pędnych pozwala rozwijać większą szybkość. Z chwilą wprowadzenia na linje aparatów P. W. S. 20 ustanie zakup w Niemczech części do samolotów i silników Junkersa.

Należy zaznaczyć, że kursujące na polskich linjach Fokkery wykonane zostały również w kraju, na podstawie licencji.

Sport i wychowanie fizyczne.

Nasze spotkanie z Holandją odbywa się obecnie w Hadze o puhar Davisa w międzypaństwowym turnieju tenisowym. Na pierwszy ogień piłek idą Hebda z mistrzem Holandji Timmesem. Następną grę stoczą Tłoczyński—Hughan. Ponadto jako rezerwowy gracz do walki podwójnej wyjechał Wittman.

Turniej tenisowy o mistrzostwo studenckie Krakowa odbywa się obecnie na boiskach AZS. w Parku Krakowskim. Ponadto odbędą się gry pokazowe.

Sezon motocyklowy w Krakowie. Krakowski Klub Motocyklowy urządza 7 bm. uroczyste otwarcie sezonu w Ojcowie. Zbiórka maszyn nastąpi na Rynku krakowskim o godz. 9-tej rano (pod Ratuszem) poczem zebrani wyjadą do Ojcowa.

Zawody pływackie w ogólnopolskiej konkurencji urządza YMCA w Krakowie tej niedzieli. Początek o godz. 17-tej.

Nowy rekord Weissówny. Na propagandowych zawodach w Łodzi Weissówna pobiła swój oficjalny rekord światowy w rzucie dyskiem (42,43 m.) uzyskując wynik 42.56 m.

Zawody lekkoatletyczne odbędą się 7 bm. na boisku Cracovii jako wewnętrzna eliminacja przed wyjazdem drużyny do Czechosłowacji.

Minima olimpijskie dla naszych lekkoatletek. W 1934 r. odbędą się w Londynie 4-te Kobiece Igrzyska Olimpijskie. W związku z tem Polski Zw. Lekkoatletyczny wyznaczył następujące minima, które muszą uzyskać zawodniczki, pragnące zakwalifikować się do obozu treningowego w zimie br.: 60 m. — 7.8 s., 100 m. — 12.5 s., 200 m. — 26.2 s., 800 m. — 2,25 s., 80 m. płotki — 12.5 s., skok wdal — 530 cm., wzwyż — 150 cm., kula — 11.70 m., dysk — 37 m., oszczep — 36.50 m.

Bieg naprzełaj w Lublinie wygrali: z pań Lewandowska przed Kotowską, w głównej konkurencji panów na 8 km. Kuśmirek w 30:39 przed Toto.

Śląsk—Kraków. Pierwsze w tym roku międzymiastowe spotkanie Krakowa przyniesie „Dzień P. Z. P. N." 7 bm. Przeciwnikiem Krakowa będzie reprezentacyjna drużyna Śląska. Zawody powiadają się nadzwyczaj ciekawie, gdyż silnej, doskonale zestawionej drużynie śląskiej przeciwstawia Kraków swoje najlepsze siły, zgrupowane w klubach ligowych. Poza emocjami jakie zawsze drużyny górnośląskie sprawiają widzom swą szybką, na dobrych walorach fizycznych opartą grą, spodziewać się należy interesującej gry zawodników krakowskich, dla których występ ten będzie skuteczną próbą przed sensacyjnem spotkaniem Kraków—Bruksela, jakie odbędzie się w czerwcu w Krakowie.

Poważne troski Kremla.

Stan rzeczy na Dalekim Wschodzie, zatarg z Japonją o kolej, łączącą Rosję z Władywostokiem wytwarza w Kremlu niezależnie od trudności wewnętrznych duże zaniepokojenie.

„Co się tyczy Japończyków — pisze gazeta emigracyjna „Dni" — to stan rzeczy obecny wywołany został powodowanemi przez panikę ustępstwami Stalina, który zgodził się zmniejszyć skład daleko-wschodnich armij i odsunąć pewne ich części z rejonu Chabarowskiego poza Czytę, jak również oddać „zbywającą naftę" ze składów prowincji Nadmorskiej.

Po otrzymaniu tych ustępstw Tokio zainicjowało szereg nowych posunięć na pograniczu mandżursko-sowieckiem.

Nie mniej trwożnym jest stan rzeczy na innych pograniczach azjatyckich. Niespokojnie jest na granicy afgańskiej. Persja i Turcja, rozczarowane w sprawie sowieckiej piatiletki, nie ukrywają zamiarów wykorzystania chwili.

Wojskowa grupa z Woroszyłowem na czele żąda „patrjotycznego" odparcia zewnętrznego nacisku; lecz większemi wpływami cieszy się partja Kahanowicza, propagująca najdalej posuniętą ostrożność. Pogląd Kahanowicza jest prosty — trzeba się trzymać „brzeskiej polityki Iljicza (Lenina)". Rosja, według tego mniemania, jest dostatecznie wielka i jeżeli pewne jej kawałki zostaną stracone, to w każdym razie zostanie jeszcze olbrzymi teren, na którym można przeczekać do nowej wojny światowej, a wówczas nastaną „nasze czasy". Stalin i Mołotow przychylają się podobno do zdania Kahanowicza.

Pod wpływem zbliżającego się niebezpieczeństwa, jak piszą w dalszym ciągu „Dni", podniesiona została kwestja czy i o ile możliwą by była w danej chwili mobilizacja.

Materjały zebrane przez ankietową komisję w następujący sposób charakteryzują pogląd pionierskiej i komsomolskiej młodzieży na przedrewolucyjną przeszłość: — młodzież marzy o przeszłości, jako o złotym wieku, jako o czasach rajskiego szczęścia. Wszystko, co dobre, było wówczas — sytość, radość, odzież dostatnia, czyste mieszkania, prawdziwa nauka, ciekawe książki! Podrastające pokolenie mniema, że wszystko to zginęło z winy Lenina. Nikt z wodzów dzisiejszych nie korzysta z najmniejszego autorytetu. Wszyscy uważani są za oszukańców i szubrawców. Wśród młodzieży krążą takie przysłowia i pogwarki: „był kiedyś kulicz (bułka), lecz pożarł go Iljicz (Lenin)". „Ojce jedli gęsinę a nam każą się cieszyć zatęchłą leniatyną"... A w ogólnej konkluzji — wpływ partji na młodzież zupełnie zanikł więc i mobilizacja jest niebezpieczną...

Czerwona Moskwa przeżywa chwile wprawdzie nie desperackie, lecz bardzo trudne. Upadek wpływów komunistycznych na Zachodzie i na Wschodzie — podkreśla „New York Herald" — styka się z depresją gospodarczą, jakiej sowiecka Rosja nie doznawała od 1921 r. Na Dalekim Wschodzie Japonja dąży do zerwania łączności Moskwy z Władywostokiem; na Zachodzie w hitlerowskich Niemczech komunizm tępi się bezlitośnie i bezwzględnie; z Anglją mają sowiety poważny zatarg; stosunki z Ameryką są wciąż wątpliwe... A w domu prawie głód, niepokój po fabrykach i w kołchozach, coraz bardziej szerząca się a różnobarwna fronda w samej partji.

Wobec całokształtu tych niepożądanych i niebezpiecznych dla Sowietyzmu zjawisk odbywa się obecnie w Moskwie ruch, zdążający do scementowania i skonsolidowania się partji, trzymającej w swem ręku władzę. Byli przewódcy prawicowej opozycji Bucharin, Rykow i Tomskij zwrócili się do Centralnego Komitetu z oświadczeniem, potępiającem swój dawny stosunek do polityki Stalina i wzywającem do konsolidacji wewnętrznej przed obliczem wspólnego wroga. A jednocześnie odbywa się bardzo energiczna „czystka" bolszewickiej partji, która w obecnej chwili liczy około 2 miljonów pełnoprawnych członków i miljon dwieście tysięcy kandydatów.

Z partji mają być usunięte wszystkie „wrogie elementy, ci którzy łamią dyscyplinę i którzy sztucznie przybywali do partji; wszystkie jednostki z burżuazyjnemi skłonnościami i koneksjami, wszyscy karjerzyści i biurokraci oraz jednostki moralnie upadłe". Członkowie partji z niedostatecznem „politycznem wykształceniem" będą usunięci do oddziału kandydatów. Ci z obecnych kandydatów, którzy okażą słabe zaawansowanie w rozumieniu spraw i rzeczy politycznych zostaną ulokowani w nowo stworzonej kategorji „współczujących".

Kierownictwo „czystki" zostało powierzone komisji, składającej się z Rudzutaka, Kahanowicza, Kirowa, Jarosławskiego, Szkirałowa, Jeżowa, Stasowej i Piatnickiej. „Czystka" ma się rozpocząć 1 czerwca, a ulegną jej w pierwszym rzędzie komuniści okręgów moskiewskiego, petersburskiego, uralskiego, donieckiego i ukraińskiego oraz Wschodniej Syberji i Dalekiego Wschodu. Obecna „czystka" jest już szóstem przeregestrowaniem członków rosyjskiej kompartji, zdążającem do zmniejszenia jej liczebnego składu i do skonsolidowania jej wewnętrznej wartości.

Ed. P.

Kandydatem BB. na Prezydenta Rzplitej Prez. Ignacy Mościcki.

Warszawa 5 maja.

(Tel. wł.) Dziś popołudniu odbyło się posiedzenie prezydjum Bezpartyjnego Bloku pod przewodnictwem prezesa Sławka.

Na posiedzeniu tem prezydjum uchwaliło przedstawić pełnemu klubowi B. B. **kandydaturę obecnego Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego na stanowiska Prezydenta na nową kadencję.**

Posiedzenie pełne klubu odbędzie się — jak wiadomo — w poniedziałek 8 b. m. o godzinie 9 rano.

Niewątpliwie **kandydatura ta przyjęta zostanie przez pełny klub.**

Nominacja prezesa Najwyższego Trybunału admin

Dzisiaj P. Prezydent Rzeczypospolitej mianował na stanowiska pierwszego prezesa najwyższego trybunału administracyjnego dotychczasowego prezesa Dra Włodzimierza Horskiego, który ostatnio, jak wiadomo, pełnił swoje funkcje czasowo, po śmierci ś. p. Dra Piętaka.

Odwołanie ppłk. Michałowskiego

Bukareszt 5 maja.

(PAT) Minister Titulescu przyjął na dłuższej audjencji pożegnalnej odwołanego z Rumunji attaché wojskowego ppułk. Michałowskiego.

Kongres gospodarczy.

W związku z podanemi przez nas wiadomościami o zwołaniu przez Bezpartyjny Blok współpracy z rządem kongresu gospodarczego, dowiadujemy się, że kongres ten ma odbyć się w Warszawie w dniach 18, 19 i 20 bm.

Wyrok w sprawie o przemytnictwo

Dzisiaj w warszawskim sądzie okręgowym zapadł wyrok toczący się od kilku dni w sprawie o przemytnictwo, o czem już niejednokrotnie donosiliśmy. Wyrokiem sądu główny oskarżony skazany został na 6 lat więzienia, oraz na grzywnę 10.000 zł., oskarżeni Jedwab i Jarosz po dwa i pół lat więzienia. Wszystkich pozostałych oskarżonych skazano na grzywny pieniężne. Oskarżony Szwarz został uniewinniony.

Pożar majątku p. Jagodzińskiego

Toruń 5 maja.

(Tel. wł.) Wczoraj wybuchł wielki pożar w majątku Lipnica wojew. pomorskie, stanowiącym własność p. Edwarda Jagodzińskiego. Pastwą ognia padły dwie stodoły, obory, garaż, maszyny i narzędzia rolnicze oraz 800 centnarów kartofli. Straty wynoszą przeszło 100.000 zł. Pożar został spowodowany przez nieuwagę 11-letniego chłopca, który zapalał papierosa.

Aresztowanie Polaków w Gdańsku

Gdańsk 5 maja.

(Tel. wł.) W dniu 3 bm. policja gdańska aresztowała kilku pracowników kolejowych Polaków w Postołowie. Aresztowanym odmówiono wyjaśnień o przyczynie ich zatrzymania, poczem przewieziono ich do więzienia w Elbanowie. Eskortujący hitlerowcy i policjanci bili polskich pracowników kolejowych pałkami gumowemi. Tego samego dnia dwóch pracowników kolejowych Polaków, zgłosiło się do ekspedycji bagażowej na dworcu w Gdańsku, po odbiór gazet polskich, przeznaczonych dla dyrekcji kolejowej. Celnicy niemieccy przetrząsnęli przesyłki z gazetami i podarli kilkanaście egzemplarzy pism polskich. Obydwa te wypadki świadczą o coraz większem roznamiętnieniu nastrojów na tle kampanji wyborczej. Należy zaznaczyć, że policja gdańska wciągana jest do kampanji wyborczej narodowych socjalistów.

Nowy konsul polski w Królewcu.

Królewiec 5 maja.

(PAT) Nowomianowany konsul generalny Rzeczypospolitej Konstanty Jeleński przybył do Królewca i objął urzędowanie.

Biskup Nowowiejski u Ojca św.

Rzym 5 maja.

(Tel. wł.) Wczoraj Ojciec św. przyjął na audjencji księdza arcybiskupa Nowowiejskiego, ordynarjusza djecezji płockiej.

Z konferencji rozbrojeniowej.

Genewa 5 maja.

(Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu komisji głównej konferencji rozbrojeniowej przewodniczący Henderson oświadczył: **„Stoimy przed ważnemi decyzjami, które zapadną w najbliższych dniach.** Byłoby zatem wskazane, aby prezydjum konferencji zebrało się w poniedziałek przed południem w komplecie, celem powzięcia uchwały w sprawie dalszej akcji".

Niemieckie plany rozbrojenia

Genewa 5 maja.

(Tel. wł.) Delegacja niemiecka przedłożyła dziś konferencji rozbrojeniowej dalsze projekty zmian projektu konwencji rozbrojeniowej rządu angielskiego. M. in. projekt niemiecki domaga się zniesienia lotnictwa wojskowego i zakazu bombardowania z powietrza, kontroli lotnictwa cywilnego oraz ograniczeń zbrojeń na morzu.

Rewelacje „Populaire" o przemycie broni do Węgier

Paryż 5 maja.

(Tel. wł.) Organ socjalistów francuskich „Populaire" powraca dziś do sprawy przemytu broni włoskiej do Węgier przez Austrję i stwierdza, że rząd austrjacki nie dotrzymał przyrzeczenia danego rządowi francuskiemu i angielskiemu i nie zwrócił broni Włochom. — W artykule zatytułowanym „Dollfuss jest fałszerzem" dziennik przypomina, że rząd austrjacki zobowiązał się kwestjonowaną broń odesłać z Hirtenbergu do Włoch i na dowód spełnienia tego zobowiązania przedłożyć posłom francuskiemu i angielskiemu certyfikaty wywozowe i celne. Broni tej rząd austrjacki **nie wywiózł, lecz zdeponował w arsenale wojskowym w Wiedniu z zamiarem odesłania jej przy sposobności do Węgier, zaś do Włoch wysłano pod fałszywą deklaracją stare żelazo (?).** W związku z tem „Populaire" domaga się odmówienia Austrji pożyczki, wskazując, że rządowi, który nie zasługuje na zaufanie, nie należy pożyczać ani centima.

Słaby kurs dolara

Londyn 5 maja.

(Tel. wł.) Mimo niezwykle korzystnego wykazu tygodniowego Federal Reserve Banku, wedle którego wzrosły zapasy złota i zmniejszył się obieg banknotów — kurs dolara utrzymywał się w dalszym ciągu słabo, a nawet wykazywał tendencję zniżkową. Sfery finansowe wyrażają pogląd, że dolar znajduje się pod naciskiem anonimowej siły. Przy otwarciu giełdy dolar notowano po wczorajszym kursie 3.92, później zaś spadł dolar do 3.97 w stosunku do funta. Podobnie w Zurychu, gdzie notowano dolara 4.37 i pół i w Paryżu 21.50.

Konferencja państw agrarnych

Bukareszt 5 maja.

(PAT) Rząd rumuński po porozumieniu się z rządem polskim zwołał konferencję państw agrarnych do Bukaresztu na 4, 5 i 6 czerwca br. Konferencja ta ma opracować m. in. wspólne stanowisko państw rolniczych na konferencji gospodarczej w Londynie.

Gandhi zamieszka u parjasów

Simla 5 maja.

(PAT) Prawdopodobnie Gandhi będzie wypuszczony na wolność w trzecim dniu swej głodówki. Uda się on zapewne do Ahmedabadu, gdzie zamieszka w domu miejscowego przywódcy parjasów.

Tornado

Nowy York 5 maja.

(Tel. wł.) Zachodnia część stanu Allabama nawiedzona została gwałtownem tornado, które wyrządziło wielkie spustoszenia. Dotąd stwierdzono 20 ofiar w zabitych i 200 rannych.

TEATR I MUZYKA.

TEATR WIELKI: Dziś **„Quo vadis"**, jutro **„Aida"**.
TEATR NARODOWY: Dziś **„Cień"**, jutro o 4 po poł. **„Most"**, wieczorem premjera **„Wiru"**.
TEATR NOWY: „Kwadrans przed świtem".
TEATR LETNI: Dziś **„Ach ta gotówka"**, w niedzielę premjera **„Trzeba mieć szczęście"**.
TEATR POLSKI: Ostatnie przedstawienia **„Marjusza"**, dziś i jutro w południe **„Polska skrzydlata"**, w niedzielę o 4 po poł. **„Szczęście od jutra"**.
TEATR ATENEUM: „Krzyczcie Chiny".
TEATR KAMERALNY: „Trzy pary jedwabnych pończoch".
TEATR 8.30: Codziennie nowo wystawiona operetka **„Szczęśliwej podróży"**.
TEATR MORSKIE OKO: Dziś premjera **„Boccacio"**.
TEATR BANDA: Nowa rewja **„Pociąg Dancing-Żarty-Skecz"**.
ALHAMBRA: Występy gościnne Mistinguette i zespołu Casino de Paris.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

Apollo: „Pod twoją obronę".
Adria: „Ekstaza".
Atlantic: „J. E. Subjekt".
Capitol: „Meżczyzna w jej życiu" i „Serca na rozdrożu".
Colosseum: I. „Więzień z Cayenne", II. „Carmencita".
Casino: „Kurtyzana".
Europa: „Licytacja miłości".
Filharmonja: „Syn dżungli".
Hollywood: „Tajemnica zamku Porlock" i rewja „Wiwat Hollywood Girls".
Majestic: „Dziewczę z krainy burz".
Palace: „Ekstaza".
Stylowy: „Ostatnia carowa".
Światowid: „14 lipiec".

Radjo.

Radjowy program rolniczy.

Rolnictwo dotknięte bardziej kryzysem, aniżeli inne gałęzie gospodarstwa narodowego, wymaga poza rewizją sposobu gospodarowania oraz innego niż w normalnych warunkach nastawienia warsztatów rolnych, specjalnej opieki czynników rządowych w zakresie ustawodawstwa, pomocy finansowej i t. d.

Między innemi w akcji pomocy dla rolnictwa, wydatny udział, zwłaszcza w ostatnich latach swej działalności bierze Państwowy Bank Rolny, którego działalność skoordynowana z akcją pomocy rządowej niewątpliwie ratuje niejedno gospodarstwo od upadku.

„Polskie Radjo" pragnąc, aby o możliwościach korzystania z tej pomocy dowiedział się szeroki ogół rolników z najbardziej miarodajnego źródła zaprosiło do mikrofonu rozgłośni warszawskiej Prezesa Państw. Banku Rolnego, vice-ministra Kazimierza Stamirowskiego, który w niedzielę dnia 7 bm. o godz. 14.00 wygłosi odczyt na ten temat p. t.: „Udział Państwowego Banku Rolnego w rządowej akcji pomocy dla rolnictwa".

O godz. 14.40 tegoż dnia inż. Jan Lentz wygłosi popularną pogadankę p. t.: „O lucernie siewnej".

Niedoceniona ta roślina, słabo dotychczas rozpowszechniona w gospodarstwach małorolnych może zapewnić dużą ilość doskonałej, bogatej w białko i składniki mineralne paszy dla inwentarza, co ma duże znaczenie zwłaszcza w gospodarstwach hodowlanych. Powiadają, że „lucernisko, to drugi spichlerz dla gospodarza". Nic więc dziwnego, że wspomniany temat budzi duże zainteresowanie, czego dowodem liczne zapytania dotyczące uprawy tej rośliny, napływające do skrzynki rolniczej.

Program audycyj rolniczych w tym tygodniu przedstawia się następująco:

Poniedziałek dnia 8 bm. o godz. 19.20 — „Skrzynka Rolnicza"; wtorek dnia 9 bm. o godz. 19.10 — „Bieżące wiadomości rolnicze"; środa dnia 10 bm. o godz. 19.20 — „Skrzynka Rolnicza"; czwartek dn. 11 bm. o godz. 19.20 — Komunikat Rolniczy Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych; piątek dnia 12 bm. o godz. 19.20 — Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej z Wilna; sobota dnia 13 bm. o godz. 19.20 — Wiadomości ogrodnicze.

Program na niedzielę 7 maja.

10.00: Nabożeństwo ze Lwowa, 12.15: Poranek symfon. z Filharm. Warsz. pod dyr. G. Fitelberga, St. Korwin-Szymanowska (śpiew), — w przerwie: „Ogrody działkowe a bezrobocie" — p. M. Chmieleńska, 14.00: „Udział Państw. Banku Rolnego w rządowej akcji pomocy dla rolnictwa" — v. min. K. Stamirowski, 14.20: Muzyka, 14.40: „O lucernie siewnej" — inż. Jan Lenc, 15.05: Muzyka, 16.00: Program dla młodzieży, 16.25: Płyty, 16.45: „Głosy przyrody w gorącym lesie jawajskim" — prof. M. Siedlecki (Kraków), 17.00: Koncert solistów, 19.25: Słuchowisko — „Smaczny chleb kłamstwa" Br. Winawera, 20.00: Audycja wesoła p. t.: „Zabawmy się w rewję", 21.00: Wiad. sportowe, 21.10: Koncert wieczorny z udziałem A. Gołębiowskiego (tenor), 22.25: Muzyka taneczna z „Italji", 23.00: Muzyka taneczna z „Bodegi".

Nekrologja.

Władysław Miklaszewski, były prokurent Banku cukrownictwa oddział w Warszawie zmarł dnia 4 maja.

Dziś jako w wigilję drugiej rocznicy śmierci **ś. p. Zdzisława Dębickiego** o godzinie 9 i pół odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Zbawiciela.

Józef Mielęcki, podpułkownik pierwszego pułku ułanów krechowieckich zmarł w wieku lat 57. Pogrzeb dziś z kościoła garnizonowego o 10 i pół rano na cmentarz wojskowy.

Ogłoszenie prasowe — to najważniejszy środek reklamowy. Zagadnieniom reklamy prasowej został poświęcony zeszyt za luty czasopisma „Prasa" organu Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism. Treść zeszytu: Artykuły: Franciszka Głowińskiego — „Ogłoszenie prasowe — najważniejszy środek reklamowy"; Olgierda Langera — „O dobre ogłoszenie prasowe"; Stanisława Zenona Zakrzewskiego — „Reklama prasowa w chwili obecnej"; Jerzego Szapiro — „Ogłoszenie w czasopiśmie"; Jana Marga — „Ogłoszenie w świetle praktyki"; oraz działy następujące: Z działalności Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, Z działalności stowarzyszeń dziennikarskich, kronika krajowa; przegląd ustaw i rozporządzeń, kronika zagraniczna; przegląd piśmiennictwa.

Redaktor: Stanisław Kauzik. — Firmom przemysłowym i handlowym zeszyt ten przesyła na żądanie bezpłatnie administracja

Dwa słowa do pań samotnych.

—ooo—

Wśród znajomych mi pań jedna to osoba już starsza. Nawet znacznie starsza w naszem (ale nie jej!) przekonaniu. Urodziła się bowiem przed dziewięćdziesięciu laty. Istota wielkiej czci godna. Niedawno żołnierze korpusu kadetów nr. 1 stali przed tą panną na baczność, hołd jej niosąc w imieniu narodu i wojska. Nie wiem, o czem potem rozmawiali, wiem natomiast, że sam się stale wobec niej zaniedbuję, nie mogąc nastarczyć wiadomości o wszystkiem, co się dzieje w świecie książki i kultury. Jest to kobieta samotna i bardzo ciekawa, przeto nię ustaje w niepokoju.

Bo może wyszła z druku książka, której ona nie zna, a znać powinna?

Może w nierozciętych jeszcze kartkach czeka mnie radość wielka, przeżycie, emocja. — A wy mi tego skąpicie.

Znam drugą kobietę samotną. Młodsza od tamtej weteranki styczniowych bojów trzy razy. Ma lat około trzydziestu. I również miotają nią nieukoje, rozpędy gwałtowne. Jest też ciekawa, ale ciekawością o zupełnie odrębnym ciężarze gatunkowym. Szuka, czeka, dogania. Co dzień w inną stronę, co rano za innym majakiem. Platynowa blondynka, wrażliwa i czuła, która wie, że żadna siła nie zmusi serca do spania, gdy słońce wschodzi! Szuka więc tego słońca w modnym obrazie filmowym, w najnowszym przeboju tanecznym, sięga co tydzień po inny dysk gramofonowy (możebyśmy dali pokój bezmyślnie od Niemców pożyczonej „płycie?"). Szuka i — nie znajduje. Zdobycze są miałkie, przepływają między palcami, po tygodniu nikną bez echa, bez śladu wrażenia. I wciąż korci pytanie: czy warto tak gorliwie szukać rozkoszy, trwających tak infernalnie krótko... Platynowa blondynka czytuje również i książki. A jakże. Czasem nawet co drugi dzień zmienia je w wypożyczalni. Czyta szybko. Zazwyczaj z pewnym określonym celem, w poszukiwaniu jakiejś interesującej ją sytuacji, czyta, bo wie, że znajdzie tam chwilową, doraźną radę, albo spełni nakaz mody i będzie mogła pochwalić się jutro w biurze, że i ona już to czytała. W gorączkowym pośpiechu tej lektury, dokonywanej pomiędzy dwoma piorunami innych nakazów dnia, nie zdążyła nawet zapamiętać nazwiska autora. I słusznie. Bo to się jej nie opłaci i nie warto. Jakaś taka pitigrilla, jednodniowa sensacyjka, która ustąpi pokornie i spiesznie z placu boju (t. zn. z kory mózgowej) czytelniczki, gdy ją tylko muśnie jakiebądź inne następne doznanie.

Zdawałoby się, że platynowa blondynka jest szczęśliwa w zupełności. Spełniła wszak dawno minimalny, nakazany przez piosenkę program, ma dwie sukienki na zmianę i ma codzień na kino. A jednak nie... Platynowa blondynka chodzi w wiecznym nienasycie, czując nawet czasem w podświadomości, że te pożywki są szalenie mało treściwe, bardzo wodniste, niestrawne, namiastki poprostu. Coprawda niełatwo uszczęśliwić osobę, która cierpi na chroniczne zwężenie ciekawości. — Idzie przez życie drogą trudną, po jednej szynie, a więc w pozycji, gdzie tylko przez czas bardzo krótki można utrzymać równowagę. Ma tak malutko zainteresowań, że słusznie niepokoi się, co jeszcze potrafi zaciekawić ją jutro.

Powinniśmy modlić się wraz z poetą nietylko o dobrą wolę, ale i o rozszerzenie zainteresowań, o większy ciężar gatunkowy ciekawości kobiecej!

Kobieta, która czyta, ma zawsze lat dwadzieścia. Książka, świadomie dobrana i przeczytana jest najlepszem lekarstwem przeciw niestrawności duchowej, zmarszczkom i przedwczesnemu zestarzeniu. Książka to talizman młodości! To huczny wyśpiew energji życiowej! To znakomita konserwacja młodzieńczej cery ducha! To najwyższa, cudów pełna, klasa kremu prałatów. Miły Boże! Wszyscy, którzy dziś czytamy książki, wiemy, że przynoszą one całe naręcze obietnic wspaniałego jutra!

Moje dwa słowa do pań samotnych w biurze, życiu czy w dancingu pragną zwrócić uwagę na przepyszną wręcz okazję. Łatwo i bez trudu można poddać się w tym tygodniu zabiegom duchowej kosmetyki. Starczy z dwuzłotówką w garści zajść do najbliższej księgarni. Nie trzeba nawet znać nazwiska autora czy tytułu książki. Tej właśnie książki, którą pani musi przeczytać na początek, jako łatwy i miły nawet masaż wstępny przed dalszym makijażem.

Szukasz szczęścia? Wstąp do księgarni. — Weź z sobą dziesiątą część tego zainteresowania, z jakiem wchodzisz do modystki. I dziesiątą część tej kwoty, jaką u niej zostawiasz. Książka czeka. Czeka cierpliwie, bo jest wieczna. Czeka, bo wie: wcześniej czy później sama za nią zatęsknisz. Leży na ladzie. Może trzecia, może siódma z brzegu? Mogą być dwie zresztą. Bo obie spełnią to, co ci żartem obiecywała wczoraj piosenka. Ofiarują ci cały świat.

Stanisław Wasylewski.

Dział gospodarczy.

Ożywić handel ze Związkiem S. R. R.!

W dniu jutrzejszym przyjeżdża do Krakowa delegacja gospodarcza Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, która bawi w Polsce od 1 maja br. na zaproszenie Związku Izb Przemysłowo-Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Celem delegacji, która objeżdża wszystkie ważniejsze ośrodki wytwórczości przemysłowej Polski (Warszawa, Gdynia, Poznań, Katowice, Kraków, Łódź oraz okolice), jest nawiązanie ściślejszych stosunków gospodarczych z Polską, zwłaszcza zaś zorjentowanie się co do możności poczynienia u nas zakupów pomyślnych dla ZSRR.

Od zawarcia paktu o nieagresję, a jeszcze silniej od ostatnich przemian polityczno-społecznych w Niemczech, Republiki Radzieckie dążą do zwiększenia zakupów w Polsce. Dotychczas zyskiwał na tem przedewszystkiem ciężki przemysł w Polsce, gdyż ZSRR w okresie pierwszej pięciolatki zakupywał niemal wyłącznie artykuły dalszej produkcji, przyczyniające się do uprzemysłowienia swoich olbrzymich terenów. Tak więc zakupywano głównie żelazo, stal, blachy, cynk, drut i wyroby z niego, pewne maszyny i t. p.

Obecnie tworzenie ciężkiego przemysłu na obszarach Związku postępuje nadal, równocześnie jednak tworzy się przemysł lekki o nastawieniu bezpośrednio konsumcyjnym, a nawet dopuszcza się towary spożywcze (żywność, odzież i t. p.). W tych działach handlu może brać udział wybitnie już nietylko Śląsk, lecz także inne okręgi Polski, a między innemi okręg krakowski.

Niewątpliwie też pobyt delegacji radzieckiej w Krakowie zostanie odpowiednio wykorzystany przez zainteresowane i odpowiednie czynniki dla nawiązania żywszych węzłów wymiany towarowej z naszym sąsiadem. W chwili kiedy handel zagraniczny całego świata kurczy się, kiedy z trudem musimy walczyć o każdy rynek zbytu, ZSRR — jak narazie — tworzy wyjątek i wciąż jeszcze wiele kupuje zagranicą.

Należy niestety stwierdzić, iż w ostatniem pięcioleciu handel Polski z Republikami zmniejszył się silnie w przywozie stamtąd, a jeszcze silniej w wywozie do Związku. Kiedy w 1930 r. wywieźliśmy za 129 miljonów zł., to już w 1932 r. zaledwie za 29 milj. Spadek przeto o sto(!) miljonów złotych w porównaniu dwóch lat. Równocześnie zaś przywóz z ZSRR uległ zmniejszeniu w tym czasie z 46 na 19 miljonów zł.

W roku ubiegłym przywieźliśmy ze Związku najwięcej: tytoń, futra wyprawione, ryby świeże, skóry surowe, makuchy, rudy stalowe, futra surowe, przędzę bawełnianą i t. p. Jak widzimy, przeto zasadniczo są to surowce, ewent. półwytwory, potrzebne Polsce, a niewyrabiane w kraju albo zupełnie lub niewystarczająco. Wywóz nasz obejmował natomiast metale i wyroby z nich, które wyliczyliśmy już powyżej.

Ze strony polskiej istnieje daleko idąca dobra wola wzmożenia wymiany ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich, jak wogóle pragniemy utrzymania z nim jak najlepszych stosunków na wszystkich polach. Zarówno władze polskie, jak przedsiębiorstwa i społeczeństwo dały tego dotychczas liczne dowody. Mamy nadzieję, że spotkamy się z podobnem nastawieniem i u Związku oraz reprezentujących go gości. Zacieśnienie węzłów wymiany handlowej może tylko wyjść na korzyść obydwu stronom.

Bilans Banku Polskiego za III dekadę kwietnia.

Bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę kwietnia wykazuje wzrost zapasu złota o 60 tys. zł. do 490.9 milj. zł. Zapas pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 26.4 milj. zł. do sumy 67.2 milj. zł.

Portfel wekslowy powiększył się o 42.3 milj. zł., osiągając 624.8 milj. zł. Wzrosły również o 4.2 milj. zł. pożyczki zabezpieczone zastawami i wynoszą obecnie 107.1 milj. zł.

W ubiegłej dekadzie Bank rozpoczął dyskonto biletów skarbowych. Stan portfelu tych papierów z końcem kwietnia wynosił 30 milj. zł. Stan papierów funduszu zapasowego powiększył się o 3 milj. zł. do 94.5 milj. zł.

Pozostałe pozycje po stronie aktywnej nie uległy prawie żadnej zmianie, z wyjątkiem pozycji „inne aktywa", która obniżyła się o 30.1 milj. zł. do sumy 129.9 milj. zł. Zmniejszyła się również o 3.3 milj. zł. pozycja „inne pasywa" i wynosi 257.1 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania obniżyły się o 5.6 milj. zł. do 171.5 milj. zł., przyczem rachunki prywatne spadły o 32.8 milj. zł., podczas gdy rachunki żyrowe kas państwowych wzrosły o 27.2 milj. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku powyższych zmian na poszczególnych rachunkach — powiększył się o 31.8 milj. zł. do sumy 1.021.0 milj. zł. Statutowe pokrycie złotem, wskutek wzrostu obiegu biletów bankowych, uległo obniżce, mianowicie z 46.03% do 44.93 procent. przekraczając normę statutową prawie o 15.

Nie chęć zysków — lecz racjonalna gospodarka.

Otrzymaliśmy uwagi następujące:

Kryzys, jaki przeżywamy wraz z całym światem, musiał siłą rzeczy odbić się w znacznym stopniu na zbyciu artykułów pierwszej potrzeby, zarówno na rynku wewnętrznym, jakoteż i wywozowym. Przesilenie to przeżywa także w dość znacznym stopniu i przemysł cukrowniczy. Toteż właściciele cukrowni nie chcąc jeszcze więcej pogarszać sytuacji przystąpili do zwijania mniejszych, deficytowych cukrowni, względnie scalania ich w większe przedsiębiorstwa, oparte na racjonalnej kalkulacji.

W ostatnich czasach zamknięty lub też sprzedany został szereg cukrowni, wśród których znalazł się i Choceń, nabyty przez Brześć Kujawski. W związku z tą sprzedażą na łamach „Gazety Warszawskiej" i „Robotnika" pojawiły się niezgodne z rzeczywistością wzmianki, godzące przedewszystkiem w osoby współwłaścicieli Chocenia pp. Psarskich, którzy na transakcji tej mieli zarobić krociowe sumy.

W rzeczywistości sprawa ta wygląda zupełnie inaczej. Przedewszystkiem należy wyjaśnić mylne pojęcie, że handel kontyngentami i kartel cukrowniczy są przyczyną upadku kilku cukrowni. Zasadniczą przyczyną jest fakt, że stały one „pod bilansem", t. zn. passywa ich ogromnie przewyższały wartość aktywną przedsiębiorstwa, wskutek czego ich współwłaściciele, jako jedyną drogę wyjścia z błędnej sytuacji mieli sprzedaż akcji, dalsze bowiem utrzymywanie się przy własności doprowadziłoby warsztat do bankructwa z braku środków do prowadzenia i pokrywania poważnych deficytów.

Na transakcje kupna i sprzedaży poszczególnych cukrowni, znajdujących się w sytuacji bez wyjścia, kartel cukrowniczy nie ma wpływu, są to bowiem prywatne operacje poszczególnych właścicieli tych fabryk, które są poza ramami działalności kartelu.

Ataki pewnego odłamu prasy na t. zw. „L. O. P. P.", tj. grupę współwłaścicieli Chocenia stoją zapewne w związku z ich obliczem politycznem i tylko ten powód wystarczał do nagonki, bez wniknięcia w istotne źródła i przyczyny sprzedaży Chocenia.

Należy zawsze być konsekwentnym. Jeśli stoi się na stanowisku, iż prywatną własność mamy szanować, zostawmy kłopoty finansowe pp. Psarskich im samym, bowiem wówczas musielibyśmy pomówić o wielkich kłopotach posiadaczy z przeciwnego obozu, korzystających z ostatnich dobrodziejstw ustaw sejmowych.

Osobiste wycieczki tego rodzaju z pewnością nie zaszkodzą opinji pp. Psarskich i Licińskiego, dobrze zasłużonych w cukrownictwie i cieszących się uznaniem wśród szerokich kół pracowniczych.

Zarybianie zatoki Puckiej.

W ostatnich dniach wypuszczono do zatoki Puckiej 70.000 sztuk narybku siei bałtyckiej. Narybek ten wyhodowany był w wylęgarni w Pucku, będącej w administracji morskiego urzędu rybackiego. Sieja bałtycka jest jedną z cenniejszych ryb Bałtyku, a ponieważ ryba ta jest na wymarciu, podtrzymywanie rybostanu przeprowadza się sztuczną hodowlą. Charakterystyczne jest pozatem to, że miejsce tarła siei znajduje się tylko w zatoce Puckiej, gdzie przebywa ona w październiku, listopadzie, a następnie odchodzi i niewiadomo gdzie przebywa w ciągu reszty roku.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Z dnia 5 maja 1933 r.

Dewizy: Holandja 358·70—358·80, 359·50, 357·70 Londyn (29·80—29·78), 29·94, 29·64, Nowy York 7·43—7·42, 7·46, 7·38, Nowy York telegr. 7·47—7·44·5, 7·50 7·42, Paryż 35·11, 35·20 35·02, Praga 26·54, 26·60 26·48, Szwajcarja 172·37, 172·80, 171·94, Włochy 46·40, 46·63, 45·17, Berlin w obr. pryw. 210·25. Tendencja niejednolita.

Dolar w obrotach prywatnych 7·45.

Akcje: Bank Polski 73·—. Tendencja utrzymana.

Pożyczki i papiery wartościowe 3% budowlana 38·—, 37·50, 4% inwestycyjna 100·50, 5% konwersyjna 43·25, 5% kolejowa 37·—, 36·75, 6% dolarowa 50·50, 51·25, 50·25, 4% dolarowa 48·—, 47·25, 47.50 7% stabilizacyjna 50·50, 51·— 49·88, 10% kolejowa 100·50. Listy zastawne BGK bez zmiany. Pożyczki przeważnie słabsze, listy niejednolite.

Pożyczki polskie w Nowym Yorku: dolarowa 58·— dillonowska 68·—, stabilizacyjna 57·75, warszawska 39·— śląska 45·—.

Giełda Züryehska: (PAT) Paryż 20·38, Londyn 17·27, Nowy York 4·87·5, Belgja 72·15, Włochy 26·90 Hiszpanja 44·30, Holandja 208·10, Berlin 122·—, Wiedeń 73·—, noty 55·87, Sztokholm 89·40, Oslo 88·30, Kopenhaga 77·— Sofja —·—, Praga 15·42, Warszawa 58·—, Białogród 7·—, Ateny 2·95, Konstantynopol 2·50, Bukareszt 3·08, Helsingfors 7·65, Buenos Aires —·—.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Z dnia 5 maja 1933 r.

Dziś notowano za 100 kg. parytet, wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych: żyto stand. I. 20·00—20·50, żyto II. nie notowane, pszenica jara czerwona, szklista 40·00—41·00, pszenica jednolita 39·00—40·00, pszenica zbierana 38·00—39·00, owies jednolity 15·50—16·00, owies zbierany 14·25—14·75, jęczmień na kaszę 15·50—16·00, jęczmień browarniany 16·00—16·50, gryka 19·00—20·00, proso 19·00—20·00, groch polny z workiem 21·00—24·00, groch Victoria z workiem 27·00—31·00 wyka 12·50—13·00, peluszka 12·00—12·50, łubin niebieski 7·25—8·25, łubin żółty 11·00—12·00, rzepak zimowy 47·00—49·00, siemię lniane 37·00—39·00, koniczyna czerwona bez grubej kanianki 90·00—110·00, koniczyna czerwona czystości 97% 110·00—125·00, koniczyna biała 70·00—90·00, biała bez kanianki o czystości 97% 100·00—125·00, mąka pszenna luksusowa 60·00—65·00, mąka pszenna 0000 55·00—60·00, mąka pszenna II/J (poślednia 50·00—55·00, IV mąka pszenna 25·00—35·00, mąka żytnia pytl. 33·00—35·00 żytnia razowa i sitkowa 25·00—27·00, otręby pszenne 10·00—11·00, żytnie 9·50—10·50, kuchy lniane 19·00—20·00, kuchy rzepakowe 14·00—14·50, kuchy słonecznik 15·50—16·00, Seradela 10·00—11·00.

KURSA GIEŁDY ZBOŻOWEJ W KRAKOWIE.

Kraków, 5 maja 1933 r.

Pszenica dworska czerw. stand. 35·00—35·50, targowa stand. 31·00—32·00, dworska czerw. 74/75 kg. 37·00—37·50, żyto dworskie stand. 19·25—19·50, targowe stand. 18·75—19·00, owies dworski stand. 13·50—14·00, targowy stand. 13·00—13·50, jęczmień na krupy stand. 15·50—16·00, kukurudza krajowa 22·00—23·00, kukurudza cinquantino rumuńska 25·00—26·00, koński ząb (Natal) 36·00—38·00, proso 17·00—17·50, groch Viktoria 31·00—33·00, zwykły jadalny 27·00—29·00, polny pastewny 20·00—21·00, do siewu 21·00—23·00, peluszka 16·00—17·00, fasola cukr. biała (Jasiek) ręczn. wyb. 42·00—46·00 biała 20·00—21·00, Wachtel 19·00—20·00, mięszana kolorowa 17·00—18·00, bobik siewny 13·00—14·00, pastewny 12·50 13·00, wyka ciemna 13·00—13·50, szara 12·50—13·00, łubin żółty 11·50—12·00, do siewu 12·00—12·50, niebieski 10·00—10·50, do siewu 10·50—11·00, siano słodkie 6·50—7·00, średnie 6·00—6·50, kwaśne 4·50—5·00, koniczyna pastewna 7·5—8·5, słoma długa 4·50 5·00, mierzwa luzem 4·00—4·25, prasowana 4·50 4·75, rzepik czyszczony słodki 00—00·00, mak niebieski z workiem 195·00—205·00, szary 110·00—190·00, kminek kraj. czyszcz. 160·00—165·00, holenderski 000·00—000·00, koniczyna nasienna czerw. atest. 110·00—115·00, surowa czerwona 75·00—85·00, seradela czyszczona po 2 nie 15·00—15·50, tymotka bez kanianki atest, czyst. 98% 00·00—00·00, tymotka targowa 20·00—25·00, mąka pszenna okr. krakowskiego: grysik pszenny 65·00—67·00, grysikowa 61·00 63·00, 45% 62·00 63·00, 60% poznańska 55·50—56·50, mąka żytnia okr. krak. I. gat. 0—65%, 31·00—31·50, II. gat. sitkowa 19·50—20·50, razowa 24·50—25·50, mąka żytnia okr. poznań. I. gat. 65% 31·00—31·50, razówka graham pszenny 45·00—46·00, otręby żytnie 9·00—9·50, pszenne 8·75—9·25, mąka czerwona z workiem 11·75—12·00, pęcak fabryczny z workiem 27·50—28·50, chłopski bez worka 23·00—24·00, siekanka jęczm. fabryczna z workiem 28·00—29·00, chłopska bez worka 24·00—25·00, kasza jaglana fabryczna 00·00—00·00, chłopska 00·00—00·00, kasza tatarczana cała 42·00—43·00, łamana 00·00—00·00, ryż K 52 54·80—57·00, K 53 50·65—53·50, typ 711 40·85—45·50, Moulmein (xxxxx) 68·70—72·—, Moulmein xxx) 65·60—68·00.

Tendencja: słabsza — dowozy średnie.

KURSA GIEŁDY ZBOŻOWEJ W POZNANIU.

Poznań, 4 maja 1933 r.

Żyto 17·75—18·00, pszenica 35·50—36·50, jęczmień 681—691 g/l. 14·25—15·00, 643—662 g/l 13·75—14·25, owies 11·25—11·75, mąka żytnia 65% wł. worka 27·50—28·50, mąka pszenna 65% wł. worka 55·00 — 5·00 otręby żytnie 8·75—9·50, pszenne 9·00—10·00, pszenne (grube) 10·25 — 11·25, rzepak —·—, gorczyca 46·00—52·00, wyka 11·50—12·50, peluszka 11·00—12·00, groch Viktorja 21·00 — 23·00, groch Folgera —·—, łubin niebieski 6·00—7·00, żółty 8·00—9·00 seradela 10·00—11·00, ziemniaki jadalne 1·70—1·90, ziemniaki fabr. za kg % 0·11,

Ogólne usposobienie spokojne.

Ze świata.

Hrabina de Noailles.

Literatura francuska poniosła niepowetowaną szkodę — zamknęła oczy na zawsze wielka, pełna uroku poetka hrabina de Noailles.

Największa poetka Francji XX wieku, spadkobierczyni kultury pani de Stael, poetka współczesności w całem tego słowa znaczeniu — nie była — co dziwniejsze — Francuzką z pochodzenia. Z domu księżniczka de Brancovan, miała w sobie krew Wschodu, krew grecką i mołdawską, odziedziczoną po przodkach Mavrocordato z jednej, a Bibesco z drugiej strony.

Gdy się czasem nazywa Paryż stolicą świata, to nietylko dla jego duchowego przewodnictwa na kontynencie, ale i dlatego, że bardzo duża ilość cudzoziemców na stałe tu osiada, aklimatyzując się jak najlepiej. Marzeniem każdego bogatego Argentyńczyka jest móc za dochody z hacjendy prowadzić grand train we własnym pałacyku w Paryżu. To samo ma miejsce w stosunku do arystokracji mołdawskiej czy rumuńskiej. Bukareszteńska socjeta znajduje się pod silnym wpływem kultury Paryża. Taka „Illustration" rozchodzi się w Rumunji w kilkunastu tysiącach egzemplarzy.

Hrabina de Noailles urodziła się i wychowywała w Paryżu. Była z krwi i kości Paryżanką. Stepy ojczystej Mołdawji odwiedziła dopiero jako 18-letnia panienka. Urok tego kraju oddziałał na nią silnie — z tego okresu jej życia datują się jedne z jej najpiękniejszych utworów.

Poetka chciała umrzeć przed skończeniem młodości...

Nie wiemy, czy wierzyć opowiadaniom świadków. Ale mamy i poezje pani de Noailles. Przypomnijmy sobie taką „Tristesse d'Olympio":

Pourtant tu t'en iras un jour de moi, Jeunesse,
Tu t'en iras, tenant l'Amour entre tes bras..
La bouche pleine d'ombre et les yeux pleins de cris.
Je te rappellerai d'une clameur si forte
Que pour ne plus m'entendre appeler de la sorte.
La Mort entre ses mains prendra mon coeur
meurtri..

Gilotyna na rynku Brukseli.

Nielada sensację przeżywali onegdaj spokojni mieszkańcy Brukseli. Było południe. Z bramy ratusza wyłonił się makabryczny, średniowieczny, korowód: czterech żandarmów z gołemi szablami, za nimi czterech rosłych ludzi niosło gilotynę, następnie postępował kat z dwoma pomocnikami, wreszcie postępował prokurator w szkarłatnej todze i świadkowie. Pochód zamykała żandarmerja.

Na Grande Place, przed ratuszem, odgrodzono łańcuchem mały placyk, na którym kaci z wielkim pośpiechem opuścili gilotynę, poczem wszyscy jegomoście z ponurego orszaku stali w swych cylindrach w rękawiczkach najwyraźniej na coś czekając. Można sobie wyobrazić, ile gapiów zebrało się przez ten czas dokoła i jakie zamieszanie wywołało to w komunikacji miejskiej. Wreszcie godzina „przepisowa" minęła. Na gilotynie zawisł karton z napisem: „Delikwenci uciekli". Wówczas kaci czemprędzej rozebrali gilotynę i całe towarzystwo wróciło do ratusza. Sprawiedliwości stało się zadość.

Wytłumaczenie tej komedji jest następujące: W Belgji kary śmierci nie zniesiono konstytucyjnie, lecz kulturalny ten naród już się nią brzydzi, więc wyroków kary śmierci tam się nie wykonuje. Aby jednak katu nie było przykro, że bierze pensję za nic, urządza się takie komedje, jak wyżej opisana. Tym razem „delikwentami, którzy uciekli", byli dwaj podpalacze skazani na śmierć: handlarz gąbek i marynarz, obaj obywatele greccy. Obaj ci „uciekinierzy" siedzieć będą w więzieniu bezterminowem.

Lenin w Paryżu.

W mieszkaniu przy rue Marie-Rose...

Pod numerem 18 spokojnej rue Marie-Rose zamieszkuje dziś w małem mieszkaniu stara, spokojna emerytka, pani Labat. W tem samem mieszkaniu przed kilkunastu laty przygotowywały się wypadki, które się zapisały w historji świata silniej aniżeli rewolucje Kromwella i Bonapartego. W tem mieszkaniu mieszkał Lenin, w tych pokojach przygotowywała się komunistyczna przebudowa świata. Dziś pokoiki są spokojne, ale tradycja jest tak silnie z dawnym lokatorem związana, że — jak wyznaje gościowi dzisiejsza lokatorka — nie może już tu żyć spokojnie z książką Marcela Prousta w ręku, — którego tak lubi.

— Chciałabym zapomnieć o Leninie — wyznała niedawno angielskiemu dziennikarzowi — ale nie mogę. Niema tygodnia, żeby tu nie zaglądnął jakiś Rosjanin, prosząc pokornie o pozwolenie obejrzenia tylko murów, gdzie ongiś mieszkał Iljicz Uljanow. Przychodzą tu ci ludzie niemal w mistycznym nastroju, przychodzą tu prawie jak z pielgrzymką...

Jakiż jest ten dom przy rue Marie-Rose? Nic bardziej burżuazyjnego chyba w całym Paryżu spotkać nie można. Sowiety proponowały niedawno właścicielowi domu kupno; czy chcieli tu urządzić świątynię czerwonego reżimu? — Niewiadomo. Właściciel odmówił. Podobno ma nadzieję, że za 10 lat ambasada sowiecka zaofiaruje jeszcze większą cenę.

Kolor ścian jest paskudny. Bronzowy z niebieskim pasem. W pierwszym pokoju był jadalny.

— Nie zmieniono tu nic — mówi pani Labat — ani w obiciu ścian, ani w kolorach; tapety te same. Tu był też gabinet — pracownia Lenina. — Stół biało pomalowany pokryty ceratą. Na dywanie w rogu leżała ogromna kupa książek, notatek, papierów, sprawozdań, z których każden potępiał nasze pojęcia filozoficzne, etyczne i socjalne.

Z pierwszego pokoju wiodą drzwi do drugiego, właściwie do alkowy, gdzie była sypialnia Lenina i jego żony, Nadziei Krupskiej. Kiedy sypiali? Najrozmaiciej. Tryb ich życia był — jak do dziś dnia ze zgorszeniem opowiada stróżka — kompletnie bezładny. Czasem gdy zjechali delegaci z najdalszych zagłębi państwa carów, dyskutowano, kłócono się, bez przerwy i 24 godzin. Czasem Lenin po nieprzespanej nocy kładł się spać dopiero o 3 czy 6 popołudniu. Życie mieli burzliwe, nieuregulowane niczem, męczące. Żyli tylko nienawiścią.

Dalsze drzwi wiodły do pokoju matki żony Lenina. Ciekawym typem była ta kobieta. Cały dzień nie robiła nic innego, tylko paliła w piecyku kompromitujące dokumenta. Trzeba było bowiem niesłychanie uważać. Nietylko policja polityczna paryska miała na oku niebezpiecznego emigranta, ale przedewszystkiem ajenci ochrany rosyjskiej czuwali dzień i noc nad Leninem. Prowokacje były na porządku dziennym.

— Paliła papiery w tym piecyku — wskazuje pani Labat. — Na nim znajdował się czajnik z gorącą wodą — samowar byłby za kosztownym — i każden emigrant dostawał od Nadziei szklankę herbaty.

Ciekawą osobą była i żona Lenina, Nadzieja Krupskaja. Niewątpliwie znajdzie w komunistycznej Rosji swego biografa. Kochała nietyle męża, co ideologię. Była niezastąpioną współpracowniczką Lenina, sekretarką, która trzymała w ręku całą robotę.

Okna tego mieszkania wychodzą na ogród klasztorny ojców Franciszkanów. Właśnie widać, jak jeden z ojców przechadza się po alei z brewiarzem w ręku.

Pani Labat podkreśla:

— To jest miejsce kontemplacji i modlitwy...

U wejścia do ogrodu znajduje się kapliczka z dzwonnicą. Co kwadrans brzmi głos dzwonka. Musiał porządnie denerwować Lenina!

Święto narodowe Anglji

Jak co roku święciła przed kilkoma dniami Anglja dzień świętego Jerzego, dzień święta narodowego. Dlaczego Anglicy wybrali to święto? Jest to problem historycznie niewyświetlony, podobnie zresztą jak do dziś dnia nie jest zupełnie wyświetlona rola tego świętego. Czy był nieustraszonym rycerzem — jak chcą jedni, czy tylko dostawcą wojennym — jak utrzymują drudzy. Nikt tego dziś nie może sprawdzić. Możemy tylko tu polegać na dyplomatycznej odpowiedzi papieża Gerwazego, który powiedział: „On jest z tych, których czczą ludzie, a których czyny są znane tylko przez Boga".

Na szlaku polskich skrzydeł.

Wywiad z wiceprezesem Aeroklubu warszawskiego, sędzią Grabińskim.

Przed kilku dniami na lotnisku mokotowskiem wylądowali lotnicy polscy, powracając z blisko dwa tygodnie trwającego raidu, którego trasa prowadziła przez Rumunję, Bułgarję, Jugosławję i Czechosłowację. Jednym z zasadniczych celów wspomnianego raidu było, jak wiadomo, nawiązanie kontaktu z odległą Bułgarją w związku z coraz lepiej prosperującą stałą komunikacją pasażerską Warszawa—Lwów — Bukareszt — Sofja — Tessaloniki Polskich Linij lotniczych „Lot". Ponadto szereg oficjalnych wizyt w aeroklubach jugosłowiańskich i czechosłowackich w celu zaproszenia przedstawicieli tychże na międzynarodowy mityng lotniczy w Warszawie, w dniach 24—25 maja 1933 r. — a więc już za parę tygodni.

Jak wiadomo z depesz, raid kilku samolotów polskich, reprezentujących wszystkie zasadnicze typy konstruowane u nas w kraju, ze znaną i wysoko cenioną w sferach lotniczych Europy R. W. D. na czele, odniósł znakomity sukces propagandowy we wszystkich miejscowościach, w których lądował zespół polski. — Żywiołowy wprost entuzjazm wywołali lotnicy polscy oraz ich aparaty i ewolucje powietrzne w Sofji, zwłaszcza, że pobyt ich w stolicy zaprzyjaźnionej Bułgarji trwał kilka dni, a ponadto, że Polacy wystąpili tam ze specjalnym pokazem swej złożonej z różnych typów aparatów eskadry. Produkcje te wobec kilkudziesięciotysięcznych tłumów publiczności wypadły znakomicie, wykazując dodatnie cechy polskich aparatów oraz sprawność i wysoko postawiony kunszt pilotażu polskich lotników. Bułgarja wstępnym bojem została zdobyta dla polskiego lotnictwa.

Dalsze wizyty na ziemi jugosłowiańskiej i czechosłowackiej — państw już zaawansowanych tak w lotnictwie wojskowem, jak turystycznem spełniły pokładane w nich nadzieje. Niekłamane uznanie dla niesłychanego rozwoju polskiego lotnictwa jakiego nie taili fachowcy południowych państw słowiańskich, były zasłużoną nagrodą dla konstruktorów i pionierów polskiego lotnictwa.

Po powrocie do kraju polskiego zespołu mieliśmy możność rozmowy z wiceprezesem Aeroklubu warszawskiego p. M. Grabińskim, który uprzejmie podzielił się z nami swemi wrażeniami odniesionemi w czasie tego ze wszechmiar ciekawego raidu powietrznego.

— Już w przelocie przez piękną stolicę Rumunji, Bukareszt, doznaliśmy nadspodziewanie serdecznego przyjęcia, mimo iż wpadliśmy tam właściwie tylko na parę godzin. W Bukareszcie dołączył się do nas wielki trzymotorowy Fokker komunikacyjny. Dzięki temu zespół naszej ekipy udającej się do Sofji na pokazy lotnicze składał się z pięciu awionetek i dwu Fokkierów pasażerskich.

— Nie od rzeczy będzie nadmienić — ciągnie dalej p. Grabiński — że polskie samoloty pasażerskie przebywają dystans Bukareszt—Saloniki w ciągu trzech i pół godzin, gdy tymczasem pociąg zużytkowuje na tym dystansie czas przekraczający całą dobę, zwłaszcza, że punktualność pociągów bułgarskich i rumuńskich nie budzi zaufania. W Sofji obecnie trzy linje obsługują pasażerów: francuska „Cidna", niemiecka „Lufthansa" i polski „Lot". Jest faktem stwierdzonym, że konkurencyjną walkę z „Lotem" „Lufthansa" przegrała już bezapelacyjnie. Fokkery polskiej linji chodzą zapełnione, niemieckie „Junkersy" bardzo rzadko mają komplet. Zresztą najwymowniejby tu świadczyły takie fakty, że niemieccy pasażerowie niejednokrotnie woleli posługiwać się linją polską.

— Nasz pobyt w maleńkiej Sofji wywołał niebylejaką sensację i żywiołową wśród Bułgarów manifestację na cześć Polski. Widocznem to było ze szpalt miejscowej prasy oraz w zainteresowaniu sfer oficjalnych.

Tu p. Grabiński pokazuje mi stos gazet przywiezionych ze sobą. Specjalną uwagę zwraca bułgarskie czasopismo lotnicze, „Polet", którego ostatni numer poświęcony jest lotnictwu polskiemu. Wśród tytułowych napisów w języku bułgarskim, tak bardzo zbliżonym do rosyjskiego, rzuca się w oczy napis w języku polskim: Niech żyje lotnictwo polskie! W tymże numerze wita Polaków minister bułgarskiego lotnictwa Iw. Michajłow, stwierdzając, że Polacy pierwsi dzięki linji komunikacyjnej „Lot" przerzucili most powietrzny między morzami Północnem a Śródziemnem. W treściwych skrótach, omawiających stan polskiego lotnictwa turystycznego w Polsce nie pominięto sukcesu R. W. D. 6 w „Chalenge'u" r. 1932.

— Wrażenia, jakie wywarły w Sofji pokazy naszych lotników — mówi dalej wiceprezes Grabiński — znane już są z depesz. Myślę, że była to najlepsza droga dla propagandy naszej na ziemi bułgarskiej. Bułgarzy mimo znakomicie wyszkolonego korpusu pilotów, nie posiadają dostatecznie wartościowych aparatów, ponadto, jak wiadomo, nie mają prawa na utrzymywanie lotnictwa wojskowego. Lotnictwo cywilne i turystyczne jest tam w stadjum początkowego rozwoju, niemniej jednak zrozumienie i zainteresowanie tą dziedziną lotnictwa, jakie cechuje oficjalne sfery lotnicze bułgarskie, pozwoli już w najbliższym czasie na to, że Bułgarja niewątpliwie stanie w rzędzie państw zaawansowanych w lotnictwie cywilnem.

— Niemniej cenne sukcesy odnieśliśmy na ziemi jugosłowiańskiej i czechosłowackiej. — Zwłaszcza na tej ostatniej. Prowadzę do tego, że przecież Czechy nie są nowicjuszem na polu lotnictwa w ogólności, a na polu lotnictwa turystycznego w szczególności — tembardziej zatem jest dla nas wymowny niekłamany podziw, jakim otaczano nasze samoloty na lotniskach Pragi, Brna czy Bratisławy. Wszak lotnictwo w Czechach znane już było i kontynuowane w miarę możności jeszcze przed wskrzeszeniem państwa. Znany jest dostatecznie w Europie znakomicie postawiony i nie gorzej prosperujący przemysł lotniczy z doby obecnej. Dodać warto, że czeski przemysł silnikowy uchodzi w Europie za jeden z najlepszych. Jednak mimo tego aparaty polskiej konstrukcji budziły wśród czeskich fachowców niebywałe uznanie. A przedewszystkiem wyczuwało się podziw, jakiego nie starali się taić serdeczni gospodarze lotnisk czeskich, dla niesłychanego tempa rozwoju polskiego lotnictwa w ciągu ostatnich kilku lat. Charakterystyczne jest i doskonale objaśnia opinję lotniczego świata czeskiego powiedzenie szefa czechosłowackiego lotnictwa wojskowego, gen. dyw. inż. J. Faifra, który stwierdził, że lotnictwo polskie osiągnęło w ostatnim czasie taki poziom i takie powodzenie, że słusznie wzbudziło zazdrość u swych sąsiadów. Lotnicy czechosłowaccy nie żywią w tym wypadku zazdrości; przeciwnie — cieszą się z naszego powodzenia i z serca życzą, byśmy w naszej pracy wkrótce osiągnęli szczyt najwyższy.

— W Pradze — kończy swe ciekawe uwagi p. Grabiński — rozstałem się z swoim zespołem. Wszystkie aparaty drogą na Brno, Kraków, podążyły do Warszawy, ja zaś z kpt. Halewskim na niezawodnej R. W. D. 5 udałem się do Pilzna. Chodziło nam o osobiste zaproszenie Aeroklubu zachodniej dzielnicy Rzpltej Czechosłowackiej na mityng lotniczy do Warszawy. Trud nasz został jednak całkowicie oceniony. Przedstawiciele Aeroklubu zachodnio-czeskiego (w Pilznie) witali nas z radością, dziękując, że po przebyciu przeszło 4.000 klm. drogą powietrzną, nie zapomnieliśmy odwiedzić skromnych ich klubów na zachodzie. Dodam jeszcze, że z inicjatywy Aeroklubu w Brnie odbędzie się w dniu 8 września b. r. w Cierliskach uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci ś. p. kpt. Żwirki i ś. p. inż. Wigury, połączone ze zlotem wszystkich klubów lotniczych słowiańskich.

— Na miting warszawski w dniach 24—25 maja r. b., którego gospodarzem jesteśmy my, Aeroklub stołeczny — obiecało swój udział kilkanaście aparatów z Czechosłowacji oraz kilka z Jugosławji. W ramach mitingu odbędzie się wspólny raid do Gdyni. Protektorat nad całą imprezą objął p. Prezydent Rzplitej, którego mowę na lotnisku transmitować będzie Polskie Radjo.

Tyle ze swych wrażeń udzielił nam p. Grabiński. Triumf, jaki odnieśli polscy lotnicy na swym szlaku, był niewątpliwie triumfem całej Polski. Lotnictwo, a zwłaszcza sport lotniczy pozwala entuzjastom lotnictwa na wykorzystanie wspaniałych darów nowoczesnej techniki i zmierza do poznania się nietylko jednostek, lecz i całych narodów, stwarzając w dzisiejszej dusznej pod względem politycznym atmosferze na bardziej sprzyjające warunki rozwoju cywilizacji.

S. Gostomski.

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Odbito w drukarni „Czasu" w Krakowie, pod zarządem Leopolda Wójcika. Redaktor odpowiedzialny: Władysław Szydłowski.

Dalszy ciąg ogłoszenia wydrukowanego w numerze „Dnia Polskiego" z dnia 26 kwietnia 1933 r.

DYREKCJA GŁÓWNA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO W WARSZAWIE

w myśl artykułu 235 Ustawy Towarzystwa niniejszem obwieszcza, że niżej wymienione dobra ziemskie, obciążone pożyczką Towarzystwa, wobec niedojścia do skutku pierwszej sprzedaży dla braku licytantów, wyznaczone zostały za zaległości Towarzystwa, po termin licytacji obrachowane, na sprzedaż przymusową drugą czyli ostateczną od zniżonego szacunku.

Sprzedaże odbywać się będą w kancelarjach niżej wymienionych Notarjuszów, w niżej wymienionych miastach.

Zastrzega się, że poniżej wymienione sumy nieumorzonej pożyczki i sumy zaległości mogą ulec zmianom, mogącym wyniknąć przy zastosowaniu ustawy z dnia 20 grudnia 1932 roku o obniżeniu oprocentowania i przedłużeniu okresów umorzenia wierzytelności długoterminowych, zabezpieczających listy zastawne i obligacje, oraz wydanych na podstawie tych wierzytelności listów zastawnych i obligacji (Dz. U. R. P. Nr. 115 z 1932 roku, poz. 950)—i rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 6 lutego 1933 roku (Dz. U. R. P. Nr. 7 z 1933 roku poz. 48), jako też rozporządzeń, mogących być wydanemi z powodu powyższej ustawy, oraz rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 października 1932 roku o pierwszeństwie hipotecznem i konwersji zaległości od pożyczek instytucji kredytu długoterminowego (Dz. U. R. P. Nr. 94 z 1932 roku, poz. 810).

NAZWA DÓBR	POWIAT	Dobra obciążone pożyczką T-wa, z której część nieumorzona w terminie licytacji wynosić będzie z zastrzeżeniami jak wyżej	Zaległość oprócz kosztów wynosić będzie w terminie licytacji z zastrzeżeniami jak wyżej	Vadium	Licytacja rozpoczcnie się od sumy	W kancelarji Notarjusza	Termin sprzedaży 1933 r.
		Zł., Dol. i Fr. fr.	Zł., Dol. i Fr. fr.	Złotych	Złotych		
SEKCJA I.						**w Kaliszu**	
1. Biernatki	Kaliski	(Zł. 22.430,89 Dol. 22.602,39 (Fr. fr. 849.871,29	(Zł. 26.505,— Dol. 3.066,— (Fr. fr. 144.422,—	132.000,—	655.308,—	A. Rudzkiego	8 czerwca
2. Folwark Bolimów	Kaliski	Zł. 31.344,13 Dol. 12.080,—	Zł. 16.491,— Dol. 2.199,—	48.800,—	188.865,—	F. Bruśnickiego	8 czerwca
3. Chotów	Wieluński	Zł. 42.503,81	Zł. 13.878,—	31.300,—	73.804,—	K. Wyganowskiego	8 czerwca
SEKCJA II.							
4. Realność Łąki Kazimierskie	Sieradzki	Zł. 1.996,59	Zł. 531,—	2.500,—	4.497,—	A. Rudzkiego	6 czerwca
5. Kochowo	Słupecki obecnie Koniński	(Zł. — — (Fr. fr. 139.615,02	(Zł. 563,— (Fr. fr. 21.511,—	14.900,—	63.766,—	J. Dzierzbickiego	7 czerwca
6. Osada Nr. 2 lit. A. Kaczki Średnie	Turecki	Zł. 1.145,46	Zł. 523,—	2.200,—	3.346,—	F. Bruśnickiego	8 czerwca
7. Osada Nr. 2 lit. E. w dobrach Kaczki Średnie	Turecki	Zł. 7,73	Zł. 366,—	1.400,—	1.408,—	K. Wyganowskiego	8 czerwca
8. Osada Izabelin Nr. 4	Koniński	Zł. 2.259,79	Zł. 884,—	4.400,—	6.660,—	S. Bzowskiego	9 czerwca
9. Brzeźno	Koniński	Zł. 94.505,55	Zł. 22.114,—	70.900,—	165.406,—	F. Bruśnickiego	10 czerwca
10. Bronówek lit. A.	Turecki	Zł. 26.600,14 Dol. 8.676,38	Zł. 14.802,— Dol. 3.269,—	59.800,—	164.488,—	S. Bzowskiego	12 czerwca
11. Borysławice Zamkowe	Kolski	Zł. 29.737,05	Zł. 7.156,—	24.700,—	54.438,—	S. Bzowskiego	12 czerwca
12. Bogusławice	Koniński	Zł. 42.626,02	Zł. 11.713,—	35.600,—	78.227,—	F. Głowackiego	12 czerwca
13. Folwark Antonin	Kolski	Zł. 5.390,53	Zł. 1.792,—	6.100,—	11.491,—	F. Bruśnickiego	13 czerwca
						w Kielcach	
1. Grabki Wielkie	Stopnicki	Zł. 41.787,12	Zł. 19.463,—	62.700,—	104.488,—	L. Jaxa Maleszewskiego	6 czerwca
2. Góry	Pińczowski	Zł. 34.420,59 Dol. 5.205,67	Zł. 16.606,— Dol. 1.588,—	54.700,—	135.972,—	W. Janiszowskiego	6 czerwca
3. Dziemierzyce	Miechowski	Zł. — Dol. 11.787,85	Zł. 4.985,— Dol. 2.017,—	32.500,—	138.591,—	W. Skalskiego	6 czerwca
4. Chorzewo	Jędrzejowski	Zł. 22.053,53	Zł. 8.099,—	28.000,—	50.054,—	W. Skalskiego	7 czerwca
5. 1) Chajdaszek, 2) Kolonja Chajdaszek Łąki, 3) Kolonja Chajdaszek Podlesie w 3 ks. hip. ureg., lecz obc. poż. T-wa niepodzielnie	Pińczowski	Zł. 843,84	Zł. 2.870,—	10.200,—	11.044,—	W. Janiszowskiego	8 czerwca
6. Brzozówka	Stopnicki	Zł. 21.149,02	Zł. 5.710,—	28.200,—	49.350,—	L. Jaxa Maleszewskiego	8 czerwca
7. Bałków	Włoszczowski	Zł. 6.528,39 Dol. 1.803,31	Zł. 2.969,— Dol. 533,—	34.200,—	56.959,—	L. Jaxa Maleszewskiego	8 czerwca
8. Jaronowice	Jędrzejowski	(Zł. 13.225,88 Dol. 8.149,49 (Fr. fr. 74.024,07	(Zł. 23.509,— Dol. 3.299,— (Fr. fr. 19.940,—	79.400,—	191.880,—	W. Janiszowskiego	16 czerwca
						w Lublinie	
1. Kulczyn	Włodawski	Zł. 21.364,35 Dol. 1.507,71	Zł. 7.677,— Dol. 296,—	36.600,—	71.534,—	S. Smólskiego	6 czerwca
2. Kolonja Kozice Górne Nr. 16	Lubelski	Zł. 36,58	Zł. 511,—	1.600,—	1.637,—	S. Smólskiego	6 czerwca
3. Folwark Kośmin i Strzyżowice Dwór	Puławski	Zł. 17.085,37	Zł. 6.471,—	13.200,—	30.286,—	W. Modrzewskiego	6 czerwca
4. Kluczkowice	Puławski	(Zł. 158.023,31 Dol. 7.506,69 (Fr. fr. 1.247.165,04	(Zł. 101.670,— Dol. 2.722,— (Fr. fr. 380.045,—	325.700,—	987.792,—	S. Smólskiego	6 czerwca
5. Kembło	Puławski	Zł. 86.845,47 Dol. 11.337,58	Zł. 33.365,— Dol. 3.466,—	98.600,—	287.484,—	S. Bielskiego	7 czerwca
6. Kasiłan	Chełmski	Zł. 2.144,24 Dol. 8.217,85	Zł. 7.495,— Dol. 3.102,—	44.800,—	120.905,—	W. Modrzewskiego	7 czerwca
7. Husynne	Chełmski	Zł. 84.796,15 Dol. 31.846,76	Zł. 34.870,— Dol. 5.337,—	131.100,—	502.517,—	W. Muszyńskiego	7 czerwca
8. Miasto Horodyszcze	Włodawski	Zł. 6.490,92	Zł. 11.411,—	40.200,—	46.691,—	W. Modrzewskiego	7 czerwca
9. Hołowno vel Antopol	Włodawski	Zł. 66.400,08	Zł. 33.064,—	73.400,—	139.801,—	S. Smólskiego	7 czerwca
10. Helenin	Włodawski	Zł. 10.517,32 Dol. 6.240,—	Zł. 9.709,— Dol. 1.740,—	45.800,—	112.478,—	S. Bielskiego	7 czerwca
11. Kolonja Grądy Nr. 10	Lubartowski	Zł. 1.108,83	Zł. 590,—	2.000,—	3.109,—	S. Smólskiego	8 czerwca
12. Gałęzów	Lubelski	Zł. 30.219,13	Zł. 8.514,—	29.400,—	59.620,—	S. Smólskiego	8 czerwca
13. Folwark Dębowiec lit. A.	Włodawski	Zł. 12.104,58	Zł. 3.962,—	13.000,—	25.105,—	W. Muszyńskiego	8 czerwca
14. Chojno	Chełmski	Zł. 70.483,65	Zł. 28.047,—	43.300,—	113.784,—	W. Modrzewskiego	9 czerwca
15. Kolonja Chmielnik Nr. 4	Lubelski	Zł. 2.618,43	Zł. 1.008,—	2.900,—	5.519,—	W. Modrzewskiego	9 czerwca
16. Folwark Charlęż	Lubartowski	Zł. 54.673,28 Dol. 21.840,—	Zł. 22.369,— Dol. 2.542,—	60.300,—	311.534,—	W. Modrzewskiego	9 czerwca
17. Bzowiec B. albo Bzowiec Górny	Krasnystawski	Zł. 38.774,32 Dol. 20.840,—	Zł. 24.145,— Dol. 4.602,—	92.200,—	318.535,—	W. Muszyńskiego	10 czerwca
18. Kolonja Bzite część IX	Krasnystawski	(Zł. 4.533,39 (Fr. fr. 69.339,—	(Zł. 2.304,— (Fr. fr. 18.177,—	12.200,—	41.003,—	S. Smólskiego	10 czerwca
19. Bzite	Krasnystawski	Zł. 10.007,98	Zł. 8.488,—	18.600,—	28.608,—	I. Stelińskiego	10 czerwca
20. Folwark Nowina	Krasnystawski	Zł. 38.808,92 Dol. 789,52	Zł. 13.577,— Dol. 239,—	28.700,—	74.615,—	S. Smólskiego	12 czerwca
21. Zofjówka	Lubelski	Zł. 17.376,84	Zł. 5.331,—	13.300,—	30.677,—	S. Smólskiego	12 czerwca
22. Siestrzewitów	Lubelski	Zł. 159.312,10 Dol. 18.570,82	Zł. 54.916,— Dol. 5.476,—	157.300,—	483.750,—	S. Bielskiego	12 czerwca

NAZWA DOBR	POWIAT	Dobra obciążone pożyczką T-wa, z której część nieumorzona w terminie licytacji wynosić będzie z zastrzeżeniami jak wyżej Zł., Dol. i Fr. fr.	Zaległość oprócz kosztów wynosić będzie w terminie licytacji z zastrzeżeniami jak wyżej Zł., Dol. i Fr. fr.	Vadium Złotych	Licytacja rozpocznie się od sumy Złotych	W kancelarji Notarjusza	Termin sprzedaży 1933 r.
						w Łodzi	
1. Folwark Józinki	Łęczycki	Zł. 21.958,05	Zł. 5.445,—	23.500,—	45.459,—	St. Baranowskiego	6 czerwca
2. Folwark Grzeszyn	Łaski	Zł. 8.006,10	Zł. 2.337,—	13.200,—	21.207,—	Z. Neumana	6 czerwca
3. Goszczędza	Łęczycki	Zł. 28.362,29 Dol. 8.330,—	Zł. 13.054,— Dol. 1.686,—	43.100,—	146.433,—	H. Klessa	6 czerwca
4. Gołygów lit. A. D. E. F. N.	Łódzki	Zł. 57.077,31 Dol. 6.711.50	Zł. 12.180,— Dol. 897,—	28.400,—	145.881,—	Sz. Tułeckiego	7 czerwca
5. Gieczno lit. B.	Łęczycki	Zł. 1.193,84	Zł. 1.258,—	7.100,—	8.294,—	A. W. Pinakiewicza	7 czerwca
6. Dalików	Łęczycki	Zł. 35.964,88 Dol. 1.052,97	Zł. 17.129,— Dol. 374,—	28.700,—	74.142,—	St. Baranowskiego	7 czerwca
7. Folwark Chropy	Łęczycki	Zł. — Dol. 12.190,—	Zł. 5.047,— Dol. 1.982,—	33,900.—	143.610,—	Z. Neumana	7 czerwca
8. Dobieszków	Brzeziński	Zł. 53.564,87	Zł. 17.913,—	42.100,—	95.665,—	H. Klessa	8 czerwca
9. Brodnia	Łaski	Zł. 5.770,25	Zł. 4.067,—	23.100,—	28.871,—	Sz. Tułeckiego	12 czerwca
10. Bratoszewice	Brzeziński	Zł. 510.146,18 Dol. 17.206,04	Zł. 163.623,— Dol. 8.057,—	297.600,—	962.601,—	A. W. Pinakiewicza	24 czerwca
						w Piotrkowie	
1. Drzazgowa Wola	Brzeziński	Zł. 40.816,68 Dol. 28.878,87	Zł. 19.991,— Dol. 3.456,—	72.400,—	373.127,—	W. Piaszczyńskiego	7 czerwca
2. Czekanów vel Cekanów lit. A.	Brzeziński	Zł. 41.141,44	Zł. 8.039,—	35.200,—	76.342,—	W. Piaszczyńskiego	9 czerwca
3. Cieszanowice i Daniszewice lit. A. B.	Piotrkowski	Zł. 131.688,02	Zł. 38.683,—	65.300,—	196.989,—	F. T. Kokczyńskiego	9 czerwca
4. Osada Chodnów Nr. 10	Rawski	Zł. — Dol. 136,72	Zł. 516,— Dol. 44,—	2.000,—	3.231,—	M. Byczkowskiego	9 czerwca
5. 1) Chociwek, 2) Kolonja Chociwek Nr. I, 3) Kolonja Chociwek Nr. II, 4) Kolonja Chociwek Nr. III w 4 ks. hip. ureg. obc. poż. T-wa niepodzielnie	Rawski	Zł. 1.732.91	Zł. 867,—	14.200,—	15.933,—	M. Byczkowskiego	10 czerwca
6. Brzozówka i Parolice lit. B. (Б)	Rawski	Zł. 21.200,65 Dol. 10.000,—	Zł. 12.873,— Dol. 2.428,—	46.800,—	158.001,—	S. Żarskiego	10 czerwca
7. Brzeziny część A.	Częstochowski	Zł. 32.511.50 Dol. 867,88	Zł. 14.603,— Dol. 330,—	34.100,—	74.423,—	W. Piaszczyńskiego	10 czerwca
8. Gorzendów	Radomszczański	Zł. 171.000,—	Zł. 65.411,—	79.600,—	250.600,—	M. Byczkowskiego	12 czerwca
9. Rylsko Wielkie z przyległością Gaspary	Rawski	Zł. 297.333,10 Dol. 3.568,26	Zł. 95.680,— Dol. 1.533,—	143.300,—	472.748,—	S. Żarskiego	13 czerwca
						w Płocku	
1. Mysłakowo Wielkie lit. A.	Lipnowski	Zł. 17.340,68	Zł. 6.096,—	18.000,—	35.341,—	A. Pawłowskiego przed p. o. Not. B. Przywieczerskim	6 czerwca
2. Mieszczk lit. B.	Sierpski	Zł. 1.479,34	Zł. 1.254,—	4.500,—	5.980,—	J. Brudnickiego	6 czerwca
3. Męczenino Wielkie, Męczenino Średnie i Męczenino Małe	Płocki	Zł. 163.407,89	Zł. 24.203,—	39.200,—	202.608,—	A. Pawłowskiego przed p. o. Not. B. Przywieczerskim	6 czerwca
4. Maława lit. B.	Płoński	Zł. 1.903,95	Zł. 1.198,—	4.400,—	6.304,—	A. Wilczyńskiego	6 czerwca
5. Malanówko lit. D.	Lipnowski	Zł. 4.003,88	Zł. 1.633,—	4.700,—	8.704,—	A. Pawłowskiego przed p. o. Not. B. Przywieczerskim	7 czerwca
6. Makówiec	Lipnowski	Zł. 44.474,23	Zł. 21.497,—	42.700,—	87.175,—	E. Płoskiego	7 czerwca
7. Łopacin	Ciechanowski	Zł. 41.047,71	Zł. 20.640,—	81.700,—	122.748,—	A. Tyca	7 czerwca
8. Lutomierzyno Króle	Płoński	Zł. 15.708,84	Zł. 5.675,—	22.900,—	38.609,—	A. Tyca	7 czerwca
9. Luberadz Mały lit. A. B. z przyległością na Luberadzu Wielkim lit. C. D.	Mławski	Zł. 1.304,17 Dol. 4.777,13	Zł. 7.099,— Dol. 1.304,—	31.400,—	75.699,—	J. Brudnickiego	7 czerwca
10. 1) Las Konopaty lit. B., 2) Folwark Konopaty lit. C. w 2-ch ks. hip. ureg. obc. poż. T-wa niepodzielnie	Mławski	Zł. 35.314.22 Dol. 20.990,—	Zł. 14.881,— Dol. 2.444,—	67.900,—	292.125,—	A. Wilczyńskiego	7 czerwca
11. Kulany folwark, Kulany Nowiny i Kulany Stradniki	Mławski	Zł. 18.537,42 Dol. 2.232,66	Zł. 10.048,— Dol. 1.172,—	30.400,—	69.032,—	K. Dyakowskiego	8 czerwca
12. Kotowe	Rypiński	Zł. 18.395,24	Zł. 14.338,—	40.000,—	58.396,—	A. Tyca	8 czerwca
13. Kotarczyno lit. A. C. D.	Sierpski	Zł. 6.230,62	Zł. 3.230,—	6.800,—	13.031,—	A. Wilczyńskiego	8 czerwca
14. Kosiny Stare lit. A. B. C.	Mławski	Zł. 24.345,85	Zł. 8.228,—	23.600,—	47.946,—	E. Płoskiego	8 czerwca
15. Kobylniki-Glinice i Bielice	Płocki	Zł. 55.093,88 Dol. 14.079,05	Zł. 18.333,— Dol. 1.615,—	66.500,—	248.306,—	A. Tyca	8 czerwca
16. Kobrzeniec lit. C.	Rypiński	Zł. 5.749,77	Zł. 2.883,—	8.000,—	13.750,—	J. Brudnickiego	8 czerwca
17. Karwacz	Przasnyski	Zł. 48.326,68 Dol. 31.260,—	Zł. 25.635,— Dol. 6.092,—	108.200,—	437.867,—	K. Dyakowskiego	9 czerwca
18. Karnkowo Czebrzyszewo i Probostwo Karnkowo	Lipnowski	Zł. 268.208,27 Dol. 3.012,18	Zł. 61.731,— Dol. 595,—	109.200,—	404.518,—	E. Płoskiego	9 czerwca
19. Karniewo	Ciechanowski	Zł. 7.665,23	Zł. 3.889,—	23.000,—	30.666,—	A. Pawłowskiego przed p. o. Not. B. Przywieczerskim	9 czerwca
20. Kałęcz lit. A. B.	Ciechanowski	Zł. 6.315,03	Zł. 3.358,—	9.500,—	15.816,—	E. Płoskiego	9 czerwca
21. Józefowo od Czarnego	Lipnowski	Zł. 6.306,83	Zł. 4.241,—	13.100,—	19.407,—	A. Wilczyńskiego	10 czerwca
22. Jeżewo-Łąki	Płoński	Zł. 3.602,33	Zł. 1.059,—	3.700,—	7.303,—	A. Pawłowskiego przed p. o. Not. B. Przywieczerskim	10 czerwca
23. Goławino lit. A.	Płoński	Zł. 9.530,16	Zł. 2.157,—	11.400,—	20.931,—	E. Płoskiego	12 czerwca
24. Feliksowo	Ciechanowski	Zł. 34.700,— Dol. 1.550,—	Zł. 8.348,— Dol. 245,—	17.100,—	65.750,—	K. Dyakowskiego	12 czerwca
25. Działyń lit. E.	Lipnowski	Zł. 5.159,84	Zł. 1.785,—	4.500,—	9.660,—	K. Dyakowskiego	13 czerwca

NAZWA DÓBR	POWIAT	Dobra obciążone pożyczką T-wa, z której część nieumorzona w terminie licytacji wynosić będzie z zastrzeżeniami jak wyżej	Zaległość oprócz kosztów wynosić będzie w terminie licytacji z zastrzeżeniami jak wyżej	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	W kancelarji Notarjusza	Termin sprzedaży 1933 r.
		Zł., Dol. i Fr. fr.	Zł., Dol. i Fr. fr.	Złotych	Złotych		
						w Płocku	
26. Dreglin	Sierpski	Zł. 40.297,48 Dol. 4.065,16	Zł. 26.964,— Dol. 2.140,—	66.400,—	143.284,—	E. Płoskiego	14 czerwca
27. Chojno	Rypiński	Zł. 54.132,15	Zł. 27.382,—	63.300,—	117.433,—	A. Wilczyńskiego	16 czerwca
28. Chełmica Mała lit. A. B.	Lipnowski	Zł. 7.074,88	Zł. 3.943,—	14.800,—	21.875,—	J. Brudnickiego	16 czerwca
29. Bukowiec w rejonie miasta Płońska	Płoński	Zł. 1.432,61	Zł. 1.171,—	4.100,—	5.533,—	A. Pawłowskiego przed p. o. Not. B. Przywieczerskim	16 czerwca
30. Borowo lit. D.	Sierpski	Zł. 2.126,63	Zł. 1.078,—	4.200,—	6.327,—	A. Wilczyńskiego	20 czerwca
31. Bojanowo	Sierpski	Zł. — Dol. 3.640,—	Zł. 917,— Dol. 499,—	9.400,—	42.160,—	K. Dyakowskiego	20 czerwca
32. Bogusławice Wielkie i Małe	Płoński	Zł. 27.360,54 Dol. 4.104,33	Zł. 12.485,— Dol. 1.509,—	43.800,—	108.100,—	J. Brudnickiego	21 czerwca
33. Blizno	Rypiński	Zł. 603.57	Zł. 2.867,—	17.000,—	17.604,—	A. Pawłowskiego przed p. o. Not. B. Przywieczerskim	21 czerwca
34. Folwark Biele	Mławski	Zł. — Dol. 3.990,—	Zł. 1.749—, Dol. 466,—	11.900,—	47.810,—	E. Płoskiego	21 czerwca
35. Bądzyn Ruda lit. B. (Б).	Mławski	Zł. 2.815,35 Dol. 2.600,—	Zł. 2.249,— Dol. 303,—	10.000,—	36.216,—	J. Brudnickiego	22 czerwca
36. Bałdowo	Lipnowski	Zł. 19.483,66	Zł. 7.566,—	11.800,—	31.284,—	E. Płoskiego	22 czerwca
37. Folwark Annowo	Przasnyski	Zł. 37.828,54	Zł. 11.751,—	17.200,—	55.029,—	A. Tyca	22 czerwca
SEKCJA I.						**w Warszawie**	
1. Obory Łyczyn	Warszawski	Zł. 21.207,26	Zł. 9.993,—	36.800,—	58.008,—	B. Zembrzuskiego	6 czerwca
2. Obory	Warszawski	Zł. 56.486,62 Dol. 3.090,55	Zł. 27.118,— Dol. 858,—	68.100,—	152.402,—	Z. Nowickiego w zastępstwie zmarłego Marka Borkowskiego	6 czerwca
3. Krowice	Włocławski	Zł. 30.885,20	Zł. 8.148,—	23.100,—	53.986,—	J. Glassa	6 czerwca
4. Kolonja Kopciówko	Gostyniński	Zł. — Dol. 1.440,—	Zł. 899,— Dol. 200,—	4.200,—	17.160,—	K. Grymińskiego	7 czerwca
5. Grunta Poduchowne Kłobia	Włocławski	Zł. — Dol. 3.529,22	Zł. 2.184,— Dol. 718,—	19.100,—	50.863,—	J. Glassa	7 czerwca
6. Kaliska	Włocławski	Zł. 24.358,60	Zł. 9.296,—	26.000,—	50.359,—	K. Hettlingera	7 czerwca
7. Janowice i Krzyszkowice	Nieszawski	Zł. 117.077.17 Dol. 3.363,17	Zł. 34.845,— Dol. 993,—	112.100,—	259.446,—	A. Śleszyńskiego	8 czerwca
8. Guzew	Gostyniński	Zł. 52.707,35 Dol. 2.400,—	Zł. 10.538,— Dol. 280,—	19.800,—	94.108,—	J. Siennickiego	8 czerwca
9. Dąbie	Włocławski	Zł. 341.534,89 Dol. 6.673,14	Zł. 62.071,— Dol. 917,—	101.800,—	503.394,—	A. Śleszyńskiego	12 czerwca
10. Osada włościańska we wsi Czołowo Nr. 3 i część osady Nr. 2 i 4	Nieszawski	Zł. 3.628,68	Zł. 2.313,—	12.800,—	16.429,—	R. Jelnickiego	12 czerwca
11. Bodzanowo Małe czyli Bodzanówko	Włocławski	Zł. 47.966.48 Dol. 18.230.—	Zł. 24.283,— Dol. 3.600,—	71.000,—	283.037,—	A. Massalskiego	20 czerwca
12. Bilno Bachorne z Popówką	Nieszawski	Zł. 77.712,75 Dol. 380,17	Zł. 22.657,— Dol. 141,—	39.000,—	120.135,—	Z. Nowickiego	20 czerwca
SEKCJA II.							
13. Kobylanka	Miński	Zł. 7.131,59 Dol. 2.729,55	Zł. 6.405,— Dol. 889,—	22.100,—	53.798,—	S. Pliszczyńskiego	6 czerwca
14. Kręgi i Wólka Zabadowska	Pułtuski	(Zł. 24.757,54 Dol. 14.010,88 (Fr. fr. 433.837,27	(Zł. 22.591,— Dol. 1.935,— (Fr. fr. 73.724,—	92,000,—	294.699,—	W. Biernackiego	6 czerwca
15. Kuznocin	Sochaczewski	Zł. 7.131,58 Dol. 3.188.08	Zł. 4.646,— Dol. 1.300,—	21.500,—	57.325,—	W. Paszkowskiego	6 czerwca
16. Leśnowola	Grójecki	Zł. 17.696,28	Zł. 6.501,—	21.800,—	39.497,—	S. Pliszczyńskiego	6 czerwca
17. Sobota	Łowicki	Zł. 190.075.31 Dol. 53.988,43	Zł. 91.150,— Dol. 8.948,—	203.200,—	879.172,—	B. Zembrzuskiego	6 czerwca
18. Jankowice	Kutnowski	Zł. 17.392,62	Zł. 5.407,—	18.900,—	36.293,—	Z. Hübnera	7 czerwca
19. Janki lit. A. B. C. D. E. G.	Pułtuski	Zł. 20.796,18	Zł. 6.816,—	22.400,—	43.197,—	K. Hettlingera	7 czerwca
20. Jackowice Pijarskie	Łowicki	Zł. 43.617,46	Zł. 14.913,—	24.200,—	67.818,—	K. Grymińskiego	7 czerwca
21. Gostkowo Rozdziały	Pułtuski	Zł. 88.085,48 Dol. 9.183,28	Zł. 23.384,— Dol. 2.504,—	90.700,—	261.435,—	W. Romana	8 czerwca
22. Gole	Błoński	Zł. 40.234,91	Zł. 13.925,—	18.400,—	58.635,—	Z. Nowickiego	8 czerwca
23. Gąsiorówko	Pułtuski	Zł. 11.570.49 Dol. 5.620,—	Zł. 5.665,— Dol. 1.225,—	26.100,—	88.251,—	J. Siennickiego	9 czerwca
24. Folwark Drybus	Błoński	Zł. 8.789.18 Dol. 2.671,19	Zł. 3.594,— Dol. 584,—	14.200,—	47.030,—	S. Zaborowskiego	9 czerwca
25. Dańków lit. A. i część Dańkowa lit. B.	Skierniewicki	Zł. 26.111,99	Zł. 8.537,—	18.700,—	44.812,—	M. Kurmana	10 czerwca
26. Czerwonka A. B. C.	Sochaczewski	Zł. 111.360,22	Zł. 29.881,—	57.500,—	168.861,—	B. Zembrzuskiego	10 czerwca
27. Chrzczonowice	Skierniewicki	Zł. 7.556,30	Zł. 4.290,—	15.200,—	22.757,—	W. Chomenko	12 czerwca
28. Strugi i Starpiączka	Sochaczewski	(Zł. 213.569,58 (Fr. fr. 276.418,99	(Zł. 69.569,— (Fr. fr. 86.972,—	116.400,—	426.717,—	M. Kurmana	14 czerwca
29. Seroki i Lisice	Sochaczewski	Zł. 122.126,73 Dol. 41.800,—	Zł. 45.148,— Dol. 8.450,—	143.100,—	641.427,—	Z. Nowickiego	16 czerwca
30. Folwark Janków	Błoński	Zł. 11.128,59	Zł. 7.388,—	16.500,—	27.629,—	J. Pomykalskiego	20 czerwca
31. Hozery	Błoński	Zł. 5.810,72	Zł. 2.812,—	6.100,—	11.911,—	T. Straszewicza	20 czerwca
32. Bieniewo	Błoński	Zł. 64.311,70 Dol. 17.423,45	Zł. 20.109,— Dol. 2.770,—	60.800,—	281.923,—	W. Paszkowskiego	20 czerwca
33. Białogórne	Skierniewicki	Zł. 7.521,95	Zł. 2.624,—	24.100,—	31.622,—	Z. Hübnera w zastępstwie zmarłego J. Dylewskiego	21 czerwca
34. Kolonja Bednarki	Kutnowski	Zł. 1.579,71	Zł. 829,—	1.900,—	3.480,—	T. Straszewicza	21 czerwca
35. Baranowizna	Kutnowski	Zł. 11.136.28 Dol. 2.232,66	Zł. 5.827,— Dol. 613,—	18.600,—	49.831,—	A. Sułowskiego	21 czerwca
						w Zamościu	
1. Kolonja Horodło Nr. 14.	Hrubieszowski	Zł. 4.700,—	Zł. 1.341,—	2.300,—	7.000,—	A. Naumowicza	6 czerwca
2. Folwark Horyszów Ruski	Hrubieszowski	Zł. 65.659,85 Dol. 10.410,—	Zł. 26.926,— Dol. 1.896,—	54.300,—	213.650,—	B. Lesmana	6 czerwca
3. Hyża	Zamojski	Zł. 41.794,43 Dol. 9.065,73	Zł. 15.194,— Dol. 1.716,—	40.600,—	163.986,—	B. Lesmana	6 czerwca

NAZWA DÓBR	POWIAT	Dobra obciążone pożyczką T-wa, z której część nieumorzona w terminie licytacji wynosić będzie z zastrzeżeniami jak wyżej Zł., Dol. i Fr. fr.	Zaległość oprócz kosztów wynosić będzie w terminie licytacji z zastrzeżeniami jak wyżej Zł., Dol. i Fr. fr.	Vadium Złotych	Licytacja rozpocznie się od sumy Złotych	W kancelarji Notarjusza	Termin. sprzedaży 1933 r.
						w Zamościu	
4. Gródek Nadbużny	Hrubieszowski	Zł. 17.431,72	Zł. 5.177,—	22.000,—	39.432,—	A. Naumowicza	7 czerwca
5. Chomęciska A., część I	Zamojski	(Zł. — — (Fr. fr. 56.220,81	(Zł. 578,— (Fr. fr. 13.089,—	7.500,—	27.178,—	A. Naumowicza	8 czerwca
6. Łachowce	Tomaszowski	Zł. 91.700,54 Dol. 877,88	Zł. 14.642,— Dol. 261,—	27.400,—	127.002,—	A. Naumowicza	10 czerwca

Warunki licytacyjne dołączone zostały do stosownych ksiąg hipotecznych i mogą być przejrzane w odpowiednich Kancelarjach Hipotecznych lub w biurze Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.

Vadium licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie lub w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, licząc po cenie, oznaczonej przez Dyrekcję Główną, wraz z bieżącemi kuponami, oraz z upoważnieniem do sprzedaży rzeczonych listów zastawnych.

Gdyby w dniu, do licytacji wyznaczonym przypadło święto kościelne, lub gdyby w dniu tym czynności w Sądzie były zawieszone—sprzedaż odbędzie się w następnym dniu powszednim i w kancelarii tego samego Notarjusza.

UWAGA I. Nowonabywca z postąpionego szacunku ma prawo potrącić pożyczkę Towarzystwa w takiej ilości, jaka w dniu sprzedaży, po zaspokojeniu zaległości, pozostanie jeszcze do umorzenia.

UWAGA II. Ustanowiony przez Dyrekcję Główną szacunek sprzedażowy i vadium mogą być zmniejszone, jeżeli okaże się, że wyliczone, stosownie do art. 234 Ustawy Towarzystwa, zaległości przewyższają zaległości rzeczywiste.

OSTRZEŻENIE.

W razie niedojścia do skutku i drugiej czyli ostatecznej sprzedaży dla braku licytantów, dobra — z mocy art. 234 Ustawy Towarzystwa przejdą na własność Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.

UWAGA. Dalszy ciąg niniejszego ogłoszenia nastąpi.

Warszawa, dnia 12 kwietnia 1933 roku.

PREZES: A. **Łuniewski.**

NACZELNIK WYDZIAŁU PREZYDJALNEGO: K. **Arnold.**

DLACZEGO PRZEZ GDYNIE, A NIE PRZEZ GDAŃSK?

Senat Gdański oddawna skarżył się, że Polska nie wyzyskuje w stopniu należytym tego portu, a chociaż w porównaniu ze stanem przedwojennym ruch statków w porcie Gdańskim jest znacznie większy, o czem zresztą prasa niejednokrotnie już donosiła, jednak Gdynia stale dla polityków gdańskich jest tą zmorą, która spędza im sen z oczu.

Jeżeli skargi o niekierowanie całego ruchu towarowego na Gdańsk mają jakieś choćby pozory słuszności, całkiem niezrozumiałem się wydaje na tle tych skarg, dlaczego i ruch podróżnych stale z biegiem czasu przenosi się z Gdańska do Gdyni. Trudno przypuścić, aby propaganda polska na korzyść Gdyni była na całym świecie tak potężna i skuteczna, aby podróżni dla przyczyn nieznanych omijali Gdańsk. A dzieją się w tej mierze naprawdę rzeczy zastanawiające. W r. 1930, wyjechało podróżnych przez Gdańsk *24.879*, w r. 1931 — *1.123*, a w r. *1932* — *354*, czyli, że spadek podróżnych wyjeżdżających przez Gdańsk wynosi 98.6%. W tymże czasie dla Gdyni otrzymamy odpowiednio 17.388, 7.603 i 7.805. Wobec zaniku ruchu wychodźczego i tutaj spadek jest widoczny, ale wynosi tylko 55,1%, a ilość wyjeżdżających przez Gdynię jest obecnie *22* razy przeszło większa od Gdańska.

Ale mógłby ktoś powiedzieć, że to Polska zapomocą ad hoc spreparowanych zarządzeń kieruje podróżnych, wyjeżdżających z Polski, do Gdyni, a nie do Gdańska. Czemże jednak wytłumaczyć, że i podróżni przyjeżdżający do Polski, na których nikt oczywiście wpływać nie jest w stanie, bo każdy obiera najdogodniejsza dla siebie marszrutę, również przenoszą Gdynię nad Gdańsk. W r. 1930 przybyło do Gdańska *3.939* podróżnych, w r. 1931 — *2.320*, a w r. *1932*, już tylko 1.772, t. j. w przeciągu trzech ostatnich lat ruch ten zmniejszył się o 55.0%. W tymże czasie do Gdyni przybyło odpowiednio 6.781, 7.873 i 10.427 osób, a więc ruch zwiększył się o 53.8%.

Przytoczone cyfry są tem bardziej zastanawiające, że przybywający podróżni wyjechali z portów następujących: Havre, Helsingfors, Hull, Kopenhaga, Libawa, Londyn, New Jork, Rotterdam, Ryga i Sztokholm. Jak widzimy, w szeregu tym niema ani jednego portu niemieckiego, trzeba zatem przypuszczać, że i wśród podróżnych wielu Niemców nie było. Jeżeli zaś zwrócić uwagę na rubrykę „inne porty", wśród których niezawodnie znajdują się i niemieckie, okaże się, że z owych „innych portów" przybyło przez Gdańsk w r. *1932* tylko jedna osoba, wówczas gdy przez Gdynię — *793*. Należałoby zatem wnosić, że jeżeli wśród podróżnych, przybywających drogą morską, znajdują się Niemcy, to i oni wolą przejeżdżać przez Gdynie, aniżeli przez Gdańsk.

Coś tu zatem jest nie w porządku. Jest jakaś przyczyna, dla której podróżni w obu kierunkach omijają wyraźnie Gdańsk, wybierając raczej Gdynię. Pomimo zapewnień Gdańska, że bezpieczeństwo w tem mieście jest stuprocentowe, nie można jednak pominąć milczeniem faktu, że zdarzają się tam wypadki napadów, pobicia i nawet zabójstw, których sprawcy z reguły zostają niewykryci, co świadczyłoby o zupełnej nieudolności policji gdańskiej.

Czy Gdańskowi będzie się lepiej powodzić w przyszłości? — Trudno bawić się w przepowiednie, ale raczej sądzić należy, że będzie chyba coraz gorzej. Z chwilą przyjścia do władzy hitlerowców w Niemczech na porządku dziennym są „tajemnicze" samobójstwa, zaginiecia szeregu osób w okolicznościach wielce zagadkowych. Gdańsk, zawsze wzorujący się na Rzeszy, nie pominie prawdopodobnie okazji, by i u siebie naśladować obyczaje pruskie. Pozatem nie ulega wątpliwości, iż świetny rozwój Gdyni i udogodnienie, które tam znajdują podróżni, wpływają zachęcająco na wzrost ruchu pasażerskiego.

Z. K.

FELJETON RADJOWY

PRZYJACIEL DR. JERZEGO

Gdy za ostatnim pacjentem zamknęły się drzwi, dr. Jerzy z westchnieniem ulgi przeszedł z gabinetu do sypialni, gdzie świeże powietrze starannie wywietrzonego pokoju sprawiło miłą ulgę płucom, wdychającym przez dłuższy czas ostre wonie lekarstw. Pokój ten umeblowany estetycznie i wygodnie sprawiał wrażenie, że właściciel jego najchętniej tu przebywał.

I rzeczywiście — dr. Jerzy, pozbawiony kulturalnego towarzystwa, o które trudno było w maleńkiej osadzie fabrycznej, wolny od zajęć czas spędzał w domu. Odpoczynkiem po pracy i jedyną rozrywką jego było radjo. Zaopatrzył się w skromny detektor i był zupełnie zadowolony. Zagłębiony w wygodnym fotelu, z zamkniętemi oczyma, co sprzyjało większemu skupieniu, przenosił się duchem w inny świat — ten, tak w tej chwili od niego daleki! — świat myśli głębszej, świat wzruszeń artystycznych. Siłą wyobraźni przebywał daleką przestrzeń i zasiadał w sali Filharmonji. Tam odnajdywał wśród barwnego tłumu znajome twarze stałych bywalców koncertowych, słuchał ożywionych dyskusyj i z rozkoszą wchłaniał tę kulturalną atmosferę przybytku Sztuki. To znów wraz z prelegentem przedzierał się przez dzikie przełęcze górskie, przebiegał rozległe stepy, zwiedzał miasta, lub napawał się widokiem cudnej egzotycznej flory.

Wśród prelegentów odnajdywał nieraz kolegów uniwersyteckich — wtedy z uśmiechem — głośno rzucał w pustą przestrzeń pokoju — jakgdyby mógł być słyszanym: „Serwus chłopie! — no gadaj, co wiesz o tem, a mądrze!". Nie lubił, gdy go wtedy odwiedzano, bo wraz z przybywającymi narzucała się nań proza codziennego życia małej mieściny, — ze swą nudą, plotkami i pospolitością — podczas gdy on — dzięki swemu przyjacielowi-radju — żył pełnem i urozmaiconem życiem stolicy.

Czasami jednak targnął jego sercem nagły ból — gdy zabrzmiała mu w uszach znana piosenka, którą nuciła mu swym srebrzystym głosikiem jego dziewczyna najmilsza— jego mała, słodka Inka! Czasem walc lub tango jakieś przypominało mu niezapomniane chwile, gdy kołysał ją w swem objęciu: przeżywał wtedy nanowo te wszystkie wrażenia, przypominała każde jej słówko, każde spojrzenie takie rozkochane, gdy podnosiła ku niemu swą główkę!

Pozostały mu już dziś tylko bezmierna tęsknota i te wspomnienia, — bo kilka lat już minęło — jak się rozstali po gwałtownej sprzeczce. Uniesiony młodzieńczą zazdrością obraził ją i... stracił. Oprzytomniawszy chciał błagać o przebaczenie, lecz już jej nie było, a na drugi dzień wyjechała niewiadomo dokąd.

Do tej pory, pomimo gorliwych poszukiwań nie mógł jej odnaleźć.

Przypuszczał, że wyjechała zagranicę — gdyż oddawna nosiła się z zamiarem kształcenia tam w śpiewie. I tak upływał mu dzień za dniem w cichej rezygnacji z osobistego szczęścia, a w pracy dla innych.

Słońce zniżyło się już ku zachodowi i w pewnej chwili cały snop swych krwawych promieni rzuciło ukośnie na ścianę... mała tajemnicza skrzyneczka detefonu zajaśniała purpurowym blaskiem — jakgdyby uśmiechem snać chciała przypomnieć przyjacielowi — że czas już na odpoczynek.

Dr. Jerzy odpowiedział jej również uśmiechem, założył słuchawki, przymknął powieki i po chwili znużone rysy twarzy zaczęły się wypogadzać. Nagle drgnął i otworzył oczy szeroko... W uszach zawibrował mu dźwięczny głos speakera, zapowiadający w koncercie udział p. Iny K. Jak przykuty z kurczowo zaciśniętemi dłońmi, z pobladłą twarzą siedział, wsłuchując się w ten znany, najmilszy mu głos — teraz tak silny, pełny i wyszkolony.

Śpiewała jego najulubieńszą pieśń Karłowicza — a zatem jakby dla niego — z myślą o nim! Więc nie zapomniała go, przebaczyła, a może... może jeszcze trochę kocha?

W pół godziny był gotów dr. Jerzy do drogi. Wychodząc z pokoju zwrócił się do odbiornika i w porywie niepohamowanej, jakiejś chłopięcej wprost radości, przesłał mu ręką całusa i zawołał:

— Czekaj na mnie cierpliwie, przyjacielu wierny, przywiozę ci drugą parę twych wspaniałych słuchawek, bo będziesz miał i drugą wdzięczną słuchaczkę... Od tej pory będziesz najmilszym i najdostojniejszym sprzętem w całym naszym domu!

J. M.

DYREKCJA GŁÓWNA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO W WARSZAWIE

w myśl art. 221 Ustawy Towarzystwa — niniejszem zawiadamia, że niżej wymienione dobra, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za zaległe raty będą sprzedawane przez licytację publiczną w kancelarjach niżej wymienionych Notarjuszów w niżej wymienionych miastach.

Wykazane poniżej sumy nieumorzonej pożyczki i sumy zaległości zostały obliczone przy zastosowaniu ustawy z dnia 20 grudnia 1932 roku o obniżeniu oprocentowania i przedłużeniu okresów umorzenia wierzytelności długoterminowych, zabezpieczających listy zastawne i obligacje, oraz wydanych na podstawie tych wierzytelności listów zastawnych i obligacji (Dz. Ust. R. P. Nr. 115 z 1932 roku, poz. 950) i rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 6 lutego 1933 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 7 z 1933 roku, poz. 48), z zastrzeżeniem, że i te sumy mogą ulec dalszym jeszcze zmianom, mogącym wyniknąć przy zastosowaniu powyższej ustawy i rozporządzeń, mogących być wydanemi z jej powodu, oraz rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 października 1932 roku o pierwszeństwie hipotecznem i konwersji zaległości od pożyczek instytucji kredytu długoterminowego (Dz. Ustaw R. P. Nr. 94 z 1932 roku. poz. 810).

Warunki licytacyjne dołączone zostały do oddzielnych ksiąg hipotecznych i mogą być przejrzane w odpowiednich kancelarjach hipotecznych lub w biurze Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.

Vadium licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie, lub w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, licząc po cenie, oznaczonej przez Dyrekcję Główną — wraz z bieżącemi kuponami, oraz z upoważnieniem do sprzedaży rzeczonych listów zastawnych.

W razie niedojścia do skutku sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbędzie się bez dalszych nowych zawiadomień w terminie, jaki Dyrekcja Główna oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi.

Gdyby w dniu, do licytacji wyznaczonym, przypadło święto kościelne, lub gdyby w dniu tym czynności w Sądzie były zawieszone—sprzedaż odbędzie się w następnym dniu powszednim i w kancelarji tego samego Notarjusza.

	NAZWA DOBR	POWIAT	Dobra obciążone pożyczką T-wa, z której część nieumorzona w terminie licytacji wynosić będzie z zastrzeżeniami jak wyżej Zł., Dol. i Fr. fr.	Zaległość oprócz kosztów wynosić będzie w terminie licytacji z zastrzeżeniami jak wyżej Zł., Dol. i Fr. fr.	Vadium Złotych	Licytacja rozpocznie się od sumy Złotych	W kancelarji Notarjusza	Termin sprzedaży 1933 r.
	SEKCJA I.						**w Warszawie**	
1.	Andrzejewo	Gostyniński	Zł. 4.324,19 Dol. 560,—	Zł. 1.384,— Dol. 90,—	5.900,—	42.600,—	J. Gałęziewicza	2 października
2.	Folwark Anusin	Nieszawski	Zł. 28.344,54	Zł. 11.349,—	22.800,—	320.100,—	W. Biernackiego	2 października
3.	Bądkowo	Nieszawski	Zł. 31.410,78 Dol. 11.460,—	Zł. 11.551,— Dol. 2.021,—	74.600,—	563.500,—	W. Chomenko	2 października
4.	Boniewo	Włocławski	Zł. 148.176,29	Zł. 24.897,—	38.100,—	499.400,—	K. Grymińskiego	2 października
5.	Borucin	Nieszawski	Zł. 16.395,46 Dol. 3.197,27	Zł. 9.348,— Dol. 447,—	39.200,—	746.600,—	K. Hettlingera	2 października
6.	Borucinek	Nieszawski	Zł. 35.804,57 Dol. 21.881,74	Zł. 18.954,— Dol. 4.130,—	79.200,—	810.000,—	Z. Hübnera	2 października
7.	Borzymie	Włocławski	Zł. 155.310,70 Dol. 10.323,79	Zł. 38.823,— Dol. 2.866,—	108.700,—	677.300,—	R. Jelnickiego	3 października
8.	Broniewko	Nieszawski	Zł. 37.604,11 Dol. 731,16	Zł. 9.860,— Dol. 106,—	24.600,—	353.900,—	S. Jurkiewicza	3 października
9.	Chlebów	Warszawski	Zł. 26.345,50	Zł. 7.451,—	19.300,—	117.300,—	M. Kurmana	3 października
10.	Czarnów	Gostyniński	(Zł. 13.311,77 (Fr. fr. 292.348,23	(Zł. 10.054,— (Fr. fr. 78.749,—	67.400,—	732.700,—	W. Anteckiego	3 października
11.	Czerniewice lit. A. B.	Włocławski	Zł. 10.519,39 Dol. 7.295,94	Zł. 3.899,— Dol. 713,—	24.600,—	510.600,—	Z. Nowickiego	3 października
12.	Dembice i Poddembice	Włocławski	Zł. 194.195,32	Zł. 50.463,—	119.200,—	1.523.700,—	W. Paszkowskiego	3 października
13.	Długa Kościelna	Warszawski	Zł. 12.697,56	Zł. 2.239,—	8.600,—	135.300,—	S. Pliszczyńskiego	3 października
14.	Dobrowo	Gostyniński	Zł. 51.113,78	Zł. 7.574,—	17.600,—	288.300,—	J. Pomykalskiego	4 października
15.	Dziewczopólko	Włocławski	Zł. 15.883,22	Zł. 2.908,—	10.900,—	155.200,—	W. Romana	4 października
16.	Folwark Emiljanów	Gostyniński	Zł. 15.211,64 Dol. 311,81	Zł. 3.607,— Dol. 72,—	10.900,—	165.600,—	T. Straszewicza	4 października
17.	Gole	Włocławski	Zł. — Dol. 12.731,54	Zł. 11.602,— Dol. 3.922,—	68.700,—	626.000,—	J. Siennickiego	4 października
18.	Gosławice	Nieszawski	Zł. 13.939,53 Dol. 2.671,19	Zł. 7.346,— Dol. 987,—	22.000,—	154.900,—	A. Sułowskiego	4 października
19.	Gradowo	Nieszawski	Zł. 1.305,94	Zł. 3.535,—	9.200,—	114.000,—	F. Wyganowskiego	4 października
20.	Grójce	Włocławski	Zł. 47.618,21	Zł. 8.007,—	23.500,—	450.300,—	B. Zembrzuskiego	5 października
21.	Folwark Józefowo	Włocławski	Zł. 10.241,72	Zł. 2.364,—	10.400,—	195.200,—	W. Oleskiego	5 października
22.	Kamieniec	Nieszawski	(Zł. — — (Fr. fr. 346.695,01	(Zł. 4.490,— (Fr. fr. 77.404,—	45.100,—	344.000,—	C. Zaorskiego	5 października
23.	Kazuń Polski	Warszawski	Zł. 7.657,47 Dol. 13.540,—	Zł. 5.914,— Dol. 1.642,—	33.300,—	334.200,—	J. Gałęziewicza	5 października
24.	Kąty pod Pacyną	Gostyniński	Zł. 12.779,69	Zł. 1.947,—	20.500,—	314.800,—	W. Biernackiego	5 października
25.	Kępka z młynem Ruda	Włocławski	Zł. 36.590,89 Dol. 14.440,03	Zł. 10.826,— Dol. 1.287,—	37.800,—	446.100,—	W. Chomenko	5 października
26.	Klubka	Włocławski	Zł. 49.288,06 Dol. 8.032,76	Zł. 48.762,— Dol. 4.200,—	105.700,—	560.500,—	Z. Hübnera w zastępstwie zmarłego J. Dylewskiego	5 października
27.	Kościelna Wieś	Nieszawski	Zł. 99.902,16 Dol. 2.652,01	Zł. 21.342,— Dol. 588,—	82.700,—	729.700,—	K. Grymińskiego	6 października
28.	Koszczały	Nieszawski	Zł. 26.893,27	Zł. 10.419,—	32.800,—	392.600,—	K. Hettlingera	6 października
29.	Kruszynek i Folwark Zamyślin	Nieszawski	Zł. 40.659,80	Zł. 9.659,—	28.300,—	386.100,—	R. Jelnickiego	6 października
30.	Osady włościańskie we wsi Lekarzewice Nr. Nr. 4, 5 i 12	Nieszawski	Zł. 7.657,47	Zł. 1.514,—	6.200,—	77.600,—	S. Jurkiewicza	6 października
31.	Kolonja Leśniewice Nowe	Gostyniński	Zł. 6.301,12	Zł. 1.181,—	5.500,—	59.500,—	M. Kurmana	6 października
32.	Lijewo	Włocławski	Zł. 55.029,40 Dol. 2.404,27	Zł. 7.367,— Dol. 210,—	14.700,—	201.000,—	W. Anteckiego	7 października
33.	Lipków	Warszawski	Zł. 19.378,78	Zł. 3.167,—	12.900,—	210.100,—	Z. Nowickiego	7 października
34.	Lubieniec	Włocławski	Zł. 123.287,77	Zł. 26.943	41.500,—	338.300,—	W. Paszkowskiego	7 października
35.	Łakno	Włocławski	Zł. 12.128,36	Zł. 2.859,—	12.100,—	297.600,—	S. Pliszczyńskiego	7 października
36.	Łania	Włocławski	Zł. 118.900,—	Zł. 25.863,—	46.400,—	389.200,—	J. Pomykalskiego	7 października
37.	Michowice	Włocławski	Zł. 4.661,20	Zł. 5.319,—	18.200,—	427.300,—	T. Straszewicza	7 października
38.	Mikołajki lit. A.	Włocławski	Zł. 6.535,84 Dol. 5.200,—	Zł. 2.219,— Dol. 473,—	16.900,—	133.900,—	A. Śleszyńskiego	7 października
39.	Modliborz	Włocławski	Zł. 33.346,45 Dol. 6.063,55	Zł. 15.171,— Dol. 1.969,—	49.900,—	407.800,—	J. Siennickiego	9 października
40.	Folwark Mstowo	Włocławski	Zł. 3.577,22	Zł. 4.361,—	13.800,—	329.100,—	A. Sułowskiego	9 października
41.	Niemojewo	Włocławski	Zł. 54.733,64 Dol. 11.800,—	Zł. 19.146,— Dol. 1.843,—	64.800,—	640.900,—	F. Wyganowskiego	9 października
42.	Nowa Wieś	Nieszawski	Zł. 60.963,35	Zł. 21.105,—	48.400,—	667.500,—	S. Zaborowskiego	9 października
43.	Olganowo	Włocławski	Zł. 174.887,68 Dol. 1.686,59	Zł. 33.101,— Dol. 380,—	67.300,—	554.600,—	B. Zembrzuskiego	9 października
44.	Osiny i Dyndya	Gostyniński	Zł. 19.148,64 Dol. 760,34	Zł. 3.113,— Dol. 110,—	22.200,—	398.800,—	W. Oleskiego	9 października
45.	Folwark Osmólsk	Gostyniński	Zł. 62.276,65 Dol. 9.943,62	Zł. 18.356,— Dol. 1.389,—	54.200,—	813.600,—	S. Bełżyńskiego	9 października
46.	Otmianowo i Otmianówko	Włocławski	Zł. 211.684,36 Dol. 11.760,—	Zł. 32.092,— Dol. 946,—	71.500,—	692.600,—	C. Zaorskiego	10 października
47.	Pieryszew	Gostyniński	Zł. 82.870,13 Dol. 26.741,71	Zł. 29.394,— Dol. 4.694,—	101.300,—	899.800,—	J. Gałęziewicza	10 października
48.	Folwark Poduchowny Plebanka	Nieszawski	Zł. 2.868,02	Zł. 1.236,—	8.100,—	206.200,—	W. Biernackiego	10 października
49.	1) Folwark Plebanka, 2) Folwark Kazin w 2 ks. hip. uregul. obc. poż. T-wa niepodzielnie	Nieszawski	Zł. 42.319,57	Zł. 6.749,—	19.600,—	391.700,—	W. Chomenko	10 października
50.	Folwark Polesie	Włocławski	Zł. 5.767,91	Zł. 1.179,—	5.900,—	89.600,—	Z. Hübnera w zastępstwie zmarłego J. Dylewskiego	10 października
51.	Pruchnowo	Nieszawski	Zł. 51.780,52 Dol. 799,52	Zł. 16.832,— Dol. 301,—	27.600,—	284.400,—	J. Glassa	10 października
52.	Folwark Przemystka	Nieszawski	Zł. 138.739,60	Zł. 41.923,—	51.200,—	365.200,—	K. Grymińskiego	10 października

Nr	NAZWA DÓBR	POWIAT	Dobra obciążone pożyczką T-wa, z której część nieumorzona w terminie licytacji wynosić będzie z zastrzeżeniami jak wyżej (Zł., Dol. i Fr. fr.)	Zaległość oprócz kosztów wynosić będzie w terminie licytacji z zastrzeżeniami jak wyżej (Zł., Dol. i Fr. fr.)	Vadium (Złotych)	Licytacja rozpocznie się od sumy (Złotych)	W kancelarji Notarjusza	Termin sprzedaży 1933 r.
							w Warszawie	
53.	Raków lit. C. i D.	Gostyniński	Zł. 10.155,60	Zł. 2.544,—	15.000,—	208.500,—	K. Hettlingera	11 października
54.	Redecz Kalny	Włocławski	Zł. 8.295,32	Zł. 8.062,—	27.400,—	593.800,—	Z. Hübnera	11 października
55.	Folwark Rokitki	Nieszawski	Zł. 16.044,99	Zł. 2.892,—	9.000,—	183.400,—	R. Jelnickiego	11 października
56.	Rzeżewo lit. A.	Włocławski	Zł. 16.297,—	Zł. 12.884,—	30.300,—	741.500,—	S. Jurkiewicza	11 października
57.	Osada Sierakowo Małe lit. A.	Gostyniński	Zł. 28.000,31	Zł. 5.358,—	8.600,—	70.600,—	A. Massalskiego	11 października
58.	Sierzchowo, Markuszewice i dezerta Unimierz	Nieszawski	Zł. 54.773,07 Dol. 4.776,28	Zł. 15.244,— Dol. 876,—	43.900,—	882.100,—	W. Anteckiego	11 października
59.	Sławęcin	Włocławski	Zł. 24.506,50 Dol. 5.722,56	Zł. 6.294,— Dol. 725,—	36.100,—	374.900,—	W. Paszkowskiego	12 października
60.	Miasto Służewo	Nieszawski	Zł. 47.344,88	Zł. 10.616,—	30.600,—	608.400,—	S. Pliszczyńskiego	12 października
61.	Sobiekursk, Piotrowice i Tabor	Warszawski	Zł. 23.240,02 Dol. 3.051,37	Zł. 8.579,— Dol. 724,—	26.100,—	408.900,—	J. Pomykalskiego	12 października
62.	Straszewo	Nieszawski	Zł. 21.759,62	Zł. 3.161,—	24.800,—	510.900,—	W. Romana	12 października
63.	Struże	Włocławski	Zł. 14.874,74	Zł. 2.334,—	11.400,—	212.000,—	T. Straszewicza	12 października
64.	Strzałki	Gostyniński	Zł. 5.747,76	Zł. 1.288,—	4.700,—	74.700,—	A. Śleszyńskiego	12 października
65.	Folwark Strzyżki	Włocławski	Zł. 12.938,11	Zł. 2.377,—	7.700,—	128.400,—	J. Siennickiego	12 października
66.	Studzieniec	Gostyniński	Zł. 89.772,41 Dol. 7.486,69	Zł. 16.002,— Dol. 1.049,—	65.000,—	1.139.600,—	A. Sułowskiego	13 października
67.	Suserz lit. A.	Gostyniński	Zł. 31.842,93	Zł. 4.840,—	16.300,—	327.400,—	F. Wyganowskiego	13 października
68.	Toporzyszczewo i Dąbrówka	Nieszawski	Zł. 64.018,87	Zł. 11.304,—	29.100,—	749.400,—	S. Zaborowskiego	13 października
69.	Waliszew	Gostyniński	Zł. 18.057,77 Dol. 15.621,16	Zł. 20.490,— Dol. 4.059,—	72.100,—	591.800,—	W. Oleskiego	13 października
70.	Klucz Wieliszew	Warszawski	Zł. 45.564,15	Zł. 8.628,—	36.100,—	549.000,—	S. Bełżyńskiego	13 października
71.	Wola Trembska	Gostyniński	Zł. 44.489,60 Dol. 28.734,44	Zł. 23.027,— Dol. 3.545,—	87.100,—	741.200,—	C. Zaorskiego	13 października
72.	Zaborów Nowy	Gostyniński	Zł. 11.007,20	Zł. 3.730,—	11.600,—	193.300,—	W. Biernackiego	14 października
73.	Zalesie i Pieleszki	Włocławski	(Zł. 79.571,58 Dol. 2.505,29 (Fr. fr. 60.905,88	(Zł. 26.319,— Dol. 687,— (Fr. fr. 13.158,—	48.800,—	383.700,—	W. Chomenko	14 października
74.	Zielonka	Warszawski	Zł. 162.245,35 Dol. 1.013,79	Zł. 25.699,— Dol. 135,—	39.000,—	536.400,—	J. Glassa	14 października
75.	Żurawice i Kołatki	Włocławski	Zł. — Dol. 6.229,45	Zł. 3.999,— Dol. 2.272,—	33.400,—	254.800,—	K. Grymińskiego	14 października
	SEKCJA II.							
1.	Barcząca A.	Miński	Zł. — —	Zł. 2.699,—	7.200,—	108.600,—	W. Biernackiego	2 października
2.	Bielawy Mroga	Łowicki	Zł. 83.494,51	Zł. 25.837,—	53.800,—	787.900,—	W. Chomenko	2 października
3.	Bieniewice	Błoński	Zł. 28.386,41 Dol. 15.420,61	Zł. 17.202,— Dol. 3.041,—	53.700,—	432.400,—	Z. Hübnera w zastępstwie zmarłego J. Dylewskiego	2 października
4.	Folwark Błędów	Grójecki	Zł. 7.020,76	Zł. 1.136,—	5.600,—	102.400,—	J. Glassa	2 października
5.	Borki (od Krusze)	Radzymiński	Zł. — Dol. 1.550,—	Zł. 681,— Dol. 189,—	5.600,—	38.900,—	K. Grymińskiego	2 października
6.	Borówko	Łowicki	Zł. 63.525,— Dol. 32.560,20	Zł. 33.011,— Dol. 5.382,—	107.100,—	812.300,—	K. Hettlingera	2 października
7.	Borze Przechy lit. D. Nr. 4	Pułtuski	Zł. 1.890,19	Zł. 859,—	4.400,—	45.500,—	Z. Hübnera	2 października
8.	Borze Strumiany lit. C.	Pułtuski	Zł. 2.520,72	Zł. 2.003,—	8.500,—	94.200,—	S. Jurkiewicza	2 października
9.	Braki	Sochaczewski	Zł. 111.117,57 Dol. 9.041,23	Zł. 25.195,— Dol. 1.966,—	67.600,—	560.800,—	M. Kurmana	2 października
10.	Bramki Dolne i Bramki Górne	Błoński	Zł. 19.755,15 Dol. 2.891,67	Zł. 4.194,— Dol. 358,—	16.700,—	299.200,—	A. Massalskiego	2 października
11.	Brochów	Sochaczewski	Zł. 195.387,32 Dol. 9.440,—	Zł. 51.213,— Dol. 1.330,—	89.700,—	739.800,—	W. Anteckiego	2 października
12.	Brólino Wielkie A. B.	Pułtuski	Zł. 45.638,96 Dol. 9.563,45	Zł. 30.733,— Dol. 5.081,—	106.300,—	600.400,—	W. Paszkowskiego	3 października
13.	Folwark Brzozów Stary	Sochaczewski	Zł. 73.351,07 Dol. 1.500,—	Zł. 19.699,— Dol. 237,—	33.500,—	436.400,—	J. Pomykalskiego	3 października
14.	Budy Bielańskie lit. B.	Pułtuski	Zł. 8.112,69	Zł. 2.621,—	8.100,—	136.200,—	W. Romana	3 października
15.	Budziszyn Wielki	Grójecki	(Zł. — — (Fr. fr. 204.268,95	(Zł. 3.675,— (Fr. fr. 36.188,—	25.400,—	203.800,—	T. Straszewicza	3 października
16.	Chajęty Stare i Chajęty Jaktory	Radzymiński	Zł. 108.505,87	Zł. 24.715,—	38.200,—	432.900,—	A. Śleszyńskiego	3 października
17.	Chrościnek	Kutnowski	(Zł. 21.715,77 (Fr. fr. 187.402,71	(Zł. 7.608,— (Fr. fr. 49.126,—	34.600,—	357.500,—	J. Siennickiego	3 października
18.	Ciechlin	Grójecki	Zł. 25.040,30 Dol. 6.240,—	Zł. 5.771,— Dol. 504,—	20.100,—	334.300,—	A. Sułowskiego	3 października
19.	Ćmieszew	Sochaczewski	Zł. 151.690,43 Dol. 10.343,99	Zł. 36.894,— Dol. 2.009,—	77.200,—	748.700,—	F. Wyganowskiego	3 października
20.	Czernik A.	Radzymiński	Zł. 6.901,81	Zł. 3.220,—	15.900,—	92.500,—	S. Zaborowskiego	3 października
21.	Dąbrowice	Skierniewicki	Zł. 179.144,99	Zł. 53.492,—	114.900,—	423.400,—	B. Zembrzuskiego	3 października
22.	Folwark Dembsk	Sochaczewski	Zł. 78.486,73 Dol. 760,34	Zł. 25.452,— Dol. 246,—	37.700,—	249.300,—	W. Oleskiego	3 października
23.	Długie	Łowicki	Zł. 25.948,48 Dol. 5.200,—	Zł. 5.249,— Dol. 445,—	21.100,—	440.800,—	S. Bełżyńskiego	3 października
24.	Dłużew	Miński	Zł. 142.805,85	Zł. 16.318,—	37.300,—	371.200,—	C. Zaorskiego	3 października
25.	Dobrzyniec Wielki	Miński	Zł. 32.560,03	Zł. 9.078,—	36.900,—	440.500,—	J. Gałęziewicza	4 października
26.	Domaradzyń	Łowicki	Zł. 56.775,02 Dol. 2.719,56	Zł. 11.370,— Dol. 445,—	41.500,—	553.300,—	W. Biernackiego	4 października
27.	Galinki Badowskich	Skierniewicki	Zł. 9.259,38	Zł. 3.609,—	13.500,—	241.200,—	W. Chomenko	4 października
28.	Garnowo czyli Kowalewska Wieś	Pułtuski	Zł. 48.949,09	Zł. 8.121,—	35.800,—	659.000,—	Z. Hübnera w zastępstwie zmarłego J. Dylewskiego	4 października
29.	Giżyce i Ruszki	Sochaczewski	Zł. 139.325,83 Dol. 3.360,—	Zł. 32.626,— Dol. 525,—	76.700,—	1.366.300,—	J. Glassa	4 października
30.	Głuchów i Wysoczyn	Grójecki	Zł. 61.190,89 Dol. 19.610,85	Zł. 13.388,— Dol. 1.702,—	52.500,—	640.400,—	K. Grymińskiego	4 października
31.	Górki i Budziska	Miński	Zł. 18.842,89	Zł. 5.237,—	15.200,—	195.700,—	Z. Hübnera	4 października
32.	Guminy Orątki	Kutnowski	Zł. 31.242,31	Zł. 8.135,—	12.500,—	114.100,—	S. Jurkiewicza	4 października
33.	Gzdów	Skierniewicki	Zł. 37.233,32 Dol. 1.969,22	Zł. 15.874,— Dol. 746,—	34.600,—	344.000,—	M. Kurmana	4 października
34.	Huta Lutkowska	Błoński	Zł. 8.842,22	Zł. 2.448,—	9.000,—	99.800,—	A. Massalskiego	4 października
35.	Izdebno	Błoński	Zł. 22.505,64 Dol. 8.330,—	Zł. 7.195,— Dol. 673,—	25.400,—	434.600,—	W. Anteckiego	4 października
36.	Janowo	Miński	Zł. 120.270,89 Dol. 20.840,—	Zł. 33.704,— Dol. 1.682,—	77.400,—	1.006.800,—	Z. Nowickiego	5 października
37.	Jurki	Grójecki	Zł. 22.179,63	Zł. 4.063,—	17.800,—	262.200,—	S. Pliszczyńskiego	5 października
38.	Kalinowo Włoskowo	Kutnowski	Zł. 21.825,20	Zł. 3.028,—	20.200,—	653.200,—	J. Pomykalskiego	5 października
39.	Kałęczyn	Pułtuski	Zł. 2.855,92 Dol. 2.600,03	Zł. 2.324,— Dol. 326,—	10.400,—	153.300,—	W. Romana	5 października
40.	Folwark Kaski	Błoński	Zł. 118.492,15 Dol. 2.340,—	Zł. 23.038,— Dol. 368,—	37.000,—	407.900,—	T. Straszewicza	5 października
41.	Wieś Kaszewo Kościelne	Kutnowski	(Zł. 5.601,73 (Fr. fr. 103.071,49	(Zł. 2.763,— (Fr. fr. 31.220,—	17.000,—	120.600,—	A. Śleszyńskiego	5 października
42.	Kaszewy Dworne	Kutnowski	(Zł. 157.086,67 (Fr. fr. 91.827,33	(Zł. 51.796,— (Fr. fr. 28.453,—	74.700,—	511.200,—	J. Siennickiego	5 października
43.	Kąty część lit. A. B.	Kutnowski	Zł. 146.592,39 Dol. 7.700,—	Zł. 42.298,— Dol. 1.204,—	68.300,—	537.700,—	A. Sułowskiego	5 października

NAZWA DÓBR	POWIAT	Dobra obciążone pożyczką T-wa, z której część nieumorzona w terminie licytacji wynosić będzie z zastrzeżeniami jak wyżej Zł., Dol. i Fr. fr.	Zaległość oprócz kosztów wynosić będzie w terminie licytacji z zastrzeżeniami jak wyżej Zł., Dol. i Fr. fr.	Vadium Złotych	Licytacja rozpocznie się od sumy Złotych	W kancelarji Notarjusza	Termin sprzedaży 1933 r.
44. Kąty Zdroje	Miński	Zł. 51.166,40	Zł. 11.628,—	21.000,—	157.200,—	F. Wyganowskiego	5 października
45. Folwark Kiczki	Miński	Zł. 21.781,10	Zł. 3.927,—	18.100,—	240.300,—	S. Zaborowskiego	5 października
46. Miasteczko Kiernozia	Łowicki	Zł. 290.697,16	Zł. 60.033,—	81.700,—	918.900,—	B. Zembrzuskiego	5 października
47. Klonowiec Wielki A. D. E.	Kutnowski	Zł. 211.496,21	Zł. 31.451,—	48.500,—	577.500,—	S. Bełżyńskiego	6 października
48. Konary	Kutnowski	Zł. 33.258,30 Dol. 14.580,—	Zł. 21.480,— Dol. 2.360,—	52.500,—	414.000,—	C. Zaorskiego	6 października
49. Kopytów	Błoński	Zł. 219,06	Zł. 2.449,—	15.100,—	293.400,—	J. Gałęziewicza	6 października
50. Kośnin	Grójecki	Zł. 24.690,76	Zł. 8.113,—	26.300,—	513.200,—	W. Biernackiego	6 października
51. Kozłowo	Pułtuski	Zł. 28.765,62 Dol. 11.737,75	Zł. 26.797,— Dol. 4.828,—	96.500,—	578.700,—	W. Chomenko	6 października
52. Kożuszki	Sochaczewski	Zł. 229.836,52	Zł. 79.095,—	106.400,—	860.100,—	Z. Hübnera w zastępstwie zmarłego J. Dylewskiego	6 października
53. Krosnowa	Skierniewicki	Zł. 142.961,68	Zł. 42.999,—	78.200,—	469.900,—	K. Grymińskiego	6 października
54. Folwark Krubice	Sochaczewski	Zł. 133.293,27 Dol. 5.365,77	Zł. 28.968,— Dol. 1.048,—	51.100,—	502.500,—	K. Hettlingera	6 października
55. Krzymów	Grójecki	Zł. 13.704,94	Zł. 2.341,—	12.400,—	155.600,—	Z. Hübnera	6 października
56. Dominium Kuflew	Miński	Zł. 144.635,50 Dol. 124.790,—	Zł. 174.312,— Dol. 19.544,—	431.800,—	2.896.800,—	S. Jurkiewicza	6 października
57. Kuźmy część lit. A. B. E.	Łowicki	Zł. 13.700,70	Zł. 1.914,—	13.700,—	177.600,—	M. Kurmana	6 października
58. Lasomin	Miński	Zł. 78.508,62	Zł. 8.952,—	18.500,—	203.600,—	A. Massalskiego	7 października
59. Folwark Ludwików	Sochaczewski	Zł. 967,55 Dol. 4.386,96	Zł. 4.027,— Dol. 1.044,—	25.100,—	268.500,—	W. Paszkowskiego	7 października
60. Łanięta	Kutnowski	Zł. 392.173,11	Zł. 110.502,—	146.100,—	1.564.700,—	S. Pliszczyńskiego	7 października
61. Łazin Wielki i Łazin Mały A. B.	Łowicki	Zł. 5.915,81 Dol. 945,43	Zł. 1.432,— Dol. 133,—	28.900,—	653.000,—	J. Pomykalskiego	7 października
62. Łazy	Sochaczewski	Zł. 131.526,24 Dol. 7.038,16	Zł. 41.296,— Dol. 2.182,—	88.700,—	630.500,—	W. Romana	7 października
63. Łęg	Sochaczewski	(Zł. 17.987,44 Dol. 8.840,92 (Fr. fr. 46.850,68	(Zł. 10.568,— Dol. 1.927,— (Fr. fr. 9.381,—	45.500,—	335.200,—	T. Straszewicza	7 października
64. Malina	Kutnowski	Zł. 29.655,04	Zł. 6.346,—	25.500,—	647.300,—	A. Śleszyńskiego	7 października
65. Michrów	Grójecki	(Zł. 204.194,11 Dol. 4.152,70 (Fr. fr. 337.324,88	(Zł. 77.192,— Dol. 2.092,— (Fr. fr. 112.527,—	176.500,—	1.185.800,—	A. Sułowskiego	7 października
66. Folwark Milęcin	Błoński	Zł. 25.993,62	Zł. 5.245,—	11.000,—	87.700,—	F. Wyganowskiego	7 października
67. Młochów	Błoński	Zł. 13.040,64 Dol. 68.790,—	Zł. 14.368,— Dol. 4.758,—	124.900,—	1.599.400,—	S. Zaborowskiego	7 października
68. Młodzieszyn Łaźnia	Sochaczewski	(Zł. 61.281,65 Dol. 19.716,93 (Fr. fr. 148.048,14	(Zł. 27.948,— Dol. 3.222,— (Fr. fr. 19.403,—	121.300,—	740.400,—	B. Zembrzuskiego	9 października
69. Folwark Muchnice A.	Kutnowski	Zł. — Dol. 21.470,—	Zł. 9.235,— Dol. 4.238,—	61.400,—	458.600,—	S. Bełżyńskiego	9 października
70. Nieborów	Łowicki	Zł. 201.808,51 Dol. 33.876,01	Zł. 51.345,— Dol. 6.206,—	224.200,—	2.549.900,—	C. Zaorskiego	9 października
71. Niedziałka	Miński	Zł. 109.717,65 Dol. 2.720,—	Zł. 25.425,— Dol. 329,—	42.700,—	384.500,—	J. Gałęziewicza	9 października
72. Nowa Wieś	Kutnowski	Zł. 62.754,50	Zł. 11.741,—	29.800,—	678.500,—	W. Biernackiego	9 października
73. Nowa Wieś i Makowiec Mały	Miński	Zł. 27.786,92	Zł. 4.511,—	22.400,—	278.800,—	W. Chomenko	9 października
74. Folwark Nowy Dwór A.	Błoński	Zł. 4.879,94	Zł. 1.304,—	4.500,—	55.000,—	Z. Hübnera w zastępstwie zmarłego J. Dylewskiego	9 października
75. Nowy Dwór i Stara Rawa	Skierniewicki	Zł. 113.491,36 Dol. 9.816,45	Zł. 31.273,— Dol. 1.937,—	97.200,—	1.305.500,—	J. Glassa	9 października
76. Folwark Obrąb Leśny Stanisławów	Łowicki	Zł. — Dol. 8.440,—	Zł. 1.909,— Dol. 682,—	29.300,—	181.400,—	K. Grymińskiego	9 października
77. Ogrodzienice i Słomczyn	Grójecki	Zł. 59.138,39 Dol. 3.645,80	Zł. 14.053,— Dol. 818,—	43.000,—	686.900,—	K. Hettlingera	9 października
78. Osiny z Folwarkiem Annosław	Grójecki	Zł. 60.035,02	Zł. 10.200,—	33.800,—	372.200,—	S. Jurkiewicza	10 października
79. Ostałowo część lit. A. B.	Kutnowski	(Zł. 20.021,98 (Fr fr. 252.056,64	(Zł. 13.018,— (Fr. fr. 66.075,—	42.900,—	334.800,—	M. Kurmana	10 października
80. Paplin	Skierniewicki	Zł. 72.779,38	Zł. 21.522,—	29.800,—	191.700,—	A. Massalskiego	10 października
81. Pawlikowice Małe	Kutnowski	Zł. 19.619,01	Zł. 3.221,—	6.400,—	82.000,—	W. Anteckiego	10 października
82. Pawlikowice Wielkie	Kutnowski	Zł. 2.654,06	Zł. 1.933,—	7.100,—	145.200,—	Z. Nowickiego	10 października
83. Petrykozy	Grójecki	Zł. 64.803,08 Dol. 16.000,—	Zł. 15.674,— Dol. 1.292,—	55.100,—	442.700,—	W. Paszkowskiego	10 października
84. Piekarty A. B. oraz Kożuszki A. B.	Grójecki	Zł. 2.960,83 Dol. 2.719,56	Zł. 1.538,— Dol. 389,—	20.800,—	410.200,—	S. Pliszczyńskiego	10 października
85. Pilica	Grójecki	Zł. 7.373,48 Dol. 5.730,—	Zł. 4.654,— Dol. 1.159,—	22.300,—	149.100,—	J. Pomykalskiego	10 października
86. Piorunowo A. B. D.	Błoński	Zł. 8.030,70	Zł. 2.920,—	9.400,—	176.100,—	W. Romana	10 października
87. Pniewy	Grójecki	(Zł. — Dol. 2.620,— (Fr. fr. 461.010,67	(Zł. 4.179,— Dol. 410,— (Fr. fr. 99.596,—	57.100,—	457.700,—	T. Straszewicza	10 października
88. Pobórz	Kutnowski	Zł. 191.787,82 Dol. 2.436,93	Zł. 28.332,— Dol. 425,—	52.600,—	789.700,—	A. Śleszyńskiego	10 października
89. Pobyłkowo i Trzepowo	Pułtuski	Zł. 86.196,47 Dol. 23.786,82	Zł. 39.524,— Dol. 5.551,—	135.800,—	1.394.100,—	J. Siennickiego	10 października
90. Prace Duże część lit. A. B. oraz Prace Duże czyli Paszne D.	Grójecki	Zł. 19.085,92 Dol. 2.281,02	Zł. 5.838,— Dol. 570,—	21.300,—	206.300,—	A. Sułowskiego	11 października
91. Prace Małe	Grójecki	Zł. 8.240,35	Zł. 1.552,—	7.700,—	97.000,—	F. Wyganowskiego	11 października
92. Radonie	Błoński	(Zł. 22.074,82 (Fr. fr. 191.150,76	(Zł. 7.368,— (Fr. fr. 50.109,—	34.800,—	277.300,—	S. Zaborowskiego	11 października
93. Radziejowice	Błoński	Zł. 154.642,77 Dol. 4.777,13	Zł. 44.047,— Dol. 1.410,—	106.200,—	1.104.800,—	B. Zembrzuskiego	11 października
94. Radzików	Błoński	Zł. — Dol. 59.835,29	Zł. 29.947,— Dol. 13.522,—	173.200,—	1.306.800,—	W. Oleskiego	11 października
95. Rokitno i Chroślin	Błoński	Zł. 23.312,30 Dol. 10.373,72	Zł. 10.215,— Dol. 2.406,—	41.300,—	431.400,—	S. Bełżyńskiego	11 października
96. Rokotów	Sochaczewski	Zł. 93.915,44	Zł. 31.756,—	41.000,—	351.100,—	C. Zaorskiego	11 października
97. Rososza, Rososzka i Dobiecin	Grójecki	Zł. 8.570,82	Zł. 1.944,—	10.900,—	151.200,—	J. Gałęziewicza	11 października
98. Rustów	Kutnowski	Zł. 26.439,34 Dol. 14.070,—	Zł. 16.603,— Dol. 2.275,—	46.300,—	371.200,—	W. Biernackiego	11 października
99. Ruszki	Sochaczewski	Zł. 185.343,84	Zł. 54.134,—	116.700,—	1.011.000,—	W. Chomenko	11 października
100. Rybie	Kutnowski	Zł. 27.493,50	Zł. 9.059,—	38.800,—	270.500,—	Z. Hübnera w zastępstwie zmarłego J. Dylewskiego	11 października
101. Rybno-Rybienko, Golczewo-Golczewko	Pułtuski	Zł. 194.346,11 Dol. 10.490,07	Zł. 43.385,— Dol. 2.126,—	88.700,—	1.176.700,—	J. Glassa	11 października
102. Rzędków lit. A.	Skierniewicki	Zł. 20.428,07 Dol. 11.098,87	Zł. 13.203,— Dol. 2.529,—	48.000,—	330.800,—	K. Grymińskiego	11 października
103. Osada Rosochów A. Nr. 2	Grójecki	Zł. 8.779,44	Zł. 2.057,—	3.600,—	29.600,—	K. Hettlingera	12 października
104. Siemianów	Kutnowski	Zł. 63.225,21	Zł. 13.338,—	41.300,—	673.700,—	Z. Hübnera	12 października
105. Miasteczko Siennica	Miński	Zł. 51.406,29	Zł. 9.828,—	34.000,—	640.000,—	R. Jelnickiego	12 października

w Warszawie

NAZWA DÓBR	POWIAT	Dobra obciążone pożyczką T-wa, z której część nieumorzona w terminie licytacji wynosić będzie z zastrzeżeniami jak wyżej Zł., Dol. i Fr. fr.	Zaległość oprócz kosztów wynosić będzie w terminie licytacji z zastrzeżeniami jak wyżej Zł., Dol. i Fr. fr.	Vadium Złotych	Licytacja rozpocznie się od sumy Złotych	W kancelarji Notarjusza	Termin sprzedaży 1933 r.
						w Warszawie	
106. Skłęczki	Kutnowski	Zł. 102.703,68 Dol. 3.333,99	Zł. 43.777,— Dol. 1.504,—	70.900,—	354.400,—	S. Jurkiewicza	12 października
107. Skłoty i Niegłoszew	Kutnowski	Zł. 63.756,32 Dol. 12.486,01	Zł. 19.543,— Dol. 1.362,—	60.700,—	952.800,—	M. Kurmana	12 października
108. Skorosze	Pułtuski	Zł. 50.000,—	Zł. 8.575,—	22.400,—	250.100,—	A. Massalskiego	12 października
109. Skórki	Pułtuski	(Zł. 69.400,— Dol. 2.340,— (Fr. fr. 54.346,79	(Zł. 17.464,— Dol. 189.— (Fr. fr. 7.123,—	41.600,—	240.300,—	W. Anteckiego	12 października
110. Skotniki	Sochaczewski	Zł. 73.110,84 Dol. 22.017,82	Zł. 29.345,— Dol. 4.274,—	90.300,—	801.200,—	Z. Nowickiego	12 października
111. Skurów	Grójecki	Zł. 25.090,04 Dol. 3.431,54	Zł. 5.163,— Dol. 548,—	17.700,—	268.900,—	W. Paszkowskiego	12 października
112. Słończewo Kościesze	Pułtuski	(Zł. — Dol. 4.020,— (Fr. fr. 488.184,06	(Zł. 9.173,— Dol. 566,— (Fr. fr. 105.467,—	87.800,—	520.300,—	S. Pliszczyńskiego	12 października
113. Słupno	Radzymiński	Zł. 4.879,94	Zł. 1.312,—	8.800,—	136.400,—	J. Pomykalskiego	12 października
114. Sojek vel Sojki	Kutnowski	Zł. 43.751,77	Zł. 13.743,—	63.000,—	972.400,—	T. Straszewicza	13 października
115. Strzyżew i Rzączyce	Sochaczewski	Zł. 75.220,03	Zł. 12.196,—	28.700,—	566.900,—	A. Sułowskiego	13 października
116. Folwark Szczaki z Łękami	Grójecki	Zł. 59.466,84	Zł. 16.286,—	30.300,—	516.200,—	F. Wyganowskiego	13 października
117. Szymanów	Sochaczewski	(Zł. 147.856,90 Dol. 26.837,65 (Fr. fr. 1.002.604,50	(Zł. 37.354,— Dol. 2.512,— (Fr. fr. 131.396,—	148.300,—	1.901.000,—	B. Zembrzuskiego	13 października
118. Tadeuszowo	Radzymiński	Zł. 5.631,95	Zł. 1.387,—	10.400,—	100.600,—	W. Oleskiego	13 października
119. Ustanów	Grójecki	Zł. 155.394,35 Dol. 10.079,56	Zł. 39.372,— Dol. 1.755,—	82.100,—	630.400,—	S. Bełżyńskiego	13 października
120. Folwark i wieś Wężyczyn	Miński	Zł. 32.364,50	Zł. 6.291,—	13.400,—	133.300,—	C. Zaorskiego	13 października
121. Wielgolas	Miński	(Zł. 70.223,12 Dol. 6.589,62 (Fr. fr. 589.381,52	(Zł. 23.551,— Dol. 1.132,— (Fr. fr. 86.570,—	92.400,—	1.064.400,—	J. Gałęziewicza	13 października
122. Wierzbica	Pułtuski	Zł. 48.371,68 Dol. 2.827,10	Zł. 18.233,— Dol. 772,—	48.800,—	579.200,—	W. Biernackiego	13 października
123. Witkowice i Witnia	Sochaczewski	Zł. 39.797,05	Zł. 6.214,—	27.400,—	586.700,—	W. Chomenko	13 października
124. Folwark Wola Prażmowska	Grójecki	Zł. 32.139,44	Zł. 8.935,—	43.900,—	522.900,—	Z. Hübnera w zastępstwie zmarłego J. Dylewskiego	14 października
125. Wola Rasztowska i Roszczep	Radzymiński	Zł. 39.638,41	Zł. 14.443,—	33.600,—	392.300,—	J. Glassa	14 października
126. Wysoka Wielka	Kutnowski	Zł. 18.955,82 Dol. 20.840,—	Zł. 11.045,— Dol. 4.114,—	61.600,—	525.400,—	K. Grymińskiego	14 października
127. Zakrzew Przezwiska	Łowicki	(Zł. 57.896,57 (Fr. fr. 515.357,45	(Zł. 37.277,— (Fr. fr. 135.922,—	99.700,—	675.100,—	K. Hettlingera	14 października
128. Załusków	Sochaczewski	(Zł. 3.292,53 Dol. 19.194,13 (Fr. fr. 459.136,64	(Zł. 14.149,— Dol. 4.304,— (Fr. fr. 99.191,—	115.100,—	922.400,—	Z. Hübnera	14 października
129. Zawady	Skierniewicki	Zł. 52.491,06 Dol. 2.417,75	Zł. 17.278,— Dol. 885,—	35.300,—	320.100,—	R. Jelnickiego	14 października
130. Zegrze Esplanada	Pułtuski	Zł. 35.365,04	Zł. 8.526,—	33.700,—	634.700,—	S. Jurkiewicza	14 października
131. Złota	Sochaczewski	Zł. 240.303,49	Zł. 33.006,—	49.400,—	485.100,—	A. Massalskiego	14 października
132. Żdżarów	Sochaczewski	Zł. 104.592,61	Zł. 23.423,—	78.000,—	765.000,—	W. Anteckiego	14 października
133. Żelazna	Skierniewicki	Zł. 45.494,79	Zł. 14.039,—	37.400,—	650.000,—	Z. Nowickiego	14 października
134. Żeronice i Gosławice lit. B.	Kutnowski	(Zł. 36.907,07 Dol. 41.495,77 (Fr. fr. 314.836,55	(Zł. 37.973,— Dol. 6.704,— (Fr. fr. 68.017,—	150.200,—	1.156.400,—	W. Paszkowskiego	14 października
						w Suwałkach	
1. Duwiaciszki vel Katanaliszki (Nr. hip. D-1)	Suwalski	Zł. 5.940,56	Zł. 1.585,—	12.000,—	220.800,—	K. Iwaszkiewicza	2 października
2. Kiełbaski (Nr. hip. K-5)	Augustowski	Zł. 22.548,75	Zł. 7.766,—	17.100,—	80.800,—	K. Iwaszkiewicza	2 października
3. Kolnica	Augustowski	Zł. — Dol. 22.090,—	Zł. 8.426,— Dol. 2.678,—	61.300,—	473.300,—	B. Monikowskiego	2 października
4. Osada we wsi Kramnik (Nr. hip. K-6)	Suwalski	(Zł. 2.034,55 (Fr. fr. 31.858,46	(Zł. 833,— (Fr. fr. 4.543,—	5.900,—	38.000,—	B. Monikowskiego	2 października
5. Łumbie	Suwalski	Zł. 66.000,— Dol. 1.300,—	Zł. 13.987,— Dol. 205,—	25.400,—	219.400,—	K. Iwaszkiewicza	3 października
6. Ochotniki	Suwalski, daw. Sejneński	Zł. 79.547,27 Dol. 2.810,—	Zł. 17.517,— Dol. 442,—	29.700,—	236.600,—	B. Monikowskiego	3 października
7. Osada włościańska we wsi Moskiewszczyznie pod Nr. 1 i 2	Suwalski	Zł. 2.979,79	Zł. 994,—	6.600,—	98.800,—	K. Iwaszkiewicza	3 października
8. Słomkowszczyzna (Nr. hip. S-9)	Augustowski	Zł. 3.152,—	Zł. 1.039,—	7.300,—	77.500,—	K. Iwaszkiewicza	4 października
9. Sucha Bala (Nr. hip. B-4)	Augustowski	Zł. 9.720,91 Dol. 2.600,—	Zł. 4.663,— Dol. 459,—	17.300,—	157.600,—	K. Iwaszkiewicza	4 października
10. Świack Szymkowce	Augustowski	Zł. 60.000,— Dol. 1.320,17	Zł. 10.864,— Dol. 201,—	26.000,—	396.000,—	B. Monikowskiego	4 października
11. 1) Folwark Zacisze (Nr. hip. Z-2) i 2) Lasy Zaciszańskie (Nr. hip. Z-10) w 2-ch ks. hip. uregul. obc. pożyczką T-wa niepodzielnie	Augustowski	Zł. 10.884,80	Zł. 2.141,—	14.000,—	33.000,—	B. Monikowskiego	4 października

Warszawa, dnia 12 kwietnia 1933 r.

PREZES: A. **Łuniewski.**

NACZELNIK WYDZIAŁU PREZYDJALNEGO **K. Arnold.**

Drukarnia Mazowiecka, Warszawa, Szpitalna 1, tel. 649-04.